

KURIER ATEŃSKI



**Rosnąca
przestępczość
- winni emigranci**

strona 5

**Ikonowicz
zarzuca przestępstwa
Walendziakowi
i Balcerowiczowi**

strona 7

**Serbska delegacja
w Kosowie,
Albańczycy nie
podjęli rozmów**

strona 8



Dewaluacja Drachmy



Krok w stronę europejskiej unii walutowej i jego koszty dla kraju

Grecka drachma została dopuszczona do konfrontacji z walutami europejskiej unii walutowej. Jej przystąpienie do europejskiego mechanizmu wymiany walut (ang. Exchange Rate Mechanism - ERM), spowodowało między innymi 14 - procentową dewaluację greckiej monety, co oznacza 1.5 - 2 - procentowy wzrost inflacji.

Decyzja o dołączeniu do ERM została ogłoszona w ostatni piątek - 13 marca, w godzinach wieczornych. W negocjacjach z Komitetem Walutowym Unii Europejskiej ze strony greckiej brał udział rząd z premierem Simitisem na czele oraz przedstawiciele centralnych greckich banków. W sobotę komitet monetarny UE powitał drachmę w europejskim mechanizmie wymiany w równoważności 1 ECU - 357 drachm. Minister Narodowej Ekonomii Janis Papantoniou powiedział, że dzięki przystąpieniu Grecji do ERM-u, kraj ten przybliży się znacznie do chwili,

kiedy drachma zastąpiona zostanie wspólną europejską walutą. Grecja zamierza przystąpić do strefy euro w styczniu 2001 roku.

Jeśli chodzi o skutki dewaluacji drachmy, przypuszcza się, że dotknie ona w szczególności pracowników, którym wypłaca pensje państwo oraz osoby, które skorzystały zaciągnęły pożyczki w innej, niż drachma, walucie. Rząd wierzy jednak, że korzyści płynące z tej decyzji szybko zrekompensują jej ujemne skutki. Udane wstąpienie do ERM-u, wzmocni wiarygodność greckiej ekonomii, zabezpieczy stabilność waluty i być może przyspieszy przystąpienie Grecji do unii walutowej nieco wcześniej, niż w sugerowanym terminie. Grecja jednak, jest obecnie jedynym członkiem Unii Europejskiej, który nie spełniał żadnego z kryteriów przystąpienia do strefy euro, a wraz ze Szwecją i Wielką Brytanią - jednym z trzech państw, znajdujących się poza mechanizmem wymiany walut unijnych.



Aby przystąpić do unii walutowej, wymagane jest dwuletnie członkostwo w ERM-ie, chociaż przykładowo Wielka Brytania, ze względu na stabilność swej waluty, nie jest zobligowana do członkostwa w tych strukturach.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Zmiany podziału administracyjnego Polski

Na piątkowym (13.03.) posiedzeniu rząd zaakceptował projekt ustawy o podziale kraju na 12 województw. Jak zmieniał się podział administracyjny kraju w ostatnich 70 latach czytaj na stronie 3.

Mini Futbol '98 na Zografu Srebrny Puchar



foto. Andrzej Sokulski

Polonijna drużyna piłki nożnej „POLAND”, uczestnicząca w rozgrywkach MINI FUTBOLU zdobyła drugie miejsce ulegając w finale drużynie greckiej z Koliaczu 3:2. Na zdjęciu (z prawej) strzelec dwóch bramek - Tomasz Dźwilewski.

strona 26

Garść przewrotnych spostrzeżeń z Grecji



Jak jednak człowiek zabiegany od rana do wieczora, o zarobkach nie pozwalających mu na częste wypadki turystyczne, może fascynować się dość ponurą, czasami, codziennością w greckim mieście, czy wiosce?

Mam dla wszystkich sfrustrowanych propozycję, aby spróbowali na co dzień przemienić się w badaczy, odkrywających specyfikę miejsca, w którym żyją, którzy najciekawsze swoje spostrzeżenia notują w pamięci, jakby tworzyli własną książkę o „swojej” Grecji. Garść przewrotnych spostrzeżeń z Grecji...str. 16, 17

Prezydent Aleksander Kwaśniewski w Atenach

W najbliższym czasie będziemy w Atenach świadkami wizyty na najwyższym szczeblu. W dniach 6-7 kwietnia z oficjalną wizytą do Grecji, na zaproszenie prezydenta Republiki Greckiej, Kostasisa Stefanopulosa przybędzie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski.

DNI POLSKIE W ATENACH
30 MARCA - 10 KWIETNIA 1998
PROGRAM IMPREZ NA STRONIE 12

Drodzy Czytelnicy!

**Od 100 numeru "KA"
rozpoczniemy kurs gramatyki
języka nowogreckiego!**

Gramatyka Nowogrecka dla Czytelników Kuriera Ateńskiego opracowana została przez panią Marię Teresę Kambureli, autorkę licznych rozmówek i słowników polsko-greckich i grecko-polskich.

Już niedługo będą się Państwo mogli uczyć razem z „Kurierem Ateńskim”, jak poprawnie czytać, mówić i pisać po grecku !!!

Dewaluacja Drachmy

Krok w stronę europejskiej unii walutowej i jego koszty dla kraju

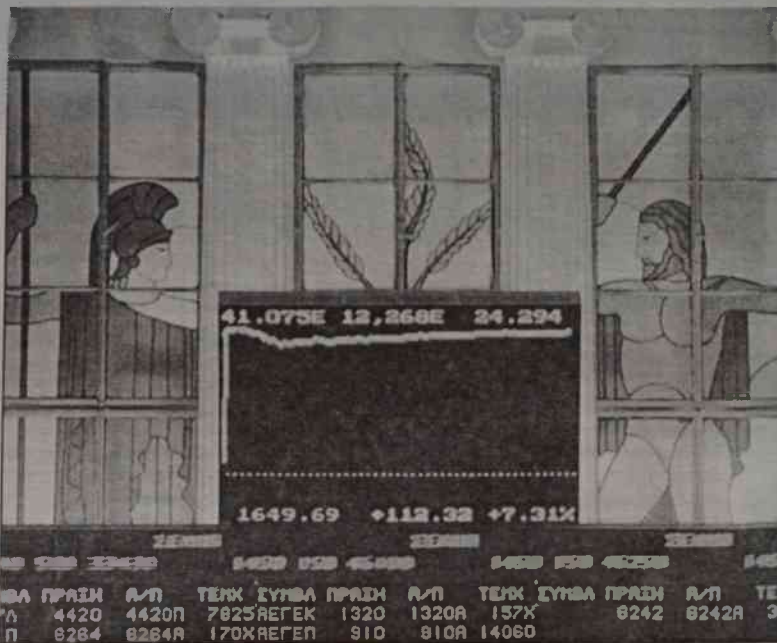
CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

Wspomnieć należy, że jeszcze do niedawna Grecja stawiała przede wszystkim na utrzymanie stałego kursu drachmy. W listopadzie ub. r. podczas prezentacji budżetu na 1998 rok, minister Papantoniou wykluczył uczestnictwo w ERM-ie, stwierdzając, iż drachma pozostanie „twardym pieniądzem” i utrzyma swój stały kurs, aż do momentu, kiedy w 2003 roku przystąpi do strefy euro.

Greckie partie opozycyjne wykorzystują obecną sytuację jako doskonały pretekst do oskarżenia rządu o kłamstwo.

„Pytamy rząd: Dlaczego okłamaliście Greków?” - mówi Aris Spiliotopoulos, rzecznik „Nowej Demokracji”. - „Spełniły się nasze najgorsze obawy. Rząd, przy użyciu dewaluacji zaatakował prawa pracowników, opiekę socjalną i urzędy użyteczności publicznej” - twierdzi Grecka Partia Komunistyczna.

Największą siłą związkowa w Grecji - Konfederacja Greckich Związków Zawodowych (GSEE), ostrzegła rząd o potrzebie podjęcia natychmiastowej akcji w celu kontrolowania inflacji oraz ochrony zarobków zarówno pracowników jak i emerytów.



W jaki sposób tańsza drachma zmieni życie w Grecji?

* Jak wpłynie obniżenie wartości drachmy na ceny?

Ceny oferowanych w sklepach towarów staną się wyższe, w szczególności towarów importowanych.

* Jak wygląda sprawa z cenami samochodów i paliwa?

Cena samochodów wzrośnie, ponieważ są to towary importowane. Natomiast w związku z istnieniem na międzynarodowym rynku paliwowym sytuacji spadkowej, wzrost cen tego produktu w Grecji nie powinien być znaczący - przypuszcza się, że litr paliwa będzie kosztował około trzech drachm więcej, niż dotychczas.

* W jaki sposób dewaluacja wpłynie na wynagrodzenia przeciętnych pracowników?

Aby dewaluacja osiągnęła zamierzony cel, rząd grecki musi starać się uniknąć wzrostu sum wynagrodzeń. Ale, jeśli rosną ceny, w szybszym tempie zmniejsza się finansowe zabezpieczenie konsumenta. Dlatego też przypuszcza się, że GSEE (Konfederacja Greckich Związków Zawodowych), po wieloletnich rozmowach z stowarzyszeniami pracodawców, przedstawi w niedługim czasie swe żądania na 1998 rok, uwzględniając wzrost wynagrodzeń.

* Czy oznacza to również wzrost cen w usługach opłat za transport, prąd, wodę itp.?

Służby publiczne, po podliczeniu swoich

strat w związku z dewaluacją drachmy, powinny również podnieść ceny za swoje usługi. Jednakże, ponieważ istnieje silna potrzeba utrzymania obecnej stopy inflacyjnej bez zmian, decyzja ta zostanie najprawdopodobniej odłożona w czasie.

* Czy zmienią się ceny nieruchomości?

W nawiązaniu do wzrostu cen surowców budowlanych, wzrosną również koszty budynków. Ceny starszych gmachów określać będzie prawo podaży i popytu.

* Co się dzieje z kursami walut?

Tańsza drachma powinna spowodować napływ kapitału zagranicznego i przyspieszyć likwidację sztucznie podniesionych sum. Większość z nich zależeć będzie od reakcji rynku na dewaluację oraz od kursu inflacji.

* ... i z pożyczkami bankowymi?

Osoby, które skorzystały z pożyczek posiadających oprocentowanie stałe, skorzystają na tym, w odróżnieniu od osób, które pobrały pożyczkę rozpisaną

* Czy skorzystają na tym obligacje i akcje?

Spadek w oprocentowaniu powinien spowodować podniesienie na rynku znaczenia akcji i obligacji.

* W jaki sposób dewaluacja drachmy wpłynie na pracujących w Grecji cudzoziemców?

Osoby posiadające swoje konta poza Grecją, skorzystają na dewaluacji, natomiast osoby wysyłające pieniądze poza granicę, spotkają się obecnie z wyższym kursem walutowym.

Dewaluacja i turystyka

Przypuszcza się, że grecki rynek turystyczny zdobędzie, dzięki dewaluacji drachmy, nową, bardziej korzystną niż dotychczas pozycję wśród wszystkich innych państw w basenie Morza Śródziemnego. Zagraniczni goście będą mogli spędzić tutaj również ciekawe, lecz z pewnością tańsze wakacje. Ruch turystyczny, w porównaniu do danych z roku ubiegłego, wzrośnie (na dzień dzisiejszy) przynajmniej o dwanaście procent.

Sytuacja ta wydaje się być niezwykle korzystna w szczególności dla osób prowadzących własne interesy związane z turystyką. Od kilku lat prywatni właściciele znajdujących się na trasach wakacyjnych wycieczek hoteli, pensjonatów, klubów czy lokali gastronomicznych, skarżą się na surową politykę finansową, prowadzoną przez rząd państwa, wskutek czego nie są oni w stanie stać się konkurencyjnymi wobec innych krajów.

Również biura turystyczne znajdujące się poza granicami Grecji, gdzie dokonywane są rezerwacje, cieszyć się będą wyższymi niż dotychczas profitami, ponieważ napłynie tutaj większa liczba urlopowiczów. Będą to głównie obywatele takich krajów jak Kanada, Niemcy, Belgia, Włochy, a także Rosji, Węgier, Słowacji, Czech oraz z Polski.

Dewaluacja - podwyżki dóbr importowanych - reformy budżetowe

Nieoczekiwana decyzja rządu o 14-procentowej dewaluacji drachmy spowoduje zapewne wzrost cen wszystkich towarów importowanych. Nabywcy obawiają się wzrostu cen na importowane samochody, ubrania, sprzęt elektroniczny i inne towary. W chwili obecnej stowarzyszenia konsumentów nawołują jednak do spokoju. Wzrost ceny paliw (kilkuprocentowy) był natychmiastową reakcją na sytuację drachmy. Podwyżki cen innych towarów zazwyczaj następują nieco później. Rząd obiecał jednak wzmocnić kontrolę nad ewentualnymi spekulacjami cenowymi. Minister ekonomii narodowej Annos Papadoniou twierdzi, że w pierwszym okresie

dewaluacja pieniądza spowoduje 1- lub 2-procentowy wzrost inflacji (jej obecny poziom wynosi 4,3%), ale zaraz potem, pod koniec bieżącego roku jej poziom znacznie spadnie i ustali się na 2,5%.

W niedzielę rząd ogłosił pakiet reform, które mają umożliwić maksymalnie wykorzystanie wszelkich korzyści, jakie może odnieść państwo z dewaluacji, dla szybszego rozwoju i uleczenia ekonomii narodowej, oraz które pomogą zapobiec ujemnym efektom dewaluacji.

Pakiet ten dotyczy opieki społecznej, reform na rynku pracy, cięć budżetowych oraz akceleracji procesu prywatyzacyjnego. Projekt spotkał się ze zdecydowaną krytyką związków zawodowych. Zawiera on plany zmniejszenia deficytu budżetowego do 2,5 procent. O 100 milionów drachm obcięte zostaną subsydia rządowe dla sektora prywatnego a tyle samo planuje się ująć z wydatków na publiczne inwestycje. Rząd chce sprywatyzować 11 wielkich firm państwowych (m.in. wodociągi ateńskie, Olympic Catering, Państwowa Korporacja Naftowa) i kilka banków. Sprzedane zostaną udziały 1/3 państwowej firmy Telecom.

Zmiany zostaną wprowadzone także w systemie państwowej opieki socjalnej. Oczywiście zostaną obcięte dotacje funduszu na odszkodowanie za leki, funduszu wyrównawczego na podwyżki emerytalne. Zmiany te zostaną ogłoszone w maju br. Rząd będzie także likwidował nierentowne inwestycje publiczne.

Pracownicy wymienionych przez ministra Papadoniou firm państwowych już pragną podjąć strajki. Nadchodzi trudne 18 miesięcy - straszą pesymiści. Zapewne tak zdecydowane - lecz konieczne reformy nie będą łatwe. Są one jednak dla Grecji szansą nie tylko na wejście w Unię Monetarną wraz z innymi państwami UE - stwarzają szansę wydzignięcia do pozycji pionowej z czołgającej się dołą z tyłu za całą Europą ekonomii.

Co sądzą o dewaluacji drachmy:

• emigranci

- generalnie większość emigrantów różnych narodowości reprezentowanych w Grecji jest zdania, że nie będzie ich teraz stać na wysyłanie waluty w rodzinne strony. Niższa wartość wymienna drachmy sprawi, że nie będzie ich stać za zakup dolarów i marek. Obniża się teraz także względnie dochód emigranta, pogarsza się standard emigrantów względem innych państw. Emigranci nie mogą wynegocjować sobie podwyżek - jak czynią to greccy związkowcy. Niektórzy wyrażają obawę przed wzrostem kosztów wynajmu mieszkań. Jednakże, jak np. zauważa wydawca „K.A.” na łamach angielskojęzycznego dziennika Athens News pogorszenie warunków będzie zjawiskiem krótkoterminowym. W wymiarze długiego terminu emigranci zyskają możliwość pełnej integracji ekonomicznej w greckim systemie. Jego zdaniem, Polacy będą też teraz licznie przybywać do Grecji, w charakterze turystów. Ci, którzy większość swoich zarobków wydają w Grecji (a tak jest najczęściej w naszym przypadku) nie stracą na dewaluacji tak wiele, jak ci, którzy od razu zarobki wymieniają na walutę.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 23

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Bernikis
TYTUŁOWY: Andrzej Jenczelski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria
Leonhard
REDAKTOR: Andrzej Soluch, Katarzyna
Juchaczewska, Aleksander Cudziło,
Agnieszka Brągoszka
SEALY KORESPONDENT: Barbara Szober
(Warszawa)

ADRES KORESPONDENCKI:
Menagla 42, 115 84 Ateny
REDAKTA: Tel: 64 50 859
Fax: 64 50 900
e-mail: kurier@promethium.bol.gr

ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: ΚΩΣΤΗΣ ΕΚΔΟΤΙΚΗΣ ΕΠΕ.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενάγλης
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντίο Γουλιέλμος
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου
ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντίο Σοκολάρας, Κωνσταντίνος
Γουλιέλμος, Αλέξανδρος Τσιουρτζής,
Ανδρέας Μπουρλίδης
ΑΝΤΑΓΩΡΙΣΤΗΣ: Μανώλης Σόουρας
(Βουκουρεστί)

Αντίο Γουλιέλμος
Kurier Ateński, Menagla 42, Αθήνα 115 24
Τηλέφωνο: τηλ. 64.50.859
fax: 64.50.900
e-mail: kurier@promethium.bol.gr

ISSN 1107-0358

DEWALUACJA - reforma pieniężna polegająca na ustawowym obniżeniu wartości jednostki monetarnej w stosunku do złota (oznacza to obniżenie się realnej wartości pieniędzy)

Zmiany podziału administracyjnego Polski



Rzeczpospolita po Unii Lubelskiej

miasta, 567 miejsko-wiejskich i 1604 wiejskie. Jednostkami pomocniczymi gmin wiejskich są sołectwa, a gmin miejskich - dzielnice i osiedla. Mimo formalnie dwustopniowego podziału administracyjnego, w Polsce istnieje kilka szczebli podziałów pomocniczych. Na poziomie "powiatowym", między gminą i województwem, istnieją rejony administracji rządowej (267). Funkcjonuje też kilkadziesiąt tzw. podziałów specjalnych, których jednostki mają zasięg rejonowy, wojewódzki lub ponadwojewódzki. Ich siatki tworzą siedziby administracji specjalnych, podporządkowanych poszczególnym ministerstwom, takich jak urzędy pracy, urzędy górnicze, urzędy i izby skarbowe, inspektoraty ochrony środowiska, dyrekcje lasów państwowych, dyrekcje dróg, dyrekcje gospodarki wodnej, okręgi wojskowe itd.

opinie Politycy różnie o projekcie reformy administracji

Swoje poparcie w Sejmie dla rządowego projektu 12 województw SLD uzależnia od tego, czy rząd rozpocznie z Sojuszem dyskusję na ten temat i udowodni, iż jego propozycja jest bardziej opłacalna finansowo - powiedział w piątek PAP sekretarz generalny SdRP Krzysztof Janik. SLD opowiada się za 17 województwami.

Janik wyjaśnił, że chodzi o to, aby rząd przedstawił

w tamtych 17 województwach spora część administracji specjalnej, rządowej, po trzecie - działających 17 rozgłośni polskiego radia i po czwarte - opinia publiczna, która lepiej przyjmie liczbę 17 województw ("Trzeba wziąć pod uwagę Kielce, Zieloną Górę, Koszalin, Bydgoszcz")

"Nadal uważamy, że trwa konkurs map. Dziś aktualne notowania w tym konkursie brzmią: 12 województw" - powiedział Marek Pol, szef UP. Twierdzenie, że będzie 12 silnych regionów jest gołosłowne, nic z tego nie wynika. "Wyniknie dopiero wtedy, gdy powie się, że podział władzy między rządem i samorządem w województwie polega na takim, a nie innym rozdziale kompetencji. Po drugie, nie mówi się, jakie kompetencje spłyną z centrum do administracji samorządowej i rządowej na szczeblu województwa, czy samorządowym na szczeblu powiatu i gminy" - podkreślił.

Reformy administracji nie wolno zatrzymywać, ani jej ograniczać, ale w sprawie przyszłego podziału administracyjnego kraju powinno wypowiedzieć się w referendum społeczeństwo, bo emocji wokół tego jest bardzo dużo - uważa przewodniczący UP.

Adam Słomka, lider KPN - Obóz Patriotyczny, wchodzącej w skład AWS, uważa, że jeżeli proponowana przez rząd liczba 12 województw jest prawie do zaakceptowania, to liczba ponad 300 powiatów jest o wiele za duża. "Będzie to sprzyjać rozbudowywaniu biurokracji, a poza tym nie ma w Polsce tylu przygotowanych urzędników" - uważa Słomka.

W opinii Słomki, wcześniejsze ustalenia były inne: koncepcja reformy administracyjnej miała wyjść od AWS i następnie być konsultowana z UW. "W piątek dowiadujemy się, że koncepcja reformy proponowana jest przez rząd, a nie AWS. Widać rząd nie poczuwa się do związku z Akcją" - powiedział.

Dla ZChN ważniejsza od liczby województw jest pytanie, czy województwa będą miały charakter rządowy. "Zawsze

Na piątkowym (13 03.) posiedzeniu rząd zaakceptował projekt ustawy o podziale kraju na 12 województw. Oto jak zmieniał się podział administracyjny kraju w ostatnich 70 latach.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ostatecznym ukształtowaniu granic Polska została podzielona na 17 województw: białostockie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, nowogrodzkie, poleskie, pomorskie, poznańskie, stanisławowskie, śląskie, tarnopolskie, warszawskie, wileńskie i wołyńskie. Miastem na prawach województwa była Warszawa. Województwa dzieliły się na powiaty; powiaty - na gminy.

Po wojnie, w 1946 r. Polskę podzielono na 14 województw: białostockie, gdańskie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, olsztyńskie, pomorskie (później bydgoskie), poznańskie, rzeszowskie, szczecińskie, śląskie (potem katowickie), warszawskie i wrocławskie. Istniały też 2 miasta wydzielone - Warszawa i Łódź. W 1950 r. utworzono województwa: koszalińskie, opolskie i zielonogórskie, a w 1957 r. - miasta wydzielone: Kraków, Poznań i Wrocław.

Jednostkami niższego stopnia były powiaty, złożone z gmin wiejskich i miast. W 1954 r. gminy zastąpiono mniejszymi jednostkami - gromadami. W 1955 r. w Polsce było 371 powiatów (w tym 76 miejskich), 8790 gromad i 729 miast. W 1973 r. w miejsce gromad ponownie wprowadzono gminy. Obszary gmin podzielono na sołectwa.

Trójpodział gmina-powiat-województwo obowiązywał do 31 maja 1975 r., kiedy to zniesiono powiaty i wprowadzono podział dwustopniowy na gminy i województwa. Zamiast 17 województw utworzono 49. 4 miasta wydzielone: Warszawa, Kraków, Łódź i Wrocław uzyskały status miast stopnia wojewódzkiego.

Obecnie w Polsce istnieje 2489 gmin, w tym 307 o statusie



Podział województw przed i po gierkowskiej reformie administracyjnej

koszty "instalacji" i funkcjonowania nowych województw oraz "fundusz wyrównawczy" czyli sposób likwidowania dysproporcji między regionami bogatymi a biednymi.

Według Janika, za liczbą 17 województw przemawia: po pierwsze - przyzwyczajenie społeczne ("starsi Polacy pamiętają 17 województw"), po drugie - zorganizowana

uważaliśmy, że reforma administracji jest potrzebna. Dla nas problemem były tylko gwarancje unitarnego charakteru państwa polskiego. Taką gwarancją jest wzmocnienie, w stosunku do pierwotnego projektu rządowego, charakteru województwa" - powiedział rzecznik ZChN Michał Kamiński. (PAP)

Trzy warianty projektowanej reformy



15 - letnia ofiara heroiny

W ostatnim czasie coraz częściej mówi się w Grecji o złagodzeniu prawa w stosunku do osób uzależnionych od narkotyków. Padają propozycje złagodzenia kar dla osób będących w posiadaniu niewielkich ilości narkotyku na użytek własny, a także propozycje podziału na narkotyki lekkie (jako mniej szkodliwe np. haszysz) i narkotyki ciężkie (szybko uzależniające i szybko doprowadzające do wyniszczenia organizmu, jak np. heroina). Do tej pory posiadanie, handel, używanie jakiegokolwiek rodzaju narkotyku są karane tak samo i osoba zazywająca okazynie słaby narkotyk może dziś zostać ukarana taką samą karą jak handlarz narkotykami. Padają także propozycje zalegalizowania haszyszu i innych narkotyków „lekkich”. Wszystkich zwolenników liberalizacji prawa w tej dziedzinie zastanowił jednakże wypadek, jaki zdarzył się we czwartek 12 marca w Atenach: 15 - letnia dziewczynka została po zażyciu dużej dawki heroiny przewieziona w stanie śpiączki do szpitala, gdzie okazało się, że pomoc przyszła zbyt późno - po przewiezieniu jej na oddział dziewczynka już nie żyła. Wczorazem poprzedniego dnia spróbowała narkotyku pierwszy raz w życiu. Stało się to w mieszkaniu rodziców jej 25-letniego przyjaciela, Dimitrisa Likurgosa, o którym powszechnie mówi się w okolicy, że zazywa narkotyki. Dziewczyna pochodziła z rozbitej rodziny a opiekę nad nią sprawowali dziadkowie. Jej ojciec uzależniony wcześniej od heroiny, właśnie niedawno poddał się terapii, próbując walczyć z uzależnieniem. Śmierć 15 - letniej Marii wstrząsnęła wszystkimi. Jest to już trzeci zgon spowodowany przedawkowaniem narkotyków przez nieletnią osobę w ciągu tego roku.

Legalizacja emigrantów – pośpiech, niepewność, znaki zapytania Wszyscy muszą się zgłosić do OAED przed 31 maja!

Co będzie dalej z naszą legalizacją? Sytuacja nie wygląda wesoło. Ministerstwo pracy ostrzega, że kto się nie zarejestruje (czyli zgłosi do biura organizacji zatrudnienia, aby złożyć podanie o Białą Kartę) do końca maja 1998 roku, być może narazi się na poważne restrykcje. Z pewnością dalszy los takiej osoby w Grecji będzie jeszcze bardziej niepewny, niż zanim proces legalizacji zaczął być realizowany. Władze będą musiały bowiem poradzić sobie jakoś z rosnącą falą przemyocy i przestępstw popełnianych przez cudzoziemców z sąsiadujących z Grecją krajów.

Tymczasem jednak przebieg procesu legalizacji ani nie został wyraźnie usprawniony, ani też nie przebiega szybciej. Emigranci spędzają niezliczone godziny pod instytucjami wydającymi niezbędne zaświadczenia.

Długa kolejka pod Ministerstwem Sprawiedliwości w Atenach ostatnio jakby jeszcze urosła. Biura OAED są obłożone tak samo, jak miesiąc i dwa miesiące temu. Tam, gdzie jeszcze kilka tygodni temu urzędnicy przyjmowali podania zbiorowe od przedstawicieli różnych wspólnot – obecnie przyjmuje się wyłącznie indywidualne zgłoszenia.

Okazuje się bowiem, jak twierdzą przedstawiciele odpowiedzialnych instytucji, że wszelkie tego typu udogodnienia umożliwiały różnym kręgom osób wykorzystywanie finansowe emigrantów i nieuczciwe kombinacje.

Najbardziej zapracowane biuro organizacji zatrudnienia – mieszczące się dotąd na ul. Pireos 52 – codziennie „pękało w szwach”, a więc nagle zmieniło adres i przeniosło się niespodziewanie na sąsiednią ul. Salaminos 29. Terminy zgłoszeń do odebrania zaświadczenia o niekaralności wydawane są już w tej chwili



Pod Ministerstwem Sprawiedliwości...

podobno nawet na listopad tego roku!

Na szczęście, przynajmniej poprawia się sytuacja w szpitalach. Do otrzymania zaświadczenia o stanie zdrowia, wymaganego do otrzymania Białej Karty należy zgłosić się do badania u lekarza ogólnego i wykonać prześwietlenie klatki piersiowej. Wszelkie inne badania może zlecić dodatkowo lekarz ogólny, ale tylko jeśli uzna, że naprawdę istnieje taka konieczność. Tak powinno to wyglądać i szpitale państwowe dostały już wyraźne instrukcje w tej sprawie. Minęła już połowa przewidzianego przez władze okresu, w którym emigranci powinni złożyć wszystkie dokumenty wymagane do otrzymania Białej Karty. Niestety, nawet ¼ obcokrajowców nie spełniła jeszcze tych wymagań.

Juz wiadomo, że poszczególne dokumenty i zaświadczenia będziemy przynosić do końca tego roku. Potem trzeba będzie przejść

koszmar związany z ubezpieczeniem się i zapewnieniem sobie znaczków ubezpieczeniowych świadczących o przepracowaniu 40 dniówek. Czy jednak wszyscy z nas zdążą się przedtem zarejestrować?

Wiele pytań ciągle pozostaje bez odpowiedzi. Co postanowią władze w związku z faktem, że poszczególne urzędy po prostu nie dają sobie rady? Czy ciągle będą się zmieniać wymagania urzędników i będziemy zaskakiwani żądaniem nowych zaświadczeń i dokumentów? Jak ostatecznie zostanie rozwiązana sprawa ubezpieczeń dla pomocy domowych?

Cóż, zdajemy sobie sprawę z faktu, że proces przyznawania cudzoziemcom Zielonych Kart jest zupełnie nowym doświadczeniem dla Grecji, ale czekamy teraz na gesty, które wyraźnie zaświadczą, że władze naprawdę robią to także z myślą o nas i dadzą nam nadzieję w realność zdobycia wymarzonego pozwolenia na pobyt i pracę!

Ateny za głośne

Ateny należą do najgłośniejszych miast na kontynencie. Obecnie jednak władze miejskie nie będą mogły przejść nad tym faktem do porządku dziennego. Okazuje się, że ponad 54% mieszkańców miasta jest nieustannie wystawionych na szkodliwy dla zdrowia hałas. Hałas spowodowany jest przede wszystkim problemami komunikacji drogowej w centrum miasta i pracami prowadzonymi przy budowie metra. Minister Środowiska Kostas Laliotis zapoznał się z najnowszymi badaniami stołecznego dotyczącymi stołecznego hałasu, przedstawionymi przez PERPA, czyli ministerialny program kontroli zanieczyszczenia Aten. Według tych badań, około 36 mieszkańców żyje w częściach miasta, gdzie hałas przekracza 75 decybeli. Ta liczba wyznacza też europejski limit poziomu głośności. Hałas w kilku miejscach w Atenach określany jest, jako „nie do wytrzymania”, badania wskazują, że 13 % mieszkańców żyje w warunkach zupełnie skrajnych. Podczas godzin szczytu, w wielu okolicach miasta, poziom głośności przekracza nawet 90 i 100 decybeli. Tak wysoki poziom hałasu zanotowano na ulicach Akademias, Panepistimiu, Stadiu, Wass, Sofijas, Pireos. Was. Olgas, Messogion. Inne ulice, na których poziom głośności przekracza normy zdrowotne to Leoforos Kifisu, Wass, Konstantinu, Aharnon, Ippokratu, Asklipiju, Singru, Wuliagmenis, Harilau Trikupin. Po Atenach krąży codziennie około 1,3 miliona samochodów i 600 tysięcy motocykli.

Karamanlis – lider kontuzjowany

Przewodniczący Nea Demokratia, Kostas Karamanlis, odniósł we środę 11 marca kontuzję, zrywając sobie ścięgno w kolanie i musiał poddać się operacji we czwartek następnego dnia.

Kontuzja, wprawdzie jest wynikiem niewinnej gry w soccer'a (mini futbol), jednak stała się przedmiotem złośliwych analogii i żartów ze strony różnych komentatorów.

Przywódca opozycyjnej ND przebywał w szpitalu do poniedziałku 16 marca. W tym samym czasie – szczęście w nieszczęściu - nieobecny był największy rywal i krytyk Karamanlisa – były premier Mitsotakis, który przebywał w Paryżu – a więc kontuzjowany przewodniczący mógł się nieco rozluźnić i zrelaksować, co niewątpliwie będzie mu bardzo potrzebne, aby szybko powrócić do zdrowia. Jak mówią lekarze, Karamanlis nie będzie mógł chodzić o własnych siłach przez co najmniej 6 tygodni, ale nie przesłaje pracować. W poniedziałek po południu spotkał się z członkami swojej partii, aby ustalić pozycję ND wobec dewaluacji drachmy. We wtorek Nea Demokratia złożyła w sądzie Najwyższym Grecji wniosek przeciwko rządowej decyzji o dewaluacji.

Simitis w Pradze



16 marca premier Simitis udał się na zaproszenie szefa rządu Republiki Czeskiej, Josefa Tosovskiego z czterodniową wizytą do Pragi. Podczas wizyty, Simitis wypowiadał się na temat greckiego stanowiska wobec rozszerzenia Unii Europejskiej. „Popieramy jak najszybsze otwarcie się Unii” – mówił. Zauważył, że relacje w Europie nie powinny być

uzależnione wyłącznie od stosunków panujących pomiędzy największymi państwami. Powiedział też, że rząd grecki pragnie powitać wkrótce pomiędzy krajami UE Cypr. Jednakże „nikt nie glosował za takim warunkiem, aby najpierw rozwiązać na Cyprze problem polityczny”. Jego zdaniem nie powinno się zwlekać z włączeniem tego kraju do Unii.

Ateny-Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wycieczki lotnicze z lotniska w Atenach do miast: Amsterdam, Berlin, Bruksela, Frankfurt, Genua, Londyn, Madryt, Mediolan, Monachium, Paryż, Rzym, Szwajcaryja, Wiedeń, Zurych. Loty czarterowe do: Antalya, Egipt, Grecja, Hiszpania, Izrael, Jordania, Maroko, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Turcja, Włochy. Loty czarterowe do: Aljazir, Egipt, Grecja, Hiszpania, Izrael, Jordania, Maroko, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Turcja, Włochy. Loty czarterowe do: Aljazir, Egipt, Grecja, Hiszpania, Izrael, Jordania, Maroko, Niemcy, Norwegia, Szwecja, Turcja, Włochy.

Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

Czy narodowi greckiemu grozi wyginięcie?

Grecki narodowy urząd statystyczny podał do wiadomości publicznej dane, świadczące o tym, że naród grecki starzeje się. Liczba zgonów przewyższa liczbę narodzin. Socjologowie biją na alarm już ponad 20 lat daje się zauważyć, że liczba urodzeń coraz bardziej spada. W minionym roku, w całym kraju zmarło 100.740 osób a urodziło się o 22 mniej. Zjawisko wynika prawdopodobnie z czynników psychologicznych oraz z warunków socjalno-ekonomicznych młodych małżeństw. Wychowanie dziecka wiąże się z coraz większymi kosztami, dla młodych przyszłość niepewna. Niski współczynnik urodzeń wiąże się także w dużym stopniu z upodobaniami Greków. Są oni ekstrawertykami – wolą spędzać czas z przyjaciółmi, wieczory fetować z przyjaciółmi w klubach, na dyskotekach, w restauracjach, o wiele rzadziej spędzają czas wolny w domu, z rodziną.

Coraz mniej dzieci rodzi się w stolicy, dużych miastach, ale także na wsiach. Tylko 16 procent populacji to dzieci w wieku poniżej 15 lat. Grecja znajduje się już na jednej z ostatnich

w Europie pozycji jeśli chodzi o współczynnik narodzin. Ponadto okazuje się, że blisko ¼ zawieranych ostatnio małżeństw, to związki bezdzietne.

Jeśli tendencja się utrzyma, zjawisko nizu demograficznego będzie powodem coraz większych problemów dla kolejnych rządów. Już dziś na każdego emeryta wypada procentowo tylko 2,5 pracownika. Za parę lat będzie jeszcze gorzej – wydłuża się dzięki osiągnięciom medycyny - czas życia a coraz liczniejsza grupa emerytów będzie korzystać z przysługującej im darmowej opieki lekarskiej, ale rząd nie będzie w stanie odprowadzić na ten cel odpowiednich funduszy z kieszeni coraz mniej licznych, młodych podatników. Większość państw europejskich pracuje nad projektami zaradzenia problem demograficznym. Grecja musi także już dziś zacząć o nim myśleć. Na razie rząd postanowił, że państwo będzie inwestować większe sumy w walkę z bezpłodnością. Sztuczne zapłodnienie kosztuje każdorazowo 750 000 drachm. W tej chwili do każdego zabiegu państwo dopłaca 120 tysięcy drachm.

Greckie zarobki w świetle fiskusa

Z tego, co zeznają Grecy w urzędzie podatkowym wynika, że co najmniej 1/3 płacących państwu podatki żyje na skraju ubóstwa. Jedna trzecia greckich rodzin – jeśliby wierzyć zeznaniom podatkowym, osiąga dochód roczny mniejszy niż 1.500.000 drachm, czyli mniej, niż 120 000 drachm miesięcznie na wszystkich szych domowników.

Gdyby tak było w rzeczywistości – oznaczałoby to, że ogromna część populacji żyje w skrajnej biedzie. Dane ujawnione przez ministerstwo spraw ekonomicznych wskazują, dzięki porównaniom z latami poprzednimi, w jakich grupach najczęściej ma miejsce zatajanie dochodów, a gdzie rzeczywistość mamy do czynienia z biedą.

Średni dochód roczny w Grecji, w 1996 roku, wśród pracowników zarobkowych oraz wśród przemysłowców i handlowców wynosił 3,6 miliona drachm, wśród osób wolnego zawodu 6,1 miliona drachm, w rolnictwie zaś średni zarobek wyniósł 1,1 miliona drachm.

Dochód większy niż 6 milionów rocznie deklaruje tylko 3,3% opodatkowanych Greków. Są to przedsiębiorcy i właściele wielkich inwestycji rolnych. Za to dochody poniżej 2 milionów rocznie deklaruje 69,3 % społeczeństwa, czyli wyraźna większość populacji. Prawie 400 tysięcy osób zgłasza dochód

roczny pomiędzy 500 tys. – 1 milionem drachm.

Oto obraz, który jawi się nam w świetle zeznań podatkowych obywateli. Okazuje się jednak, że zatajają oni po prostu sporą część swoich dochodów.

Jak wykazują zestawienia finansowe, greccy podatnicy przyznają się fiskusowi tylko do 65% swoich dochodów. W rzeczywistości, w sumie, państwu od swoich dochodów 10% podatku, ponieważ do fiskusa dociera tylko 33% należności podatkowych obywateli.

Tak, czy inaczej, liczby nie wskazują na zamożność społeczeństwa. Być może państwo nieskutecznie ściga swoje należności, lecz nawet jeśli większość obywateli zeznaje fałszywie o swoich dochodach, z pewnością czynią tak, ponieważ nie stać ich na zapłacenie tak wysokich procentów.

Słynny muzyk przed sądem

Słynny twórca muzyki ludowej Akis Panu stanął w poniedziałek 16 marca przed sądem odpowiadając za zamordowanie przyjaciela swojej córki.

„Tak zabiłem go. Strzeliłem, aby ukarać człowieka, który zniszczył życie mojej córce i który mnie znieważał.” – powiedział artysta dodając, że jednak nie chciał popełnić morderstwa.

Akis Panu znany jest ze swoich pieśni, w których porusza nieustannie tematy dumy, miłości, życia, zdrady i śmierci. Panos strzelał do 29-letniego Sotirisa Jalamasa w lipcu minionego roku. Stało się to w obecności córki artysty (która jest matką dziecka ofiary), w jego domu letniskowym koło Salonik. Jalamas był żonaty i miał z żoną dziecko podczas swego związku z 19-letnią Elefentją Panu.

Rosnąca przestępczość - winni emigranci

Policja i władze martwią się, jak powstrzymać rosnącą falę rozbojów z użyciem broni. Attyka staje się bowiem coraz bardziej niebezpieczna. Najbardziej niepokoją napaści, w których uczestniczą bezwzględni kryminaliści pochodzący najczęściej z Albanii, czy też Rumunii. Ministerstwo sprawiedliwości podało ostatnio statystyki, z których wynika, że ogromna część z popełnionych na terenie Attyki przestępstw, to wynik działalności nielegalnych emigrantów.

W 1987 roku na terenie Attyki zanotowano 292 rozboje. Rok 1997 przyniósł 1.215 analogicznych przestępstw. Za ponad 70% z nich odpowiedzialni są emigranci z Albanii i Rumunii. Przestały być bezpieczne prywatne mieszkania, sklepy, banki.

Naciski ze strony mieszkańców zmuszają ministerstwo do podjęcia odpowiednich środków przez władze.

Planuje się więc stworzenie specjalnych patroli, które będą sprawować stałą pieczę nad szczególnie zagrożonymi rejonami. Dotyczy to zwłaszcza takich dzielnic, jak Zografu, Agia Paraskewi, Neo Iraklion, Halandri i Immitos. Planowane są też akcje, za pomocą których policja zapanowałaby nad środowiskiem przestępczym. Niektóre z nich mogą wywołać co najmniej kontrowersje. Na przykład w ciągu dwóch dni: 9 i 10 marca schwytano na terenie Attyki około 1000 osób albańskiego pochodzenia, aby skompletować odciski palców.

Minister Romeos ogłosił nowe, zaostrzone prawo regulujące postępowanie wobec sprawców drobnych kradzieży i włamań. 1.500 nowych oficerów policji już niedługo wyruszy na ulice. Zdaniem ministra, żaden policjant nie powinien dziś beczynnie siedzieć za biurkiem.

Policja twierdzi, że w ciągu ostatnich miesięcy, w okresie legalizacji, sytuacja staje się jeszcze bardziej skomplikowana. Nie można zatrzymywać osób, które starają się o Zielone Karty i trudno wyłonić potencjalnych przestępców.

Tymczasem w ostatnim okresie dowiadujemy się o straszliwych zbrodniach popełnianych przez emigrantów pochodzących z Albanii.

Jedną z nich było morderstwo małżeństwa pochodzącego z Wielkiej Brytanii. 55-letniego Roya Ecclesa i jego 49-letniej żony Judith.

Para przyjechała do Grecji, aby korzystając z przejścia na wczesną emeryturę, spędzić parę miesięcy w wiosce na wyspie Kefalonii. Jest to wśród Brytyjczyków bardzo popularne miejsce wypoczynkowe, które wybierają starsze osoby, chętnie spędzając tam zimowe miesiące. Wioska Kaminarata cieszyła się dotąd w Wielkiej Brytanii mianem miejsca wyjątkowo bezpiecznego.

Jednakże w zeszły czwartek, 12 marca w nocy, do małego domku państwa Roy wtargnęło przez balkon dwóch Albańczyków, którzy zamordowali parę za pomocą narzędzi ogrodniczych. Przypuszcza się, że zabójstwo miało tło rabunkowe. Jednakże policja przyznaje, że z domku państwa Roy nie zginęła ani biżuteria, ani kamery filmowe. Zabójcami okazali się dwaj albańscy robotnicy, zatrudnieni w lokalnych farmach rolniczych: Lambros Pappas (25-letni) i Eduard Elmazi (19-letni). Policja zatrzymała ich na sąsiedniej wyspie – Lefkadzie, gdzie zatrzymali się u znajomych. Zwrócili na siebie uwagę wydając duże ilości pieniędzy. Obaj przyznali się do winy. W domu, do którego się włamali, poszukiwali oni kart kredytowych i gotówki, jednakże znaleźli tylko resztkę zaoszczędzonego przez małżeństwo bilonu. „Jesteśmy przerażeni” – mówią inni Brytyjczycy zamieszkujący na Kefalonii – „Byliśmy zakochani w tej wyspie i myśleliśmy, że tutaj dokonamy życia”. Jednakże teraz zmieniają swoje plany. Wielu z nich założy kraty w oknach i podwójne zamki. Inni powrócą do Wielkiej Brytanii.

Najczęstszymi przestępstwami popełnianymi przez nielegalnych emigrantów, z jakimi walczy policja grecka są kradzieże i włamania. Nie zawsze policji udaje się natrafić na sprawców, ale są też i sukcesy – we wtorek 10 stycznia policja zatrzymała 27-osobową grupę Albańczyków mieszkających poza Atenami w opuszczonym pomieszczeniu przemysłowym. Przy zatrzymanych znaleziono m.in. dużą ilość sprzętu elektrycznego. Jak się później okazało była to jedna z szajek włamywaczy, którzy dokonali na terenie stolicy wielu włamań w ciągu ostatnich tygodni.

W poniedziałek 16 marca minister porządku publicznego Georgios Romeos zwołał nadzwyczajne



Min. Romeos - „Nie będzie pogromu na cudzoziemców”.

spotkanie oficerów policji. Minister zauważył, że policja nie podejmowała do tej pory wystarczających środków, aby położyć tamę rosnącej fali przestępstw. Obecnie, dzięki zdecydowanym krokom, Ateńczycy powinni odczuć zmianę już w ciągu najbliższych dni.

Minister zaznaczył, że chociaż za większość przestępstw odpowiedzialni są emigranci, nie będzie podejmował działań skierowanych ogólnie przeciwko emigrantom. „Nie chcemy organizować pogromów przeciwko cudzoziemcom. Nie chcemy wywołać atmosfery ksenofobii czy rasizmu”. – mówił. Minister podkreślił także, że ufa, iż w walce ze zorganizowaną przestępczością pomoże przeprowadzenie legalizacji wśród nielegalnie przebywających w Grecji cudzoziemców.

Jakie są dane dotyczące przestępczości w roku 1998? 54 rodziny zostały zaatakowane przez włamywaczy, okradziono ponad 4.300 domów w Atenach i Pireusie. Natomiast w zeszłym roku popełniono 2.044 napadów rabunkowych na mieszkania i domy z bronią w ręku. Nadchodzi okres wakacyjny. Jeśli policja nie zapanuje nad bezpieczeństwem Greckich obywateli, nie będą też chcieli wypoczywać tu zagraniczni turyści. Już dziś wiele wysp Morza Jońskiego ma na Zachodzie opinię miejsc zagrożonych przez albańskich piratów i mafie.

Zaproszenie

Związek Biur Pośrednictwa Pracy

serdecznie zaprasza na spędzenie miłego wieczoru przy posiłku, drinku i tańcu w dniu

27. 03. 98r

w lokalu

ΦΙΓΟΥΡΕΣ Life

(Figures Life), który mieści się w dzielnicy Nikia Pireus.

Cena zaproszenia na 1 osobę wynosi 7000 drachm

Zainteresowanych prosimy zgłosić się do biura

ABC, ul. Marni 32, 2 piętro, pokój 24 w godz. 9.30-20.00 do dnia 25.03.98r. tel. 52 31 994.



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	319	328
Niemcy (marka)	175	180
Kanada (dolar kan.)	225	232
ECU	348	357

Bomba przed sklepem meblowym w Opolu

15.3. Opole - W medziale nad ranem przed sklepem meblowym w centrum Opolu nieznanymi sprawcami zdetonowano ładunek wybuchowy - poinformował oficer dyżurny KW Policji w Opolu. Wstępnie straty ocenia się na 5 tys. zł.

Do zdarzenia doszło ok. godziny 4 nad ranem. Według wstępnych ustaleń, ładunek był podłożony w przedpionku sklepu meblowego. Eksplozja wyrwała drzwi do sklepu oraz wybiła szyby w pobliskich mieszkaniach. Policja nie ustaliła jeszcze jakiego rodzaju ładunku użyto do produkcji bomby. Według nieoficjalnych informacji, sprawcy zamachu przed zdetonowaniem ładunku oblali sklep benzyną.

Coraz więcej fałszywych banknotów w Radomskim

13.3. Radom (PAP) - W ciągu ostatnich trzech dni w woj. radomskim ujawniono siedem kolejnych prób płacenia w sklepach fałszywymi banknotami stużłotowymi. Zatrzymano dwóch kolporterów z okolic Warszawy - poinformował w piątek podkom. Tadeusz Kaczmarek, rzecznik prasowy KW Policji w Radomiu. Próby wprowadzenia do obiegu podrabianych pieniędzy miały miejsce w sklepach Radomia, Grójca i Szydłowca. W Białobrzegach fałszywą "setkę" pewien mężczyzna usiłował wpłacić do Banku Spółdzielczego. W Grójcu policja zatrzymała dwóch mieszkańców okolic Warszawy w wieku 26 i 28 lat, którzy mieli przy sobie 9 sztuk fałszywych banknotów o nominale 100 zł. Natomiast w Białobrzegach policjanci zatrzymali kierowcę, który legitymował się fałszywym prawem jazdy i posiadał przy sobie dwie podrobione "setki".

Balcerowicz: obniżyć deficyt i podatki, zrationalizować wydatki

14.3. Gdańsk - Obniżenie deficytu budżetowego, zmniejszenie podatków i zrationalizowanie wydatków publicznych to niezbędne warunki utrzymania przynajmniej 6 proc. wzrostu gospodarczego - stwierdził 14 bm. w Juracie wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz, uczestniczący wraz z innymi członkami rządu w spotkaniu z Polską Radą Biznesu, skupiającą ponad 50 znanych, polskich przedsiębiorców. Odpowiadając na pytania biznesmenów, uczestników VII Walnego Zgromadzenia PRB, Balcerowicz akcentował potrzebę przyspieszenia procesów prywatyzacji, która - jego zdaniem - powinna zakończyć się już 3-4 lata temu i zapowiedział radykalne zmniejszenie listy tzw. strategicznych przedsiębiorstw pozostających własnością Skarbu Państwa. Wicepremier podkreślał też, że "nie ma prywatyzacji bez odpolizowania gospodarki" i bez racjonalizacji nakładów na sferę socjalną, zwłaszcza na służbę zdrowia, w której "nie ma korelacji pomiędzy wydatkami na służbę zdrowia, a zdrowiem społeczeństwa" (PAP).

Kułakowski: Obraz problemów negocjacyjnych - przed latem

15.3. Warszawa - W ocenie głównego negocjatora z Unią Europejską Jana Kułakowskiego, polskie prawo jest w ok. 40 proc. zgodne z unijnym. W wywiadzie dla PAP Kułakowski powiedział, że najtrudniejsze będą rokowania dotyczące rolnictwa, ochrony środowiska i przemysłu ciężkiego, ale dokładny obraz problemów negocjacyjnych wyłoni się - jego zdaniem - przed latem.

PAP: Jak ocenia Pan stan przygotowań Polski do rozpoczęcia negocjacji z Unią?

Kułakowski: Stan przygotowań na dziś jest dobry; na razie ukończona jest część nie utajniona wytycznych do mandatu negocjacyjnego. Dokument powinien być przyjęty w przyszłym tygodniu przez Radę Ministrów, a potem zostanie przesłany do parlamentu. Będzie on również podstawą do opracowania deklaracji wstępnej, którą przedstawiemy 31 marca w czasie otwarcia negocjacji Polska - Unia.

Przez pierwsze miesiące będzie to tylko przegląd ustawodawstwa polskiego pod kątem zgodności z ustawodawstwem unijnym i nie będziemy jeszcze niczego negocjować, a po prostu wynotujemy, gdzie jest zgodność, gdzie są techniczne małe różnice, a gdzie są problemy negocjacyjne. Łatwiejsze sprawy być może zaczniemy negocjować przed zakończeniem przeglądu.

PAP: Jakże kwestie zaliczają się do tych łatwiejszych?

Kułakowski: Wyłonią się one dopiero w czasie przeglądu. Możemy jednak zakładać, że np. wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwo nie będzie problemem.

PAP: A które dziedziny sprawią największe trudności podczas negocjacji?

Kułakowski: To wszystko się okaże w czasie przeglądu prawa. Prawdopodobnie ok. 40 naszego ustawodawstwa jest zgodne z ustawodawstwem unijnym; reszta może zostać bardzo szybko dopracowana. Procent spraw, co do których istnieje niezgodność jest względnie niewielki, ale są to sprawy poważne. Wiemy, że dotyczy to rolnictwa, ochrony

środowiska, przemysłu ciężkiego: stali, stoczni, górnictwa. Nie oznacza to jednak, że będziemy koniecznie żądali okresów przejściowych w tych dziedzinach. Wiemy, że tu będziemy musieli poważnie ponegocjować.

PAP: Co do okresów przejściowych - szef KIE Ryszard Czarnecki twierdzi, że powinniśmy się z nimi liczyć w takich sektorach, jak: rolnictwo, prawa cudzoziemców do nabywania w Polsce ziemi i nieruchomości, ochrona środowiska, transport i usługi ubezpieczeniowe. Czy Pan się zgadza z taką diagnozą?

Kułakowski: Wymienione sektory wchodzą w rachubę. Szczególnie sprawa nabywania nieruchomości przez cudzoziemców będzie poważnym problemem. Jaśniejszy obraz problemów negocjacyjnych będziemy mieli przed latem.

PAP: Czy Unia dobrze ocenia nasz stan przygotowań do negocjacji?

Kułakowski: Tak przynajmniej wypowiadali się jej przedstawiciele Hans van den Broek (odpowiedzialny w Komisji Europejskiej za sprawy poszerzenia), Juergen Trumpf (Sekretarz Generalny Rady Unii Europejskiej) i główny negocjator Komisji Europejskiej Nikolaus van der Paa.

PAP: Czy można pokusić się o ocenę, jak jesteście przygotowani do rokowań: lepiej, czy gorzej w porównaniu np. z Czechami lub Węgrami?

Kułakowski: Takich rzeczy nie powinno się mówić. Chcielibyśmy, żeby między krajami, z którymi Unia rozpocznie negocjacje za niespełna trzy tygodnie, nie było rywalizacji i wyścigu. Zresztą podczas spotkania premierów Polski, Czech i Węgry, przy okazji Konferencji Europejskiej, zostało powiedziane bardzo wyraźnie, że chcemy się wzajemnie informować i konsultować, żeby strona unijna nie mogła "wygrywać" różnic między nami.

PAP: Jako główny negocjator twierdzi Pan, że Polska powinna się znaleźć w Unii w 2002 r. ...

Kułakowski: Zgadza się z opinią van der Pasa, że może to być rok 2003, ale chętnie bym widział nas w Unii rok wcześniej.

Rozmawiała Anna Urban (PAP)

Kłusownictwo staje się poważnym problemem

15.3. Warszawa - Zwiększające się w Polsce kłusownictwo jest poważnym problemem. W okresie od listopada 1996 roku do końca stycznia 1997 myśliwi znaleźli 11 łosi, blisko 500 jeleni, ponad 5 tys. saren, kilkadziesiąt dzików, danieli i tysiące zajęcy, które zabili kłusownicy. Nie ma danych o zwierzętach, którą zabrał kłusownik, oraz nie wiadomo ile ze skusowanych zwierząt nie znalazł ani myśliwi ani kłusownicy - zaznaczył Marek Matyszek, rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego. Według PZŁ, największe kłusownictwa myśliwi obserwują na terenach północno-wschodniej i południowej Polski. Wiąże się to z dużym bezrobociem na tych obszarach - uważa Matyszek. Ofiarą kłusowników padają wszystkie gatunki zwierząt leśnej niezależnie od wieku, płci i rodzaju. Osoby kłusujące nie zwracają uwagi na okresy ochronne zwierzyzny łownej. Rzecznik PZŁ przypomniał, że w Polsce za kłusownictwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. W praktyce jednak kłusownicy nie trafiają do więzienia, gdyż sąd zazwyczaj orzeka małą szkodliwość czynu - dodał Matyszek.

Dużym zagrożeniem dla zwierzyzny stało się wykorzystywanie w kłusownictwie chartów. Zgodnie z polskim prawem, osoby utrzymujące takie psy powinny uzyskać na ich chów zezwolenie wojewody. Stosując się do tego wymogu przeważnie mieszkańcy miast, którzy wysoko cenią sobie tę rasę psów bądź są amatorami psich wyścigów. Wiele niezarejestrowanych chartów spotyka się natomiast na wsiach w województwach radomskim, kieleckim i ławnym. (PAP)

Ostrzelał policjantów, a później popełnił samobójstwo



1.40 - Glucholazy. Stanisław G. ostrzelał policjantów i porwał radiowóz

5.00 rano - Bojanów k. Raciborza. Uciekinier popełnił samobójstwo

12.3. Opole - Około godz. 1.40 w nocy w Glucholazach (Opolskie) patrol policji został ostrzelany przez mężczyznę. Według informacji udzielonych przez oficera dyżurnego KW Policji w Opolu, sprawca, po otoczeniu przez funkcjonariuszy w okolicy Raciborza, popełnił samobójstwo. Patrol policji zauważył w nocy podejrzanie zachowującego się mężczyznę w fiacie 126. Kiedy funkcjonariusze podeszli do samochodu, mężczyzna strzelił do nich dwukrotnie, po czym, korzystając z tego, że policjanci ukryli się przed ostrzałem, wskoczył

do policyjnego radiowozu i uciekł nim w nieznanym kierunku. Na miejscu zdarzenia zgubił prawo jazdy. Idąc tym tropem policjanci przyjechali do Nowego Świętowa, tam znaleziono zwłoki mężczyzny - nie był nim jednak sprawca strzelaniny. Tego odnaleziono później w okolicy Raciborza. Widząc, że jest otoczony przez policję, mężczyzna popełnił samobójstwo. W porzuconym maluchu znaleziono sprzęt TRV oraz telewizor. Trwa śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Doc. Ziolkowski: małe prawdopodobieństwo zderzenia z asteroidem

Jak podała Międzynarodowa Unia Astronomiczna - za 30 lat Ziemi grozi "bliskie spotkanie" z asteroidem 1997 ZF 11. W ślad za tą środową informacją, w Zakładzie Mechaniki Nieba Centrum Badań Kosmicznych PAN sprawdzono obliczenia orbity tego asteroidu, który według amerykańskich astronomów w 2028 r. może niebezpiecznie zbliżyć się do Ziemi - poinformował PAP doc. Krzysztof Ziolkowski z CBK PAN. Polskie obliczenia potwierdziły, że asteroid przeleci blisko Ziemi, ale możliwość zderzenia jest minimalna.

Asteroid, oznaczony symbolem 1997 ZF 11, o średnicy ok. 1,6 km, został odkryty przed trzema miesiącami przez amerykańskiego astronoma Jima Scotta. Z obliczeń orbity asteroidu wynika, że w 2028 r. przeleci on niebezpiecznie blisko Ziemi. Jak stwierdziła Międzynarodowa Unia Astronomiczna, prawdopodobieństwo zderzenia z naszą planetą jest niewielkie, ale nie można go całkowicie wykluczyć.

"Asteroid 1997 ZF 11 jest pierwszym lecącym ku Ziemi obiektem - wykrytym z tak wielkiej odległości. Dotychczasowy 3 miesięczny okres obserwacji (asteroid jest widoczny tylko przez największe teleskopy) to jeszcze zbyt mało na precyzyjne określenie jego lotu na 30 lat naprzód. To, co obliczono teraz, opiera się na bardzo skąpych danych wyjściowych. Jest to duża granica błędów i może okazać się, że asteroid minie nas w znacznej odległości" - powiedział doc. Ziolkowski.

Dodał, że każdego roku kilka takich obiektów - choć o mniejszych rozmiarach - niemal ociera się o Ziemię. Niektóre z nich nadlatują niezauważone - wykrywane są dopiero po minięciu naszej planety. (PAP)

Borowski: bilans otwarcia rządu to "niewypał dużej klasy"

12.3. Szczecin - Zdaniem Marka Borowskiego, wiceprzewodniczącego SLD, bilans otwarcia zaprezentowany przez rząd Jerzego Buzka to "niewypał dużej klasy". Jak powiedział Borowski 12 bm w Szczecinie, "najzabawniejsze jest to, że jeszcze niedawno Rządowe Centrum Studiów Strategicznych przedstawiało zupełnie inną ocenę sytuacji gospodarczej kraju, co może świadczyć o tym, że ten dokument pisali ekonomiści, a obecnie propagandziści". Jego zdaniem, bilans otwarcia "powinno stwarzać

pewne pole do współpracy z opozycją" ale taką współpracę można budować wyłącznie na prawdzie. Za niedobór dla Polski uznał Borowski taktykę prowadzoną przez obecną koalicję, która polega na deprecjonowaniu wszystkich i wszystkich z poprzedniej koalicji. W jego opinii ma to służyć tylko temu, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od składanych przed wyborami obietnic, które od początku były nie do zrealizowania. Teraz - zdaniem Borowskiego - rząd twierdzi, że z uwagi na stan gospodarki należy je odłożyć w czasie. (PAP)

Ustawy o wyborach samorządowych znów w porządku obrad Sejmu

12.3. Warszawa - Na rozpoczynającym się w przyszłą środę posiedzeniu Sejm ma rozpatrzyć cztery poselskie projekty ustaw dotyczących wyborów samorządowych. Wobec braku dyscypliny w klubach AWS i UW, koalicji nie udało się odrzucić wniosku SLD o skreślenie tego punktu z porządku obrad poprzedniego posiedzenia, które odbyło się przed tygodniem.

AWS i UW zgłosiły różniące się w kilku istotnych punktach projekty ordynacji wyborczej do organów stanowiących wszystkich trzech szczebli samorządu terytorialnego. SLD przygotował projekt nowej ordynacji do rad gmin. Czwarły dokument - to wniesiony przez AWS projekt zmiany ustawy samorządowej, umożliwiający przeprowadzenie wyborów gminnych, powiatowych i wojewódzkich w jednym terminie - jesienią.

AWS: wybory później, mniej radnych

Projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym i ordynacji gminnej, autorstwa AWS, zakłada jednorazowe (w 1998 r.) przedłużenie okresu, w którym po zakończeniu kadencji rad gmin muszą się odbyć nowe wybory. Obecna kadencja rad kończy się 19 czerwca, najpóźniej miesiąc przed tym terminem premier musiałby rozpisać nowe wybory, na dzień przypadający w ciągu 2 miesięcy od zakończenia kadencji. Autorzy projektu proponują przedłużenie tego okresu do 4 miesięcy, dzięki czemu wybory do rad gmin oraz nowych jednostek samorządu terytorialnego - powiatów i województw - mogłyby się odbyć w jednym, jesiennym terminie. Oddzielne przeprowadzenie wyborów obciążałoby budżet państwa znacznymi, niepotrzebnymi wydatkami - uzasadniają autorzy.

W projekcie AWS proponuje się ponadto zmniejszenie liczby radnych w gminach, zwłaszcza w dużych miastach. Zdaniem wnioskodawców, w 1990 r., gdy uchwalano ustawy samorządowe, przyjęło założenie, że duża liczba radnych stanowi o jakości demokracji, dziś jednak rosnące koszty diet i inne wydatki nie znajdują uzasadnienia w efektach pracy rad.

SLD: wybory gminne - bardziej polityczne

Najważniejsza zmiana zawarta w przygotowanym przez SLD projekcie ordynacji do rad gmin to obniżenie progu oddzielającego wybory proporcjonalne od większościowych. Obecnie wybory proporcjonalne (mandaty są dzielone proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy) odbywają się w gminach liczących więcej niż 40 tys. mieszkańców; w pozostałych obowiązuje system większościowy (mandaty uzyskują kandydaci, którzy zdobyli najwięcej głosów). SLD jest za obniżeniem tego progu do 20 tys. "Rozszerzenie kręgu gmin objętych zasadą wyborów proporcjonalnych uzasadnione jest zwiększającym się zainteresowaniem obywateli elekcją władz lokalnych. Rozwiązanie to w dużym stopniu zapewnia lepszą identyfikację kandydatów i pełniejszą reprezentację różnorodnych grupowań społeczności lokalnych" - piszą autorzy w uzasadnieniu projektu.

W projekcie SLD proponuje się ponadto wprowadzenie przepisów określających zasady finansowania wyborów oraz tryb rozliczania kosztów i źródeł finansowania kampanii wyborczych, uregulowanie zasad prowadzenia kampanii i korzystania z czasu antenowego w publicznym radiu i telewizji, a także sprecyzowanie szeregu przepisów dotyczących procedury wyborczej (m.in. zarządzania wyborów, sporządzania list wyborców, protestów).

SLD nie wrócił do pomysłu bezpośrednich wyborów prezydentów miast, burmistrzów i wójtów (z taką inicjatywą wystąpiła SdRP przed poprzednimi wyborami komunalnymi w 1994 r., a następnie Kancelaria Prezydenta RP). Zdaniem liderów Sojuszu, ta idea nie ma obecnie większych szans w parlamencie. Wiceprzewodniczący SdRP Jerzy Szmajdziński nie wykluczył jednak, że w czasie prac

w komisjach SLD zaproponuje wprowadzenie bezpośrednich wyborów w gminach, w których obowiązuje system większościowy.

AWS i UW: odmienne koncepcje

Oba koalicyjne kluby zgłosiły własne projekty ordynacji do organów stanowiących samorządu terytorialnego wszystkich trzech szczebli - rad gmin, powiatów i województw. Niemal identyczny spis treści (taki sam układ działów i rozdziałów) oraz jednakowe brzmienie zdecydowanej większości przepisów wskazują, że oba projekty mają wspólne źródło - ich autorzy pracowali nad dokumentem, który opracowano dla rządu w Państwowej Komisji Wyborczej. Ponieważ Rada Ministrów nie zdążyła przyjąć własnego projektu przed zaplanowanym pierwszym czytaniem przedłożenia SLD, posłowie Unii Wolności zmodyfikowali i wnieśli do Sejmu projekt PKW. Między AWS i UW pozostało kilka istotnych różnic. Posłowie Akcji w ostatniej chwili, w przeddzień poprzedniego posiedzenia Sejmu, na którym miała się odbyć debata, zgłosili więc własny projekt, przygotowany na tej samej podstawie.

W wyborach do rad gmin AWS chce zachować obecnie obowiązującą granicę, oddzielającą wybory proporcjonalne od większościowych (40 tys. mieszkańców) i utrzymać zasadę, że wybory większościowe odbywają się w okręgach jednomandatowych. UW - podobnie jak SLD - chce obniżyć granicę do 20 tys. (czego projekt SLD nie przewiduje) całkowicie zlikwidować okręgi jednomandatowe. Według projektu UW, w gminach do 20 tys. mieszkańców wybierano by 3-5 radnych, przy czym można byłoby głosować na osoby z różnych list.

AWS i UW postulują inny podział mandatów w okręgach, w których obowiązywałby system proporcjonalny. AWS - podobnie jak SLD - proponuje metodę d'Hondta, preferując duże ugrupowania (tak jak przy podziale mandatów w Sejmie), UW - metodę Saint Legue, korzystną dla mniejszych i średnich ugrupowań (tak jak dziś w gminach powyżej 40 tys. mieszkańców).

Oba ugrupowania koalicyjne mają też odmienne koncepcje wyborów władz samorządowych dwóch pozostałych szczebli. AWS jest za tym, by połowę składu rad powiatów i sejmików wojewódzkich wyłaniało w systemie większościowym, w jednomandatowych okręgach, a połowę w systemie proporcjonalnym - w okręgach wielomandatowych. Zdaniem autorów, z jednej strony zapewni to bezpośredni wpływ wyborców na część osobowego składu rady, z drugiej - będzie mobilizować ugrupowania polityczne.

UW chce, by wybory do rad powiatów i województw odbywały się w systemie proporcjonalnym we wszystkich okręgach. W podziale mandatów uczestniczyłyby listy, na które oddano co najmniej 3 proc. ważnych głosów. Progu nie dotyczyłyby mniejszości narodowe.

W obu projektach przewidziano możliwość jednoczesnego kandydowania do władz samorządowych różnych szczebli, odmiennie rozwiązano natomiast kwestię łączenia mandatów w sytuacji, gdy kandydat zostanie wybrany do dwóch lub trzech rad. AWS opowiada się za

możliwością łączenia dwóch mandatów (np. radnego gminnego i powiatowego), UW - za zakazem łączenia. O tym, z którego mandatu zrezygnować, według obu projektów decydowałby sam zainteresowany. Unia proponuje ponadto wprowadzenie zakazu kandydowania osób zajmujących stanowiska, z którymi ustawy łączą zakaz prowadzenia działalności politycznej.

Według projektu UW, wybory musiałyby się odbyć w ciągu 2 miesięcy po upływie kadencji rad, według projektu AWS - w ciągu 4 miesięcy.

AWS, podobnie jak SLD, chce, by czynne prawo wyborcze przysługiwało tylko obywatelom polskim; UW - by mieli je także cudzoziemcy, którzy co najmniej dwa lata mieszkają na obszarze działania danej rady i są obywatelami państw, w których Polacy również mogą wybierać władze samorządowe.

Marzanna Doering (PAP)

20 marca o godz. 20.55 zaczyna się kalendarzowa wiosna

13.3. Warszawa - 20 marca o godz. 20.55 czasu środkowo-europejskiego zaczyna się kalendarzowa wiosna. W tym roku pogoda sprawiła jednak niespodziankę. Wiosna pojawiła się już w lutym, natomiast w marcu powróciła zima.

Początki wiosny w naszym klimacie mogą być bardzo zróżnicowane. Niekiedy kalendarzową wiosnę witamy przy mroźnej zimowej pogodzie, niekiedy zdarzają się upały. Jeden z najzimniejszych początków wiosny notowano w 1942 r., kiedy to w Suwałkach termometry wskazywały minus 24,0 st., a w Warszawie - minus 14,6 st. Rekordowo ciepły początek wiosny był natomiast w 1974 r., kiedy we Wrocławiu było plus 25,2 st., a w Warszawie - plus 22,9 st.

Wiosna kalendarzowa wyprzedza znacznie wiosnę klimatyczną. Ta ostatnia pojawia się zwykle na zachodzie Polski już na przełomie marca i kwietnia. W ciągu kilkunastu dni obejmuje ona cały kraj. Na podstawie wieloletnich obserwacji meteorologicznych ustalono, że wiosna najwcześniej, bo już 31 marca dociera do Ślubic, nieco później - 5 kwietnia - do Warszawy, zaś mieszkańcy Suwałk muszą na nią czekać zwykle aż do 14 kwietnia. (PAP)

Ikonowicz zarzuca przestępstwa Walendziakowi i Balcerowiczowi

12.3. Warszawa - Lider PPS i poseł SLD Piotr Ikonowicz złożył w czwartek do prokuratora generalnego Hanny Suchockiej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez b. prezesa TVP i obecnego szefa Kancelarii Premiera Wiesława Walendziaka i przez ministra finansów Leszka Balcerowicza. Pierwszego obarcza odpowiedzialnością za nieprawidłowości w TVP, drugiego za narażenie budżetu państwa na straty co najmniej 3 mln zł.

Zdaniem posła SLD, istnieje prawdopodobieństwo niedopełnienia obowiązków przez Balcerowicza, który nie reagował, jako nadzorujący Główny Urząd Celny, na nieprawidłowości w tej instytucji.

Posel uzasadnia, że 19 grudnia ub.r. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o zerowej stawce celnej na import alkoholu. W załączniku do dokumentu stawki celne nie zostały natomiast zmienione aż do 12 lutego br. W międzyczasie - twierdzi poseł - naliczono niesłusznie na podstawie załącznika opłaty celne w wysokości minimum 3 mln zł, które będą musiały być zwrócone z odsetkami.

Ikonowicz powiedział dziennikarzom, że otrzymał informacje, iż Walendziak osobiście jest odpowiedzialny za nieprawidłowości w Telewizji Polskiej SA ujawnione m.in. w raporcie NIK.

Po kontroli przeprowadzonej w latach 1994-1996 NIK zarzuciła wchodzącym wtedy w skład zarządu TVP, m.in. "rażącą niegospodarność" za wynajem dla Biura Reklamy TVP budynku Curtis Plaza w Warszawie. Skierowano wnioski do prokuratury, jednak "bez wskazania osób podejrzanych" o przestępstwa.

Ikonowicz napisał w uzasadnieniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, że Walendziak będący od stycznia 1994 do kwietnia 1996 r. prezesem TVP, nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i naraził skarb państwa na straty finansowe. Podkreśla, że do złożenia zawiadomienia skłania go to, iż prokuratura dotychczas nie przedstawiła zarzutów konkretnym osobom, pozostając na etapie śledztwa "w sprawie". (PAP)

DOMA SHIPPING, INC.
PACZKI DO POLSKI

Teraz możesz przesyłać paczki do Twoich krewnych lub przyjaciół w Polsce, korzystając z usług firmy "DOMA" - jednej z największych międzynarodowych firm morskich.

Możemy odebrać Twoją paczkę z każdej miejscowości w Grecji i dostarczyć ją do każdej miejscowości w Polsce.

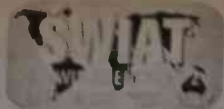
Poszukujemy na terenie Grecji Partnerów, chętnych do nawiązania współpracy.

W Polsce Twoja przesyłka zostanie zwolniona z opłaty celnej (jeśli jej wartość zostanie wyceniona na nie więcej niż 70 USD)

ubezpieczenie od 1000 drachm dodatkowego ubezpieczenia do 45 000 drachm
10 dni roboczych na dostarczenie przesyłki firmą lotniczą LOT do każdego miejsca w Polsce

Informacje: **Szybko - Bezpiecznie - tanio**
Kronos, Międzynarodowe Biuro Transportowe
ul. Imitou 50 Pireaus 18540, tel. 422 0297, fax. 411 1887

Doręczamy Wasze przesyłki do samych drzwi odbiorcy, w każdym mieście, wsi, słowem wszędzie w Polsce.



Algieria/Kolejne ofiary terroru

12.03. Algier - Czwartkowe dzienniki algierskie poinformowały o zamordowaniu pięciu osób przez zbrojne ugrupowanie islamistów w miejscowości Bocaa Sidi Kuider, w pobliżu miasta Tissemsilt na południowym zachodzie kraju. Cztery ofiary masakry były członkami jednej rodziny. Dzienniki informują również o zabiciu w środę w zasadzce w miejscowości Texenna (wschodni region Dżdzel) członka straży gminnej i zranieniu dwóch innych strażników. Podczas operacji sił bezpieczeństwa w rejonie Tissemsilt zginęło sześciu uzbrojonych islamistów. W strzelaninie poniosła śmierć przetrzymywana przez islamistów dziewczynka, a druga została ciężko ranna.

Trzęsienie ziemi o sile 6,9 stopnia w Iranie

14.03. Waszyngton, Strasbourg - Potężne trzęsienie ziemi o sile 6,9 stopnia w skali Richtera miało miejsce w sobotę wieczorem w regionie Basq w południowo-wschodnim Iranie - podały agencje prasowe, powołując się na centra badań sejsmicznych, informując jednocześnie o braku wiadomości o zniszczeniach i ofiarach. Wstrząsy o tej sile zwykle powodują straty materialne i ofiary. Wstrząsy zostały zarejestrowane o godz. 20.40 czasu polskiego. Ich epicentrum leżało na 31,04 stopnia szerokości geogr. północnej i 57,90 stopnia długości geogr. wschodniej, 835 km na południowy wschód od Teheranu.

USA-Irak/ Senat USA za sądzeniem Husajna za zbrodnie wojenne

13.3. Waszyngton - Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił w piątek jednogłośnie rezolucję wzywającą do postawienia prezydenta Iraku Saddama Husajna przed międzynarodowym trybunałem pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych. Rezolucja, która nie ma mocy obowiązującej, ale wyraża opinię Senatu na dany temat, wzywa prezydenta Billa Clintona, by we współpracy z ONZ podjął prace w celu powołania trybunału międzynarodowego, podobnego do utworzonych po drugiej wojnie światowej lub ostatnio w odniesieniu do Bosni i Ruandy, dla osadzenia irackiego przywódcy. Konkretnie tekst rezolucji wzywa do utworzenia "międzynarodowego trybunału w celu postawienia w stan oskarżenia, osadzenia i uwiezienia Saddama Husajna i innych irackich przywódców odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo i inne pogwałcenia prawa międzynarodowego". Rezolucję przyjęło stosunkiem głosów 93-0 siedmiu senatorów nie uczestniczyło w głosowaniu (PAP)

Jugostawia

Serbska delegacja w Kosowie, Albańczycy nie podjęli rozmów

12.3. Prisztina - Serbska delegacja przybyła w czwartek do Kosowa na rozmowy z etnicznymi Albańczykami na temat przyszłości tego regionu, lecz Albańczycy nie podjęli dialogu.

Czteruosobowa serbska delegacja na czele z wicepremierem Ratkiem Markoviciem przybyła na rozmowy zapowiedziane nieoczekiwanie w środę wieczorem, kilka godzin po tym, jak Serbowie kategorycznie oświadczyli, że nie zasiądą do stołu rokowań z Albańczykami, póki ci będą domagali się niepodległości.

Pół godziny po wyznaczonym terminie rozpoczęcia rozmów w budynku rządowym w Prisztinie, stolicy Kosowa, wciąż nie było Albańczyków.

Obserwatorzy są zdania, że nie wydaje się prawdopodobne, by ktokolwiek ze strony Albańczyków chciał spotkać się z negocjatorami serbskimi.

Fehmi Agani, wiceprzewodniczący największego ugrupowania kosowskich albańczyków - Demokratycznego Związku Kosowa (DSK) - zlekceważył propozycję rozmów złożoną przez Belgrad, nazywając je "kpiną, a nie dialogiem".

W oświadczeniu wydanym w środę wieczorem Agani stwierdził, że "w rzeczywistości rząd w Belgradzie nie jest zainteresowany prowadzeniem dialogu". Powiedział, że w ten sposób Serbia prowadzi grę, stwarzając pozory, jak gdyby rzeczywiście chciała przystąpić do rozmów.

Kosowscy Albańczycy stwierdzili, że przywódcom Albańczyków trudno będzie przystąpić do rozmów z przedstawicielami serbskiego rządu, skoro nie minęły jeszcze 24 godziny od czasu, gdy Albańczycy pochowali kilkadziesiąt ofiar operacji serbskiej przeciw tzw. separatystom albańskim w Kosowie.

Co najmniej 80 mężczyzn, kobiet i dzieci, w zdecydowanej większości Albańczyków, zginęło w ostatnim tygodniu w wyniku serbskiej operacji przeciwko "terrorystom" w Kosowie. Marković powiedział dziennikarzom, którzy zebrali się przed budynkiem rządowym w Prisztinie, że serbska delegacja przybyła do Kosowa, by bez żadnych warunków wstępnych rozpocząć dialog z Albańczykami na temat wszystkich, nie cierpiących zwłoki problemów. Marković zaznaczył, że rozmowy muszą być oparte na serbskiej i jugosłowiańskiej



konstytucji i przyjętych normach międzynarodowych. Tymczasem przywódca kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova zdecydowanie odrzucił wszelkie rozwiązania kryzysu w Kosowie, które nie oferowałyby niepodległości tej serbskiej prowincji zamieszkałej w większości przez ludność albańską. "Jedynym możliwym do przyjęcia dla nas rozwiązaniem jest niepodległość, a nie jakiś rodzaj autonomii" - oświadczył w środę Rugova.

W oświadczeniu opublikowanym przez albańskojęzyczny dziennik tajna Wyzwolenca Armia Kosowa stwierdziła, że będzie kontynuować walkę zbrojną z serbskimi siłami bezpieczeństwa w regionie i wezwała wspólnotę międzynarodową do uznania państwa Kosowa.

Zachód dał do zrozumienia kosowskim Albańczykom, że nie będzie popierał żądań o niepodległość Kosowa, jednak naciska na Belgrad, by przywrócił tam autonomię, cofniętą w 1989 r. (PAP)

USA

Mercedes Krzaklewskiego sprzedany za 44.500 dolarów

15.3. Waszyngton - Za 44.500 dolarów został sprzedany na licytacji w Chicago samochód marki Mercedes Mariana Krzaklewskiego, który przewodniczący AWS otrzymał jako nagrodę tygodnika "Wprost" dla Człowieka Roku. Licytacja odbyła się w piątek podczas uroczystego bankietu z udziałem Krzaklewskiego w hotelu Hilton. Dochody z tej imprezy i sprzedaży wozu przeznaczono na cele charytatywne. Nabywcą Mercedesa został biznesmen z Wisconsin, Zbigniew Kulik, producent armatury łazienkowej i części chromowanych do słynnych motocykli Harley-Davidson. Jego jedynym - jak się okazało - konkurentem w licytacji był jeden z najbogatszych polonijnych biznesmenów Chester Sawka. Licytacja trwała tylko ok. 10 minut. Nie sprawdzili się wcześniejsze pogłoski, że co najmniej kilkunastu przygotozali na ewentualny zakup dużego wyścigu sumy. W Chicago pojawiły się komentarze, że niektórzy biznesmeni związani

interesami z Polską od czasów komunistycznych nie chcieli udziałem w licytacji "popierać jednej opcji politycznej". Inni twierdzą, że samochód nie był po prostu zbyt wiele wart - cena podobnego modelu w Polsce wynosi ok. 35.000 dolarów. Jeszcze inni uważają, że licytacja nie była dobrze przygotowana. Zdaniem niektórych zwolenników AWS w Chicago, należało ją rozreklamować także w środowiskach amerykańskich, licząc na to, że któryś z biznesmenów kupi ze snobizmu samochód polityka mającego wielkie szanse zostać przyszłym prezydentem Polski.

Na bankiecie obecny był m.in. pułkownik Ryszard Kukliński, który wygłosił krótkie 3-minutowe przemówienie o wejściu Polski do NATO. Krzaklewski w swym wystąpieniu podziękował Polonii za poparcie starań kraju o przyłączenie do Sojuszu Atlantyckiego i zaprosił Kuklińskiego w imieniu AWS i Solidarności do odwiedzenia Gdańska. Odczytał też znając

uchwałę swej partii i związku, aby odznaczyć pułkownika najwyższym polskim odznaczeniem państwowym i awansować go na stopień generała.

Stoliki na bankiecie były przystrojone chorągiewkami o barwach Polski, USA i NATO. Imprezę uświetnili swoją obecnością m.in. demokratyczny senator z Illinois Richard Durbin, kongresmen z Chicago Rod Blagojevich i prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal. Mimo zaproszenia, nie przybył gubernator stanu Illinois Jim Edgar ani multimilionerka Barbara Piasecka-Johnson.

W sobotę przewodniczący AWS wziął udział w podobnym uroczystym przyjęciu w New Jersey wydanym przez zarząd KPA tego stanu. W niedzielę uczestniczył w mszy św. w polskim kościele w New York i złożył wieniec pod pomnikiem ofiar Katynia w Jersey City. Tego samego dnia odwiedził też redakcję nowojorskiego "Nowego Dziennika".

Tomasz Zalewski (PAP)

Rosja o sprawie wydalenia dyplomatów z Norwegii

Rosja oceniła w piątek decyzję rządu Norwegii o wydaleniu dwóch rosyjskich dyplomatów i uznaniu trzech byłych pracowników służb zagranicznych za osoby niepożądane (persona non grata) jako zaprzeczenie idei dwustronnych stosunków i zastrzegła sobie prawo podjęcia analogicznych kroków wobec przedstawicieli Norwegii. Rosyjskie MZS wyraziło ponadto ubolewanie, że norweska akcja stała się powodem odłożenia planowanej na 17-18 marca wizyty w Rosji premiera Norwegii Kjella Magne Bundevisa.

Norwegia obwiniała w czwartek rosyjskich dyplomatów, że wspólnie lub każdy oddzielnie próbowała werbować norweskich obywateli do pracy dla rosyjskiego wywiadu lub też wspierała takie próby. Norweska policja - jak poinformowała minister sprawiedliwości Norwegii, Aud-Inger Aure - śledziła sprawę od kilku lat. Naczelnik centrum informacji Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Aleksandr Zdanowicz uważa, że wywołaniu afery szpiegowskiej w tym czy innym państwie przyswiecają cele ideologiczne i polityczne. Zdanowicz nie chciał się jednak wypowiedzieć na temat możliwych działań kontrwywiadu w stosunku do dyplomatów norweskich w Moskwie. Przedstawiciel FSB zauważył, że uznanie pięciu Rosjan za osoby niepożądane może być spowodowane celami propagandowymi i wewnątrzpolitycznymi.

Agencja Interfax - powołując się na "kompetentne moskiewskie źródło" - przytoczyła opinię, że "politycy wykorzystują skandale szpiegowskie tylko wtedy, kiedy tego chcą" i przypuszczała, że w tej sprawie istnieje "jakaś zachęta ze strony Stanów Zjednoczonych - partnera Norwegii z NATO". Według tego źródła "w ostatnim czasie na Rosję wywierane są naciski ze strony USA i ta historia szpiegowska doskonale pasuje do tego obrazu".

Anna Wysoczyńska (PAP)

Pentagon pod specjalnym nadzorem

13.02. Waszyngton - Amerykańskie ministerstwo obrony ujawniło w czwartek, że w Pentagonie wprowadzone zostały przejściowo zaostrzone środki bezpieczeństwa w związku z zagrożeniem tego obiektu atakiem terrorystycznym - poinformowały agencje prasowe. Rzecznik Pentagonu, Ken Bacon odmówił podania szczegółów, stwierdził jedynie, że skasowano niektóre wycieczki publiczności po obiektach Pentagonu, zwiększono liczbę strażników wewnątrz budynków i pojazdów ochraniających obiekty z zewnątrz oraz zaostrzono kontrolę osobistą osób wchodzących do budynków. Środki te podjęto po ostrzeżeniu FBI, że Pentagon może się stać obiektem ataku terrorystycznego. Ken Bacon dodał także, że nie istnieje żadne zagrożenie innych rządowych budynków w Waszyngtonie oraz że FBI prowadzi postępowanie mające na celu wyjaśnienie, czy zagrożenie jest realne. (PAP)

Pakistan/ 30 ofiar obsunięcia się ziemi w Kaszmirze

13.03. Muzafarabad - Co najmniej 30 osób zginęło na miejscu w wyniku obsunięcia się zbocza góry w pakistańskiej części Kaszmiru - do tragedii doszło w nocy z czwartku na piątek, prawdopodobnie w wyniku trwających w rejonie od wielu dni ulewnych deszczów. Pakistańska policja potwierdziła, że zsuwająca z gór lawina biota i kamieni starła całkowicie z powierzchni ziemi wieś, położoną u stóp góry. Całkowita liczba ofiar tragedii może okazać się o wiele wyższa - większość mieszkańców wsi, odległej o 60 km na południe od miasta Muzafarabadu, nadal uznaje się za zaginionych.

Łotwa/Spotkanie byłych żołnierzy SS

15.03. Ryga - W Rydze w niedzielę odbywa się kontrowersyjne spotkanie około 500 łotewskich żołnierzy SS, walczących w czasie wojny w tej formacji. Weterani SS obchodzą 55 rocznicę powstania łotewskich oddziałów - tzw. Łotewskiego Legionu, do którego Niemcy w czasie wojny powołali w sumie ponad sto tysięcy Łotyszów. Dwidniowe uroczystości weteranów SS wywołały protesty części społeczeństwa a także społeczności żydowskiej. Przedstawiciel centrum Simona Wiesenthala w Jerozolimie z ubolewaniem przypominał, iż Legion uczestniczył m.in. w pogromach ludności żydowskiej. Na zakończenie obchodów, weterani SS wysłuchają w poniedziałek mszy świętej a także przejdą w pochodzie ulicami Rygi. Rząd Łotwy zapowiedział, iż nie będzie uczestniczyć w spotkaniu, odrzucając jednak żądania części prasy w sprawie ogłoszenia zakazu poniedziałkowego marszu weteranów SS w Rydze.

Ukraina niewolnikiem Zachodu - uważa Oleksandr Moroz

13.03. Kijów - Oleksandr Moroz, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, przewodniczący opozycyjnej partii socjalistycznej, jest zdania, że polityka gospodarcza prezydenta Łukaszenki grozi przekształceniem kraju w kolonię uprzymysłowionego Zachodu. Moroz zarzucił rządowi, że jest niewolnikiem zachodnich pocykodawców i doradców. Kuczma i jego rząd "ślepo wypełniają nakazy Zachodu zamiast prowadzić własną politykę gospodarczą. Polityka gospodarcza prowadzona na Ukrainie jest nakierowana na przekształcenie kraju w dostawcę surowców naturalnych dla innych państw", uważa Moroz. Lider parlamentu ostro skrytykował warunki kredytów udzielanych Ukrainie przez międzynarodowe instytucje finansowe, twierdząc, że wymuszają one na władzach redukcję zatrudnienia i gwarancji socjalnych. Atak Moroz na prezydenta i rząd jest związany z wyborami parlamentarnymi, które odbędą się 29 marca. Sojusz socjalistów i Agrarnej Partii Ukrainy jest jednym z silniejszych bloków wyborczych, a sam Moroz uważany jest za kandydata na prezydenta w wyborach w 1999 roku. Prezydent Kuczma wielokrotnie atakował parlament i jego przewodniczącego za blokowanie reform gospodarczych. (PAP)

Rosja

Borys Jelcyn coraz częściej chory

13.3. Moskwa - W związku z nowymi kłopotami zdrowotnymi prezydenta Rosji Borysa Jelcyna Agencja France Presse przypomniała poprzednie tego rodzaju przypadki.

Listopad 1987 - Borys Jelcyn znalazł się w szpitalu na wiele tygodni w związku z problemami z sercem.

Marzec 1990 - Jelcyn zasnął podczas posiedzenia Komitetu Centralnego KPZR.

Kwiecień 1990 - Jelcyn operowany w Barcelonie z powodu urazu kręgosłupa, którego doznał podczas przymusowego lądowania jego samolotu.

18 września 1991 - Po sierpniowym puczu Janajewa, któremu Jelcyn skutecznie się przeciwstawił, musiał na pewien czas przerwać swe czynności "z racji lekkich kłopotów z sercem".

Luty 1994 - Podczas najostrejszej fazy kryzysu bośniackiego "przebiegnię" zmusiło Jelcyna do pozostawiania na wypoczynku poza Moskwą przez 15 dni.

10 lipca 1995 - Borys Jelcyn znalazł się w szpitalu po kłopotach z sercem. Opuścił szpital 24 lipca.

26 października 1995 - Jelcyn znowu został przewieziony do szpitala z powodu niewydolności układu krążenia. Opuścił szpital 27 listopada.

27 czerwca 1996 - Jelcyn anulował podróż na prowincję przed drugą turą wyborów prezydenckich. Oficjalnie "nadwerżył struny głosowe" i był zmęczony.

15 lipca 1996 - W dwanaście dni po wyborze na stanowisko prezydenta Jelcyn przyjął wprawdzie wiceprezydenta USA Ala Gore'a w rządowym domu wypoczynkowym pod Moskwą, ale stale pozostawał pod ścisłą kontrolą medyczną. Na Kremlu pojawił się 6 sierpnia.

5 września 1996 - Jelcyn zapowiedział, że podda się operacji serca.

21 września 1996 - Kardiolog Renat Achczurin oświadczył, że Jelcyn miał już kilka zawałów (jeden z nich między pierwszą i drugą turą wyborów prezydenckich).

5 listopada 1996 - Borys Jelcyn przeszedł siedmiogodzinną operację serca.

8 stycznia 1997 - Jelcyn znowu znalazł się w szpitalu z obustronnym zapaleniem płuc.

27 stycznia 1997 - Jelcyn anulował wizytę w Hadze.

10 grudnia 1997 - Jelcyn znowu w szpitalu z powodu "przebiegnię". W piętnaście dni później wrócił na Kreml.

10 marca 1998 - Jelcyn oświadczył, że przebadano go konsylium lekarskie i "nie dopatrzyło się żadnych kłopotów ze zdrowiem".

13 marca 1998 - Rzecznik Kremla oświadczył, że prezydent ma kłopoty z "górnymi drogami oddechowymi". (PAP)

Reuters protestuje przeciw ranieniu dziennikarzy w Hebronie

15.3. Londyn - Agencja informacyjna Reuters oświadczyła w niedzielę, że jest głęboko zaniepokojona ostrzeżeniem przez izraelskich żołnierzy dziennikarzy w mieście Hebron na Zachodnim Brzegu Jordanu i będzie domagać się pełnego śledztwa w tej sprawie. Dwóch dziennikarzy Reutersa, kamerzysta telewizyjny Nael Shuyoukhi i kamerzysta-reporter Mazen Dana znaleźli się wśród zranionych, gdy żołnierze ostrzelali w ubiegły piątek dziennikarzy w Hebronie pociskami metalowymi, otoczonymi gumą. "Chcemy złożyć jak najsilniejszy protest z powodu strzelaniny w Hebronie w ubiegły piątek, która rodzi niepokojące pytania o motyw i działania tam żołnierzy izraelskich" - stwierdził w oświadczeniu naczelny redaktor Reutersa Mark Wood. "Dziennikarze, relacjonujący przemoc na Zachodnim Brzegu, zwykle są narażeni na ryzyko, ale ten atak, który sugeruje skierowanie się przeciwko środkom masowego przekazu, jest nie do zaakceptowania. Wymaga on raczej najpełniejszego śledztwa a nie zwykłych wyrazów ubolewania" - oświadczył Wood. Armia izraelska stwierdziła, że siły bezpieczeństwa nie zauważyły dziennikarzy i że ubolewa z powodu incydentu. "Nie jest to pierwszy raz,

gdy nasi dziennikarze zostali zaatakowani a uprzednie protesty wydają się nie mieć żadnych skutków" - powiedział Wood. Dodał następnie: "Szukamy zapewnienia, że osoby odpowiedzialne zostaną (odpowiednio) potraktowane i że władze izraelskie podejmą wszelką rozsądną akcję, by zapobiec powtórzeniu się (takich incydentów)". Dziwieniu dziennikarzy, wszyscy narodowości palestyńskiej, relacjonowało zamieszki, które wybuchły, gdy pochód protestacyjny izraelskich osadników wszedł do kontrolowanej przez Palestyńczyków części Hebronu. Akcja osadników wywołała manifestację palestyńską. "Zapis wideo pokazuje kamerzystę Reutersa Naela Shuyoukhi, jak otrzymuje dwa postrzały leżąc na ziemi po doznaniu rany głowy" - stwierdza oświadczenie Reutersa. Dodaje następnie: "Świadkowie powiedzieli, że wojsko strzelało z odległości zaledwie 20 metrów, choć dziennikarze wielokrotnie pokazywali, że są pracownikami środków przekazu." Shuyoukhi trafił ze swymi zranieniami do szpitala, z którego wypuszczono go rano w sobotę. Dana, trafiony w bark, otrzymał pierwszą pomoc. (PAP)

W. Brytania

Sinn Fein nie potwierdza powrotu do stołu rokowań

12.3. Londyn - Sinn Fein, polityczne skrzydło IRA, po rozmowach z premierem Tony Blairem na Downing Street nie potwierdziła, czy powróci do rokowań okrągłego stołu w sprawie przyszłości Irlandii Północnej. Kierownictwo partii określiło czwartkowe rozmowy, do których doszło z jego inicjatywy, jako "szczerze" i "pozytywne". Przywódca Sinn Fein, Gerry Adams zaznaczył jednak, że jest głęboko zaangażowany w rozwiązywanie problemów Irlandii Północnej poprzez negocjacje, a w jego opinii Sinn Fein powinna powrócić do rokowań "przy pierwszej sposobności". Kolejna runda rozmów zapowiedziana jest na 23 bm. Formalną decyzję co do powrotu, lub bojkotu rozmów podejmie komitet wykonawczy Sinn Fein z końcem przyszłego tygodnia. Zdaniem obserwatorów powrót Sinn Fein do rokowań jest bardzo prawdopodobny. Zwłaszcza po zapowiedzianej na przyszły tydzień wizycie uczestników rozmów okrągłego stołu w Białym Domu z okazji dnia św. Patryka - patrona Irlandii. Administracja Clinton jest zainteresowana, by w toku rozmów okrągłego stołu udało się wypracować porozumienie. Sinn Fein została wykluczona z wielostronnych rozmów okrągłego stołu po tym jak północnoirlandzka policja obciążyła odpowiedzialnością za zabójstwa dwóch osób w Belfaście Irlandzką Armię Republikańską. Warunkiem uczestnictwa w rozmowach jest wyrzeczenie się stosowania przemocy zbrojnej. Sinn Fein mogła powrócić do rozmów w poniedziałek, 9 marca, po upływie dwutygodniowego okresu zawieszenia, zdecydowała jednak wstrzymać się z decyzją do czasu



spotkania z brytyjskim premierem. Współgospodarze rozmów okrągłego stołu - rządy brytyjski i irlandzki - chcą, by rozmowy zakończyły się do maja. Na maj w Republice Irlandii i Ulsterze (Irlandia Północna) wyznaczono referendum, dotyczące nowego statusu Irlandii Północnej. Zdaniem obserwatorów kompromis jest wciąż możliwy, zwłaszcza po niedawnym artykule prasowym Gerry Adamsa, w którym wyraził przekonanie, że żadne, wynegocjowane w toku rozmów okrągłego stołu porozumienie nie spełni republikańskich nadziei na zjednoczenie obu części Irlandii. W następstwie decyzji rządu brytyjskiego, który postanowił nie deportować członkini IRA - Roisin McAliskey do RFN, gdzie poszukiwana jest pod zarzutem zamachu bombowego, Londyn ściągnął na siebie oskarżenia o "chęć uśmierzania republikanów za wszelką cenę".

Andrzej Świdlicki (PAP)

Tadżykistan

Sześciu zamachowców skazano na karę śmierci

12.3. Duszanbe - Sąd Najwyższy Tadżykistanu skazał w czwartek na śmierć sześciu mężczyzn, którzy uczestniczyli w przeprowadzonym przed rokiem zamachu na prezydenta tego kraju Emomalego Rachmonowa. Sąd uznał dziewięć z piętnastu osób za winne zdrady. Sześć osób, w tym mężczyznę, który 30 kwietnia ubiegłego roku rzucił granat zabijając dwie osoby i lekko raniąc prezydenta Rachmonowa, skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Trzy osoby otrzymały kary więzienia od roku do lat 14. Cztery mężczyźni podejrzani o udział w spisku na życie prezydenta zostali zabici podczas akcji policyjnej po zamachu, pięciu innych odebrało sobie życie. Motywy zamachu na Rachmonowa w dalszym ciągu są niejasne. Według prokuratora generalnego, zamach zorganizowali zwolennicy ruchu Abdumalika Abdułładżanowa, który próbował stworzyć w Tadżykistanie siłę pośrednią między popieranymi przez Moskwę władzami z Rachmonowem na czele a islamską opozycją. Obrońcy jednego ze skazanych (krewnej Abdułładżanowa) utrzymuje, że proces przeprowadzono tak, by zdyskredytować tego polityka. Mimo trwającego procesu pokojowego, w Tadżykistanie nadal dochodzi do starć z przedstawicielami opozycji islamskiej. Nie zapobiegło im podpisane w roku 1997 porozumienie mające zakończyć długoletnią wojnę domową, na mocy którego do władz tadżyckich weszli przedstawiciele opozycji. Na granicy z Afganistanem często dochodzi też do starć między wojskami pogranicza a przemytnikami, głównie narkotyków. (PAP)

Hongkong/Odnotowano już 17 przypadków cholery

15.03. Hongkong - W Hongkongu w ubiegłym tygodniu odnotowano w sumie 17 przypadków zachorowań na cholera - podał w niedzielę dziennik "South China Morning Post". Z wyjątkiem jednej osoby, chorzy to uczestnicy dwu wycieczek do Tajlandii. Jak sugeruje dziennik, prawdopodobnie turyści zarazili się przeciwcinkiem cholery w czasie zwiedzania słynnego "wodnego targu" - położonej nad kanałami dzielnicy Bangkok. Porównywane często do Wenecji. Władze Hongkongu zwróciły się już do tajlandzkiego rządu o podjęcie działań na rzecz podniesienia pozostawiających wiele do życzenia warunków higienicznych w dzielnicy.

Heineken zarobił w ub.r. przeszło 760 mln guilderów

13.3. Warszawa - Zysk netto Heinekena wyniósł w ub.r. 761 milionów guilderów (1 NLG - ca 1,67 zł) i w porównaniu z poprzednim rokiem wzrósł o 16 procent - poinformowała PAP w piątek amsterdamska centrala holenderskiej firmy. Sprzedaż piwa marki Heineken zwiększyła się nie tylko na lokalnym, holenderskim rynku, ale również m.in. w Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech i Hiszpanii.

W br. Holendrzy spodziewają się jeszcze lepszych wyników. Pewne obawy budzi jedynie sytuacja w niektórych krajach Dalekiego Wschodu, trapionych kryzysem finansowym.

Kierownictwo koncernu uważa, że za wcześniej dziś na srućie kompletnych prognoz. Trudno bowiem do końca przewidzieć jak będą wyglądały m.in. stawki akcyzy w niektórych państwach.

W ubr. na świecie wypito 1 miliard 279 milionów hektolitrow piwa Heineken w tym samym okresie sprzedał 73,8 mln hektolitrow. Roczny, szczegółowy raport dostępny będzie 7 kwietnia br.

GUS: w lutym br. przeciętna płaca wynosiła 1.223,90 zł

13.3. Warszawa - W lutym br. przeciętna miesięczna płaca brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiła 1 tys. 223 zł i 90 gr, czyli była o 0,7 proc. niższa niż w styczniu br. i o 19,4 proc. wyższa niż w lutym ub.r. - poinformował Główny Urząd Statystyczny. Bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej, średnia pensja pracownika przedsiębiorstwa wynosiła w lutym br. 1 tys. 212 zł 34 gr, tj. o 1,4 proc. mniej niż w miesiącu poprzednim i o 19,2 proc. więcej niż rok temu. W tym czasie w przedsiębiorstwach pracowało 5 mln 834 tys. 100 pracowników, czyli o 0,6 proc. więcej niż styczniu br. W stosunku do lutego sprzed roku zatrudnienie zwiększyło się o 2,3 proc.

Będzie nowe prawo budżetowe

13.3. Warszawa - Na przełomie kwietnia i maja br. będzie już gotowy projekt nowej ustawy Prawo budżetowe - powiedziała w piątek PAP wicedyrektor departamentu budżetu państwa Ministerstwa Finansów, Barbara Potocka. Dotychczasowa ustawa była wielokrotnie nowelizowana, co spowodowało powstanie luk w przepisach, ułatwiających omijanie dyscypliny budżetowej przez przedsiębiorstwa i instytucje korzystające z dotacji budżetowych. Najważniejsze zarzuty ekspertów prawnych dotyczyły więc głównie tych przepisów, które umożliwiają zmianę struktury wydatków w trakcie roku. Wielokrotnie potrzebę zmiany prawa budżetowego sygnalizowała TK, badająca wykonanie budżetu państwa. Brak przepisów tej ustawy zaprzęca - w opinii TK - do łamania dyscypliny budżetowej i zadłużania się placówek sfery budżetowej bez obawy o konsekwencje z tego powodu konsekwencji prawnych. (PAP)

Propozycje i projekty zmian w ustawach podatkowych

Istotnych zmian w ustawach podatkowych można się spodziewać od 1 stycznia 1999 r. Prace nad projektami nowelizacji ustaw o podatkach dochodowych oraz o podatku VAT prowadzone są w Sejmie, w rządzie i specjalnych zespołach doradczych. Ministerstwo Finansów chce jednak, aby zmiany nie prowadziły do podwyższenia podatków, ale równocześnie aby nie powodowały spadku dochodów budżetowych.

Takie stanowisko resortu finansów oznacza praktyce postawienie przez MF warunku: coś za coś. Jeśli np. jakaś ulga podatkowa miałaby kosztować budżet więcej niż obecnie, inna ulga powinna być ograniczona lub zlikwidowana. Uczynienie systemu podatkowego bardziej prorodzinny może oznaczać m.in. likwidację kilku ulg podatkowych.

Kilka zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych jest już niemal pewnych. Będą wśród nich dwie, niejako wymuszone ostatnimi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, a dotyczące tzw. dużej ulgi mieszkaniowej oraz ulgi remontowej.

TK przedstawiając swoje stanowisko wobec zasad korzystania z dużej ulgi na budowę lub zakup mieszkania uznał, że osoby, które rozpoczęły budowę domu dla siebie przed 1997 r., a więc przed zmianą zasad odliczania wydatków nie od dochodu lecz od podatku, powinny mieć prawo do zakończenia inwestycji na niezmienionych zasadach, tzn. odliczając wydatki od dochodu. Jednak równocześnie TK uznał wydatki na zakup mieszkania za jednorazowe. Znacznie korzystniejsza ulga, odliczana od dochodu, a nie od podatku nie ma więc dotyczyć podatników kupujących mieszkania od firm lub spółdzielni mieszkaniowych.

Taki werdyt TK wywołał kolejną dyskusję o uldze mieszkaniowej, w tym także o jej wpływie na rozwój budownictwa mieszkaniowego. Wobec spadku w ub.r. liczby osób budujących domy jednorodzinne, Ministerstwo Finansów nie wyklucza znacznie głębszej niż wynika to z orzeczenia TK zmiany zasad korzystania z tej ulgi.

Rozważana jest m.in. propozycja poselska przywrócenia zarówno kupującym mieszkania jak i budującym dla siebie domy, możliwości odliczania wydatków od dochodu. Dobrym pretekstem dla takiej zmiany może być pozostawienie tej zasady dla budujących domy z mieszkaniami do wynajęcia. W zamian wprowadzone byłoby prawdopodobnie inne ograniczenia, w tym zobowiązujące kupujących lub budujących dla siebie dom lub mieszkanie do

zakończenia inwestycji w z góry określonym czasie (np. po 4 lub 5 latach).

Odliczanie wydatków od dochodów jest bardzo korzystne dla osób płacących duże podatki, bo umożliwia przesuwanie się z wyższych do niższych przedziałów skali podatkowej i płaćenie podatków według niższych stawek.

Druga zmiana w tej ustawie, poparta już przez Sejm, dotyczy ulgi na remont mieszkania. Zgodnie z orzeczeniem TK podatnicy wydający na remont mieszkania niewielkie kwoty będą mogli gromadzić rachunki w okresach trzyletnich i gdy wydatki przekroczy kwotę 245 zł 70 gr będą mogli 19 proc. tych wydatków odjąć od podatku.

Do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadzony też zostanie przepis, zwalniający od podatku rodziny otrzymujące zasiłki na pokrycie wyższych cen energii.

Prawdopodobna jest także zmiana przepisów o rentach. Biorąc pod uwagę spory i dyskusje prawne wokół sposobu i zasad fundowania prywatnych rent, w zespołach doradców Ministra Finansów nie wyklucza się, że przepis o tych rentach zostanie wykreślony.

Zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych zmierzają do uproszczenia i odbiurokratyzowania systemu podatkowego. W MF rozważany jest m.in. istotny dla prowadzących działalność gospodarczą projekt odejścia od pobierania comiesięcznych zaliczek podatkowych. Zaliczki byłyby płacone raz na kwartał i - co ważne - przez cały rok w tej samej wysokości, a nie, jak obecnie, narastająco.

Prowadzone są także prace nad nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym. Jedną z zmian jest już niemal pewna, a dotyczy zwrotu VAT cudzoziemcom, dokonującym zakupów w Polsce.

Kolejna zmiana, która może dotyczyć wszystkich podatników, to propozycja zlikwidowania rachunków uproszczonych i wystawiania wszystkim, którzy muszą posiadać dowód dokonania zakupu, faktur vatowskich. Według obecnie obowiązujących przepisów faktury zarezerwowane są dla innych płatników VAT, a rachunki uproszczone służą w zasadzie tylko podatnikom, korzystającym z ulg podatkowych jako dowód dla urzędu skarbowego, potwierdzający prawo podatnika do ulgi.

Równolegle prowadzone są badania i prace nad koncepcjami nowego sposobu finansowania struktur samorządowych po reformie ustrojowej oraz nad wprowadzeniem nowego podatku od nieruchomości, tzw. katastralnego, który również zasiliłby kasy gminne.

Izabella Wajszczuk (PAP)

Japonia zmierza w stronę pierwszej od 23 lat recesji

Japonia najprawdopodobniej zmierza w stronę recesji gospodarczej, po raz pierwszy od ponad dwóch dekad - oceniają eksperci, opierając się na najnowszych, opublikowanych w piątek w Tokio danych.

W okresie od października do grudnia ubiegłego roku aktywność gospodarczą spadła o 0,2 proc. w porównaniu z trzecim kwartałem. Skłoniło to rząd do przyznania, że postawiony na ten rok finansowy skromny cel w postaci wzrostu gospodarczego na poziomie 0,1 proc. będzie trudny do osiągnięcia.

Viceszef japońskiej agencji planowania gospodarczego Shimpei Nukaya ocenił, że wprowadzić trudno będzie osiągnąć choćby minimalny wzrost w roku finansowym 1997 - 1998, to jednak jest mało prawdopodobne, by nastąpił głębszy spadek.

Ekonomiści prywatni cytowani przez Reutersa są jednak innego zdania i uważają, że kończący się 31 marca rok może przynieść spadek produktu krajowego brutto o 0,4 - 0,5 proc. Po raz ostatni spadek pkb nastąpił w Japonii w roku finansowym 1974/5, o 0,7 proc.

Niezależni ekonomiści wskazują na nadal bardzo niski poziom konsumpcji indywidualnej, która bynajmniej nie stanowi napędu dla gospodarki. Dodatkowym czynnikiem słabości są utrzymujące się od miesięcy wstrząsy na rynkach finansowych Azji, które w najbliższych miesiącach będą negatywnie oddziaływać na eksport japoński do tego regionu.

Popyt zagraniczny, czyli eksport netto, oddziaływał dodatnio na poziom pkb w okresie od października do grudnia, zapewniając jego wzrost o 0,6 proc., natomiast słaby popyt wewnętrzny spowodował obniżenie pkb o 0,8 procent. Również w skali całego roku 1997 popyt wewnętrzny wykazał ujemny wpływ na poziom aktywności gospodarczej, po raz pierwszy od 1974 roku. Kolejne oznaki słabości koniunktury mogą skłonić premiera Ryutaro Hashimoto do podjęcia dodatkowych kroków na rzecz jej ożywienia, zwłaszcza w sferze budżetowej. "Jedyną rzecz, którą moglibyśmy obecnie z pewną otuchą oczekiwać, to wydatki na roboty publiczne" - twierdzą eksperci tokijscy cytowani przez Reutersa.

Przedstawiciele rządzącej w Japonii Partii Liberalno - Demokratycznej w wypowiedzi dla Telewizji Finansowej Reutersa (RFTV) podali, że ich partia proponuje prawdopodobnie uzupełnienie do budżetu na zaczynający się 1 kwietnia rok finansowy 1998/99, w wysokości 10 bilionów jenów (77,5 mld dol.). (PAP)

Fiat zaprezentował seicento w Turynie

140 tys. aut seicento w tym roku i po 250 tys. rocznie w latach następnych wytwarzać będą zakłady Fiat Auto Poland w Tychach - zapowiedział w Turynie w czasie pierwszej prezentacji tego nowego modelu Fiata Roberto Testore, prezes Fiat Auto. Dodał, że koncern ten zainwestuje 500 mln USD w Polsce w latach 1998-2000 w produkcję silników oraz w wytwarzanie kolejnych modeli Fiata.

Zapowiedział także, iż seicento jest pierwszym z czterech modeli, które Fiat chce wprowadzić w tym roku na rynek, zgodnie z zasadą koncernu "co sześć lat nowy samochód Fiata na rynku". Pojawi się on w europejskiej sieci dealerów począwszy od 28 marca do połowy czerwca br. W latach 1998-2000 koncern zamierza wypuścić na rynek 15 nowych modeli samochodów.

Zdaniem Roberto Testore, Fiat nadal będzie rozwijał swoją politykę globalizacji. Jak stwierdził, lata 1998-1999 były okresem inwestowania w Polsce i Ameryce Płd. W

latach 1998-1999 koncern ma zamiar rozwinąć działalność w Turcji, Rosji, Płd. Afryce, Maroku i Indiach, a w dalszej perspektywie w Chinach, Tajlandii i Wietnamie. Eksperti Fiata uważają rynek najmniejszych samochodów segmentu "A" za bardzo perspektywiczny, mający w roku bieżącym wzrosnąć o 4 proc., a w latach następnych o 5 proc. koncern zamierza utrzymać swoją czołową pozycję w tej klasie aut, a celowi temu z pewnością z powodzeniem służyć będzie seicento.

Jest to niewielkie auto (długość 332 cm, szerokość 151 cm, wysokość 145 cm), które wytwarzane będzie w wersjach: standardowej S, sportowej-sporting, luksusowej SX i svite. Uzupełniają je wyposażony w sterowane elektronicznie sprzęgło citymatic, a także napędzane elektrycznie elektra. Samochód wyposażony będzie w dwa rodzaje silników. Pierwszy o pojemności 899 cm sześć, ma moc 39 KM przy 5500 obr/min, natomiast drugi o pojemności 1108 cm sześć, posiada moc 54 KM przy

tych samych obrotach. Średnie zużycie paliwa ma wynosić w obu jednostkach napędowych 5,8 l na 100 km.

Zdaniem producentów, nowy model Fiata cechuje solidność, niezawodność i bezpieczeństwo. Charakterystyczne jest to, że dzięki rozwiązaniom konstrukcyjnym rejestrowany on będzie jako samochód pięcioosobowy (z wyjątkiem wersji elektrycznej). Mimo niewielkich rozmiarów, zdaniem specjalistów z Fiata, auto to nadaje się nie tylko do jazdy miejskiej, ale również do wyjazdów poza miasto. Osiąga maksymalną prędkość w zależności od wersji 140 km/godz. (S, SX, citymatic) oraz 150 km/godz (svite, sporting). Posiada 170 l bagażnik.

Obecnie po drogach Europy jeżdżą ok. 4 mln małych samochodów wyprodukowanych przez turyński koncern. Znaczącą ich część stanowią pojazdy wytworzone w polskich fabrykach Fiata w Bielsku-Białej i Tychach.

Mieczysław Stolarski (PAP)

Tanieją paliwa

12.3. Warszawa - Petrochemia Płock SA obniży od 14 bm. ceny hurtowe i zbytu produkowanych przez siebie paliw o 50 zł za tonę. Oznacza to, że ceny na stacjach patronackich Petrochemii spadną o 5 gr na litrze - poinformował w czwartek Adam Dyląg, dyrektor ds. handlowych Petrochemii.

Ceny zbytu wyniosą 14 bm. za tonę: etyliny 94 - 1750 zł (obecnie 1800 zł), etyliny 98 - 1810 zł (obecnie 1860 zł), benzyny bezołowiowej - 1680 zł (obecnie 1730 zł), zaś oleju napędowego 1190 zł (obecnie 1240 zł). Na stacjach patronackich Petrochemii ceny paliw będą wynosić: za litr benzyny bezołowiowej - 1,80 zł, etyliny 98 - 1,90, oleju napędowego - 1,43 zł.

Zdaniem przedstawicieli Petrochemii, czwarta w br. obniżka cen paliw z Płocka była możliwa dzięki spadającym na światowych giełdach cenom ropy. Jest ona najniższa od 9 lat (baryłka, czyli 159 litrów, kosztuje ok. 12,50 USD).

Petrochemia Płock od początku br. obniżyła ceny benzyn o 120 zł za tonę, czyli o 12 gr na litrze w detalu. Oleju napędowego o 140 zł, czyli o 14 gr za na litrze w detalu.

Rafineria Gdańska SA obniżyła od 12 bm. o 35 złotych za tonę ceny benzyn i oleju napędowego. Nowa cena zbytu etyliny 94 od czwartku wynosi 1750 zł (poprzednio 1785 zł), etyliny 98 - 1800 zł (poprzednio 1835 zł), benzyny bezołowiowej 1680 zł (poprzednio 1715 zł), zaś oleju napędowego 1190 (poprzednio 1225 zł). (PAP)

Bezrobocie w UE obniżyło się do 10,4 proc.

13.3. Luksemburg. - Skorygowany sezonowo średni wskaźnik bezrobocia w krajach Unii Europejskiej obniżył się w styczniu do 10,4 proc., w porównaniu z 10,5 proc. w grudniu oraz 10,6 proc. w listopadzie - podał w piątek Eurostat, czyli główny urząd statystyczny UE. W piętnastu krajach UE bez pracy pozostawało w styczniu 17,5 miliona osób, o 400 tysięcy więcej niż w styczniu 1997 roku.

W styczniu 1997 i 1996 roku wskaźnik bezrobocia był wyższy - 10,8 proc. Średnio w całym 1997 roku bez pracy pozostawało w krajach Unii 10,6 proc. ludności zawodowo czynnej, a w 1996 roku - 10,8 proc.

W styczniu na najniższym poziomie

utrzymywało się bezrobocie w Luksemburgu - 3,4 proc. oraz w Austrii - 4,3 proc. Najwyższy wskaźnik miała Hiszpania - 20,2 proc. oraz Finlandia - 12,6 proc. i Francja 12,1 proc.

Bezrobocie wśród mężczyzn spadło z 9,6 proc. w styczniu 1997 roku do 8,9 proc. w styczniu 1998 roku. Bezrobocie wśród kobiet utrzymuje się w UE od dwóch lat na mniej więcej takim samym poziomie 12,4 proc.

W Hiszpanii, która od wielu lat ma najtrudniejszą sytuację na rynku pracy, aż 28,9 proc. kobiet czynnych zawodowo poszukuje zatrudnienia. Męska połowa społeczeństwa hiszpańskiego objęta jest bezrobociem w 15,9 proc. (PAP)

UE

Więcej pieniędzy, ale na ściśle określonych warunkach

Polska i inne kraje kandydujące do Unii Europejskiej powinny uzyskać od 2000 roku dostęp do średnio dwukrotnie wyższych niż dotąd funduszy z unijnej kasy, ale na precyzyjnie określonych warunkach. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem negocjacji członkowskich z kandydatami Komisja Europejska zamierza opublikować 18 marca uściśnione zalecenia dla "15" w tym względzie, ogłoszone po raz pierwszy w dokumencie "Agenda 2000" z lipca ubiegłego roku.

Na pewno wzbudzi to ogromne kontrowersje, bo Komisja zasugeruje "koncentrację" funduszy strukturalnych dla uboższych regionów obecnej Unii (11 regionów może stracić prawo do wsparcia) i tylko częściowo rekompensować obniżkę cen produktów rolnych.

Polska, nie licząc nie wykorzystanych funduszy, po które mamy szansę jeszcze sięgnąć, może liczyć w latach 1998 i 1999 na 203 mln ECU rocznie świeżych pieniędzy z

budżetu programu pomocowego PHARE. Komisja proponuje, aby od 2000 roku podwoić pulę pomocy dla 10 kandydatów z Europy Środkowej, co da nam szansę ubiegania się o ponad 400 mln ECU (ok. 450 mln dolarów) rocznie.

Ale Komisja chce, aby wykorzystanie tej pomocy było możliwe tylko pod ściśle określonymi warunkami. Po pierwsze uważa, że trzeba wyraźnie powiązać pomoc z przygotowaniami do członkostwa - z osiągnięciem priorytetów tzw. partnerstwa dla członkostwa - i skoncentrować ją na czterech celach: rozbudowie infrastruktury, zwłaszcza dróg i kolei, na ochronie środowiska, modernizacji rolnictwa i sektorów towarzyszących oraz na tworzeniu instytucji niezbędnych do egzekwowania w przyszłości prawa unijnego.

Komisja zaleca przy tym kandydatom, aby zaczęli tworzyć struktury rzeczywiście zdolne do zarządzania podwojoną pomocą i przygotowujące się z góry do jeszcze poważniejszego zadania, jakim będzie przyjmowanie i rozdział ogromnych środków, przysługujących od chwili wejścia do Unii, czyli od około 2003 roku. Zdaniem Komisji, taka struktura powinna powstać w ramach ministerstwa finansów.

Jednym z powodów jest konieczność dopełniania wkładem lokalnym - z budżetu państwa - sum, które będą nam przysługiwały w ramach tzw. instrumentu przedczłonkowskiej polityki strukturalnej (ISPA). Fundusz ten ma stanowić od roku 2000 jedną trzecią wszystkich dostępnych środków pomocowych z brukselskiej kasy i będzie służył w połowie

finansowaniu infrastruktury transportowej, a w połowie - dostosowaniu do unijnych norm ochrony środowiska (budowa oczyszczalni ścieków itp.).

Półowę całej pomocy będzie stanowił odmłodzony PHARE, a resztę - specjalny fundusz na restrukturyzację rolnictwa i przetwórstwa żywnościowego, dostosowanie do norm weterynaryjnych itp. W sumie 10 kandydatów może liczyć od 2000 roku na średnio 3 mld ECU rocznie, w tym 1,5 mld na PHARE, 1 mld w ramach ISPA i 0,5 mld na fundusz pomocy dla rolnictwa. Te sumy nie zmieniają się nawet wtedy, gdy część kandydatów wejdzie już do Unii i zacznie dostawać hojne dotacje przysługujące jej członkom. Reszta kandydatów będzie miała do podziału nadal 3 mld ECU rocznie.

Kolejnym warunkiem korzystania z pomocy unijnej po roku 2000 jest znacznie większy niż w ramach dotychczasowego PHARE rozmiar projektów, które będą się ubiegały o finansowanie z nowych funduszy pomocowych. "Nowy" PHARE ma być przeznaczony w ok. 70 proc. na infrastrukturę i w 30 proc. na budowę instytucji.

Zwłaszcza w tej pierwszej części projekty powinny mieć wartość rzędu 2-3 mln ECU. Natomiast w ramach ISPA projekty powinny mieć wartość przynajmniej 5 mln ECU, z czego z kasy unijnej będzie można sfinansować do 85 proc., a resztę musi stanowić wkład lokalny (podobnie działa obecny fundusz spójności UE dla Grecji, Hiszpanii, Irlandii i Portugalii).

Jacek Safuta (PAP)

Deficyt handlowy USA w 1997 r. drugi w historii

Deficyt handlowy USA wyniósł w 1997 roku 166,45 mld dol. - podało Ministerstwo Handlu USA. Jest to drugi pod względem wielkości roczny deficyt handlowy USA po roku 1987, kiedy to ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło 168,1 mld dol.

W porównaniu z rokiem 1996, kiedy deficyt miał wysokość 148,2 mld dol., nastąpił spory skok, o 18,25 mld dol., czyli 12,3 proc.

Dane przedstawione przez waszyngtońskie ministerstwo dotyczą salda obrotów bieżących, które jest najszerszą miarą zagranicznej wymiany handlowej. Wzrost nierównowagi w handlu jest jednym z głównych problemów ekonomicznych prezydenta USA Billa Clintona, któremu zarzuca się, że doprowadził do nadmiernego wzrostu importu, co prowadzi do zmniejszenia liczby miejsc pracy w USA. Biały Dom broni się, wskazując na rekordowy wzrost eksportu, a także relatywnie bardzo niskie wskaźniki bezrobocia.

Większość ekonomistów przewiduje, że w bieżącym roku deficyt wzrośnie jeszcze bardziej, gdyż kryzys finansowy w Azji wpłynie na wyhamowanie eksportu amerykańskiego na ten kontynent, a jednocześnie zwiększy rozmiary eksportu krajów azjatyckich do Ameryki. Oznacza to, że w tym roku najprawdopodobniej padnie nowy rekord wysokości deficytu handlowego USA.

Pogorszenie równowagi handlowej uwidoczniło się wyraźnie w ostatnim kwartale ubiegłego roku, kiedy to deficyt wyniósł w sumie 45,6 mld dolarów i był najwyższy w historii. W porównaniu z trzecim kwartałem, kiedy ujemne saldo obrotów bieżących wyniosło 43,1 mld dolarów, nastąpił wzrost deficytu o 5,8 procent. (PAP)

Likwidator Art B nie odzyska pieniędzy od PKO BP

12.3. Warszawa - Spółka Art B nie odzyska ponad 1 mln 700 tys. zł od banku PKO BP - orzekł w czwartek warszawski Sąd Wojewódzki. Sąd podzielił pogląd banku, że nastąpiło przedawnienie roszczeń.

W marcu 1991 r. Art B zawarła z bankiem umowę o udzielenie gwarancji zabezpieczającej jej płatności. Bank wystawił w sumie 7 takich gwarancji na łączną kwotę 280 mln zł, w których zobowiązywał się zapłacić żądane kwoty wierzycielowi Art B, który zgłosił się z pisemnym stwierdzeniem, że spółka nie wypełniła swoich zobowiązań wobec niego.

Z żądaniem takim zgłosił się katowicki Bank Handlowo-Kredytowy (obecnie w likwidacji), po czym jego żądanie zostało oddalone przez PKO BP, a następnie przez sądy wojewódzki i apelacyjny. Sądy stwierdziły, że gwarancje PKO BP są nieważne z przyczyn formalnych: braku wskazania adresata i przedmiotu gwarancji, braku stempli firmowych i parafowania przez osoby nieupoważnione. Przyjęcie tych gwarancji spowodowało niewypłacalność i likwidację BHK.

PKO BP obciążył Art B prowizją i odsetkami z tytułu wystawionych gwarancji, o wartości wymienionej w pozowie, przy czym obie strony zgodziły się co do nieważności gwarancji.

Likwidator spółki uważał, że skoro gwarancje zostały wystawione bez skutków prawnych, pobrana prowizja była świadczeniem nienależnym i powinna być zwrócona.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

W br. z górnictwa będzie musiało odejść ok. 30 tys. osób

12.3. Warszawa - Ok. 30 tys. osób w br. będzie musiało odejść z górnictwa węgla kamiennego, w wyniku realizacji programu restrukturyzacji sektora - zapowiedział w czwartek minister gospodarki Janusz Steinhoff. Z tej liczby 16 tys. będą stanowili odejście "naturalne", czyli na emeryturę. Minister zapowiedział przedsta-

wienie Unii Europejskiej wstępnego programu restrukturyzacji hutnictwa do 15 kwietnia br., wersja ostateczna powinna być gotowa do 30 czerwca. Od jego akceptacji będzie zależał poziom cel na wyroby stalowe. "Zabiegamy aby UE dofinansowała restrukturyzację zatrudnienia w hutnictwie" - dodał. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT KURSY WALUT - notowania kantorowe z 17 marca

KANTORY - godz. 13:30 USD DEM GBP
kupno sp. kupno sp. kupno sp.

Białystok					
ul. Lipowa 16	3,42	3,44	1,88	1,90	5,65 5,70
Bielsko-Biała					
ul. Barlickiego 5	3,42	3,47	1,88	1,90	5,70 5,79
Cieszyn					
ul. Głębocka 7	3,43	3,46	1,88	1,90	5,64 5,80
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM					
Dworzec PKP	3,43	3,46	1,88	1,90	5,60 5,71
Kraków					
ul. Wielopole 3	3,42	3,45	1,88	1,90	5,70 5,75
Łódź					
ul. Kościuszki 22	3,43	3,47	1,88	1,91	5,66 5,78
Poznań					
ul. Głogowska 21	3,43	3,47	1,88	1,90	5,65 5,75
Szczecin - JUPITER AS					
Al. Wyżwolenia 3	3,39	3,48	1,86	1,92	5,69 5,80
Świecko PZMot	3,38	3,51	1,82	1,91	
Terespol - KOMPENSA					
ul. Warszawski Most	3,34	3,51	1,81	1,93	
Zgorzelec - PLUS					
ul. Daszyńskiego 77	3,43	3,45	1,88	1,90	5,70 5,85

WARSZAWA					
KRUPA & KRUPA	3,42	3,48	1,88	1,92	5,68 5,78
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)					
MANHATTAN	3,43	3,46	1,89	1,91	5,70 5,82
Al. Jana Pawła II 45A					
MARYMONT	3,44	3,45	1,89	1,90	5,70 5,74
ul. Słowackiego 45					
MAX	3,42	3,48	1,88	1,91	5,70 5,74
Hala Targowa MarcPoli					
PKO BP /hotel Marriott/	3,39	3,53	1,86	1,94	5,66 5,89
Al. Jerozolimskie 65/79					
Hotel WARSZAWA	3,42	3,48	1,88	1,92	5,67 5,75
Pl. Powst. Warszawy 9					

Prezydent Kwaśniewski w Atenach

W najbliższym czasie będziemy w Atenach świadkami wizyty na najwyższym szczeblu.

W dniach 6-7 kwietnia z oficjalną wizytą do Grecji, na zaproszenie prezydenta Republiki Greckiej, Kostas Stefanopulos przybędzie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski.

Z prezydentem przybędzie do stolicy Grecji minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek oraz, najprawdopodobniej: minister gospodarki, pan Janusz Steinhoff, wiceminister kultury i sztuki, pan Ratajski i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, pan Jacek Janiszewski. W polskiej delegacji najprawdopodobniej przybędą też: sekretarz stanu Marek Siwiec, podsekretarz stanu pan Majkowski oraz szef Polsko - Greckiej Grupy Parlamentarnej Zbigniew Siemiątkowski. Jak nas poinformowano – skład delegacji może jeszcze ulec zmianie. Podczas swojego pobytu Prezydent RP, zgodnie z planem, spotkać się ma z Prezydentem Republiki Greckiej, premierem Kostasem Mitsisem, ministrem spraw zagranicznych Theodorosem Pangalosem. Prezydent Kwaśniewski i minister Geremek prawdopodobnie przyjęci będą przez marszałka sejmiku Kalamana, przywódców różnych partii politycznych, prezydenta Aten.

W planie pobytu są także specjalne spotkania z polskimi konsułami honorowymi i uroczyste otwarcie Polsko-Greckiego Forum Gospodarczego. Prezydent RP ma też wygłosić wykład na temat Polski w jednoczącej się Europie w sali greckiego MSZ. W podróży będzie mu towarzyszyć żona, która odwiedzi w Atenach szkołę polską.

Przypominamy, że będzie to równocześnie rewizyta na wizytę greckiego prezydenta w Polsce, która miała miejsce 21-23 października 1996. Podczas podróży do naszej ojczyzny towarzyszyli wówczas prezydentowi RG także dziennikarze „Kuriera Ateńskiego”.

Wizycie polskiej delegacji towarzyszyć będą Dni Polskie w Atenach – program wydarzeń prezentujących kulturę i gospodarkę naszego kraju szerszej publiczności. Ich organizatorem jest Ambasada RP w Atenach oraz PLL LOT. Dni Polskie rozpoczną się dnia 30 marca i będą trwać do 10 kwietnia.

„Kurier Ateński” nie uzyskał jeszcze informacji na temat ewentualnych spotkań polskich polityków z przedstawicielami Polaków mieszkających w Grecji. Nie wiemy jeszcze, jakie tematy będą poruszone przez polską delegację podczas rozmów z greckimi politykami. Mamy jednak nadzieję, że wizyta polskiego prezydenta i przedstawicieli najwyższych polskich władz państwowych będzie miała także wpływ na poprawę naszego losu w Grecji. Chcielibyśmy, aby było to wydarzenia dla wszystkich Polaków żyjących w tym kraju i aby jego wymiar nie ograniczył się do dyplomatycznej wymiany uśmiechów i uścisków dłoni. Ostatnio wiele się mówi o miejscu Polonii w polityce naszej ojczyzny. Mamy nadzieję, że o naszej Polonii także pamiętają polscy mężowie stanu.

DNI POLSKIE W ATENACH 30 MARCA - 10 KWIEŚNIA 1998 PROGRAM

Poniedziałek, 30 marca Ateński Teatr Miejski (ul. Timokreonidos 6; Ag. Sostis w połowie ul. Singru) godz. 21.00
KONCERT INAUGURACYJNY

Polsko-grecki program muzyki współczesnej w wykonaniu artystów pochodzących z Polski. Wystąpią m.in. A. Anthimos, I. Bura, T. Kielepis, J & Z Moutsios, H. Papadopoulos, N. Prapas, P. Raptis, J. Różycka, J & T Tsakmakas. Koncert poprowadzi „Wojtek” Wangelis Rusiotis

Piątek, 3 kwietnia Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30
KONCERT POLSKIEJ MUZYKI KLASYCZNEJ

Program polskiej muzyki klasycznej XIX i XX wieku w wykonaniu artystów polskich i greckich. Koncert obejmuje dzieła Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Szymanowskiego, Lutosławskiego, Pendereckiego, Kilara, Filaktosa. Utwory przedstawią T. Batko, I. Delezu, K. Delmer, I. Glinka, N. Karali, S. Kiosoglu, S. Salustru, N. Semiteko, Chór Miejski Iraklio.

Niedziela, 5 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00
POKAZ MODY POLSKIEJ

Międzynarodowe łódzkie targi INTERFASHION prezentują najnowsze kolekcje renomowanych polskich domów mody. Swe propozycje przedstawiają m.in. BYTOM, CORA, TELIMENA, VISTULA. Występują modelki firmy TELIMENA.

Poniedziałek, 6 kwietnia, hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00
POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM

Uroczyste otwarcie z udziałem Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Greckiej oraz przedstawicieli administracji gospodarczej obu krajów. W Forum uczestniczy czołwka

polskich i greckich przedsiębiorców. Przewoduje się utworzenie Polsko-Greckiej Rady Gospodarczej.

Wtorek, 7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-13.00

POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM
Spotkania dwustronne firm polskich i greckich

Oferta współpracy dla przedsiębiorstw greckich ze strony czołowych polskich przedsiębiorstw uczestniczących w delegacji prezydenckiej

5-7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-22.00
WYSTAWA POLSKIEJ OFERTY EKSPORTOWEJ

Ekspozycja polskich produktów spożywczych, artystycznych, oferta turystyczna i kredytowa

5-8 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT, (ul. Singru 115), godz. 19.30-22.30
FESTIWAL KUCHNI POLSKIEJ

Oferta tradycyjnej kuchni polskiej według przepisów szefa kuchni warszawskiego hotelu MARRIOTT Edwarda Suchenka. Bogaty wybór dań a także polskich piw i wódek. Program muzyczny przedstawia dwie warszawskie artystki: Anna Kurpińska i Agata de Mezer.

Piątek, 10 kwietnia, Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30
KONCERT FINAŁOWY KWARTET ŚLĄSKI

Występ wybitnego polskiego zespołu w składzie: M. Moś, A. Kubica, Ł. Syrnicki i P. Janosik, który zagra utwory Szymanowskiego, Mozarta, Schuberta i Bacewicza

ORGANIZATORZY
AMBASADA RP W ATENACH, PLL LOT

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

„Jeśli się nie nawrócicie...”

W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to uciერიeli? Bynajmniej, powiadam Wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zawała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż mieszkańcy Jeruzolimy? Bynajmniej, powiadam Wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.” I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze rok ziemię wyjąława? Lecz on mu powiedział: Panie jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem, może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.”

Łk 13, 1-9

Przyszli do Jezusa Chrystusa ze skargą na Piłata, który kazał zabić Galilejczyków składających ofiarę Bogu. I zapewne nie takiej odpowiedzi i reakcji Boskiego Mistrza, Ojca, przypominają On im jeszcze jeden fakt, kiedy to w Jeruzolimie zawała się wieża i zabiła kilkunastu ludzi. Te dwa wydarzenia Jezus Chrystus przedstawia w innym, głębszym świetle. Pragnie, aby ludzie zastanowili się nad swoim życiem i chcieli zmienić je na lepsze, bo każdego może spotkać coś podobnego. Ci, którzy zginęli w taki sposób wcale nie byli większymi grzesznikami, niż inni mieszkańcy Galilei czy Jeruzolimy. Prawdopodobnie wydarzenia takie interpretowano jako karę, która spotkała większych grzeszników. Zbawiciel przedstawia tę sprawę inaczej, nie zaprzeczając jednak, że ci, którzy zginęli,

też byli grzesznikami, podobnie jak wszyscy żyjący. Przestrzega jednak żyjących przed złym życiem, aby śmierć nie zastała ich w takim stanie. Dlatego mówi: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie”. A co znaczy nawrócić się? Wyjaśnienie tego Jezus podaje w przypowieści, którą usłyszeł ołaczający go ludzie.

Można to życie na ziemi przeżyć bardzo egoistycznie, wykorzystując czas na zaspokojenie swoich pożądań, szukając „dobra” i przyjemności dla siebie. Ludzie ci, nie tylko nie przynoszą dobra, ale szkodzą jeszcze innym, zarażając ich podobnym życiem, które nie przynosi żadnych owoców, podobnie jak drzewo figowe, które wyjąława ziemię. Jednak nie wszystko jest stracone, oto ogrodnik, w którym możemy widzieć Jezusa Chrystusa, wstawia się u Ojca, aby

jeszcze zaczekał, bo może w następnym roku pojawią się dobre owoce. Jego nauka (pielęgnacja i „użyźnianie” Bożym słowem) mogą wydać wspaniałe owoce, które będą wynikiem nawrócenia. Ta zmiana sprawi, że ich życie będzie zachowane i będą mogli być przykładem dla innych, pociągając ich do miłości i dobra. Jeśli jednak nie będą chcieli się nawrócić i zamienić życia na lepsze, Jezus wypowiada dla nich słowa ostrzeżenia: „możesz je wyciąć”.

Jest prawdą, że życie i śmierć zależy od Boga. Tyle jest wypadków w otaczającym nas świecie, tylu ludzi umiera podczas kataklizmów, wojen, wypadków drogowych, samolotowych. Ludzie giną niemal na każdym kroku. A wieść o tym w ciągu kilku minut dociera do wszystkich na ziemi.

Wydaje się jednak, że niewielu ludzi wyciąga z tych faktów jakieś wnioski dla siebie. Najczęściej czynią to ci, których dramat śmierci kogoś bliskiego dotknął osobiście. Wtedy wielu zaczyna myśleć inaczej o życiu, wielu pokornieje i zaczyna szukać prawdy o życiu, czyli Boga. Również są jeszcze i tacy, którzy buntują się, oskarżają Boga i często zadają pytanie: dlaczego? Lecz i ci po pewnym czasie zaczynają myśleć inaczej, przestają się buntować, a to doświadczenie zaczynają traktować jako dobro dla własnego zbawienia. Aby móc zrozumieć te wszystkie wydarzenia, których jesteśmy uczestnikami, trzeba najpierw stać się człowiekiem wierzącym. Tak ufać Bogu i tak polegać na Jego wspaniałej miłości, aby nie mieć już żadnych wątpliwości, co do Jego zamiarów wobec mojego życia i życia wszystkich

innych ludzi. Bogu zawsze chodzi o szczęście człowieka i jego najwyższe dobro, którym jest życie wieczne. Aby je zdobyć, potrzebne jest nasze ciągle nawracanie się, w którym jest coraz wspanialsza miłość i służba na rzecz bliźnich. Miłość Boga i bliźniego jest owocem naszego nawrócenia. Dlatego wszystkim, którym na takich owocach będzie zależało, Jezus Chrystus przychodzi ze swoją pomocą w Piśmie św. i sakramentach świętych. On też wnosi w życie człowieka takie światło, że będzie przygotowany na każdą ewentualność, również na odejście z tej ziemi, które nie stanie się dla niego zaskoczeniem. Wielu świętych (tych, co nauczycieli się miłości) wiedziało, kiedy z tej ziemi odejdzie i bardzo się cieszyli, bo szli na spotkanie z umiłowanym Oblubieńcem.

Jezus Chrystus w tej krótkiej przypowieści chce przestrzec nas i zarazem zachęcić do dobrego życia. Życia, które wyda owoce miłości Boga i bliźniego. Zawsze jest coś, co można zmienić w naszym postępowaniu, w słowach w sposobie myślenia. Może warto w tym Wielkim Poście zastanowić się nad sobą i przybliżyć się bardziej do Jezusowej nauki, aby ją lepiej poznać i zobaczyć w jej świetle swoje życie? Wiara daje człowiekowi wielki pokój serca w każdej sytuacji. Nie będzie on tragiczował, nawet gdyby utracił kogoś bliskiego. Wierzy bowiem, że Bóg wybiera dla każdego najlepszy ze wszystkich możliwych moment śmierci i to zarówno dla odchodzącego z tej ziemi, jak też dla tych, którzy tu jeszcze zostają. Nawracajmy się więc do Boga, aby życie nasze przynosiło owoce dobra i miłości.



Wciąż
jeszcze
można tu
spotkać takie
obrazki

Termin „Dodekanez”, którym określane jest skupisko kilkunastu, najbardziej wysuniętych na południe greckich wysepek Morza Egejskiego, oznacza w swobodnym tłumaczeniu „dwanaście wysp”. Nazwa ta aktualna była wyłącznie w 1908 roku, kiedy to dwanaście wysepek otrzymało od tureckiego sułtana pewną autonomię. W latach następnych stopniowo dołączano nowe tereny. Dzisiaj Dodekanez, oprócz sporej liczby mniejszych i większych skał, to piętnaście zamieszkałych wysp: Agathonisi, Patmos, Lipsi, Leros, Kalymnos, Kos, Astypalaia, Nisyros, Simi, Telos Chalke, Karpathos, Kassos, Kastellorizo oraz Rodos, pełniące funkcję administracyjnego i ekonomicznego centrum całego archipelagu.

Jako cechy charakterystyczne tych okolic, wskazuje się na łagodny klimat oraz rozciągające się połacie wspaniałych, egejskich plaż. Tutejsze okolice, zwane „małymi cudami”, spełniają wszelkie wymagania wypoczywających w Dodekanezie turystów. Wspólna historia helleńskiego świata, bogactwo bezcennych zabytków, tradycyjna architektura, ludzka życzliwość i gościnność połączona z niespotykanymi nigdzie indziej, przepięknymi krajobrazami sprawia, że wyspy Dodekanazu słyną pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Zjeżdżający tutaj z całego świata letnicy, szybko przekonują się o okrytych sławą osobliwościach egejskiego archipelagu.

Położone niemal przy tureckim brzegu, nierzadko są widoczne z ładu stałego, a niektóre z wysp jak Kos czy Kastellorizo, znajdują się od Turcji w zasięgu głosu. Tutejsi mieszkańcy, wspominając w swoich rozmowach czasy otomańskiego panowania, nie zakładają „jeśli przyjdą Turcy”. Częściej mówią: „kiedy przyjdą Turcy”, za nieunikniony fakt uważając powrót na tereny Dodekanazu obcych wpływów.

Rządy sąsiedniego mocarstwa rozpoczęły się tutaj w 1522 roku, kiedy to Turcy zajęli Rodos, wyganiając z wyspy Rycerzy Św. Jana. Wskutek wojen bałkańskich, w 1911 roku, Dodekanez został zajęty, rzekomo „tymczasowo” przez Włochów, którzy jednak pozostali tutaj przez ponad trzydzieści lat, bo do 1945 roku. Pomimo złożonych obietnic,

dodekanez

przeszłość i teraźniejszość

włoscy administratorzy ingerowali systematycznie w tradycję i kulturę wysp, narzucając łatinizację. W latach 1920 - 43 publiczne używanie języka greckiego i kultywowanie zasad greckiej wiary prawosławnej było oficjalnie zakazane. Greckim dzieciom nakazano edukację w obcym dla nich języku, a kiedy podrosły, zmuszano je do wstępowań w szeregi faszystowskich bojówek i salutowania żołnierzom Mussoliniego. Do dziś na wyspach tego archipelagu można spotkać ludzi, szczególnie starszych, którzy znacznie lepiej posługują się językiem włoskim, niż greckim. Lokalne, drobne interesy, stanowiące podstawowe źródło utrzymania rodowitych mieszkańców, zaczęły chylić się ku upadkowi, nie było możliwości ich modernizacji czy jakiegokolwiek rozwoju.

Obce rządy na wyspach Dodekanazu pozostawiły po sobie wiele śladów włoskiej architektury. Wzniesiono zwłaszcza imponujące budynki użyteczności publicznej, co miało na celu skonsolidowanie tych oddalonych od Italii wysp z ówczesnie obowiązującą ideologią. Pełne tradycyjnych zabudowań wioski i miasteczka, stopniowo zastępowano typowymi włoskimi domami z charakterystycznymi dekoracjami. Dziś komponują się one korzystnie ze starymi budowlami wysp, tworząc ciekawe i atrakcyjne połączenia. Mało kto jednak pamięta, ile ludzkiego cierpienia i upokorzenia kosztowało ich wzniesienie.

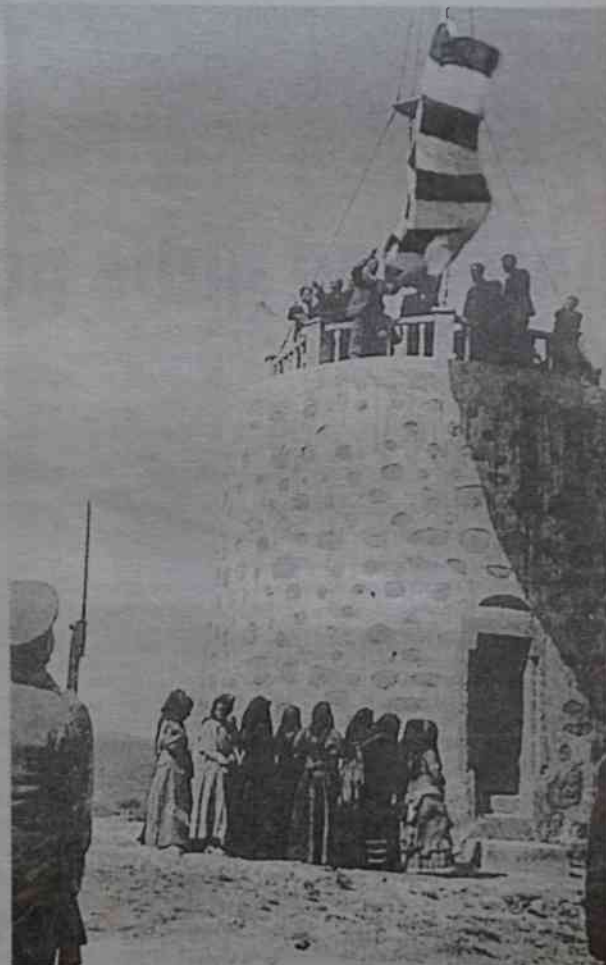
Kiedy w 1940 roku niezaangażowana jeszcze w walkę na frontach II wojny światowej wolna Grecja, odważyła się sprzeciwić Mussoliniemu, nie wyrażając zgody na przepuszczenie przez teren swego państwa włoskiego wojska, rozpoczęła się faszystowska okupacja. Walka z Włochami trwała do 1941 roku. Wspomnieć należy, iż rdzenni mieszkańcy Dodekanazu czynnie włączyli się do walk frontu narodowego, zorganizowanego przeciwko nieprzyjacielowi. Z ocalałych z pożogi wojennej dokumentów wynika, że pierwszym żołnierzem, który poległ w walce z włoskimi faszystami, był mieszkaniec wyspy Chalke. Zginął on w górach Pindosu.

Nie trudno zgadnąć, jaką rolę narzucono terenom archipelagu Dodekanez podczas II wojny światowej. Najczęściej umieszczano tam wojskowe bazy zaopatrzeniowe, prowizoryczne lotniska. Miejsca te traktowano również jako wojskowy spichlerz. Kiedy na jesieni 1943 roku państwo włoskie poddało się, wyspy zostały zajęte przez aliantów brytyjskich, których wyparli w niektórych miejscach oddziały niemieckie. Wskutek działań wojskowych bardzo ucierpiały wyspiarskie osady, a część ludności szybko zdecydowała się opuścić swoje rodzinne domy i wyemigrować, najczęściej za ocean. Na wyspie Kastellorizo, podczas ewakuacji armii brytyjskiej, wybuch arsenału uszkodził połowę z 2000 domów (do dzisiaj Brytyjczycy nie są tu zbyt mile widzianymi gośćmi). Z kolei w stolicy Simi, wybuch niemieckiej amunicji zrównał z ziemią setki domów. To w tym mieście, 8 maja 1945 roku podpisana została oficjalna kapitulacja niemieckich jednostek okupujących Dodekanez.

Do naszych dni zachowały się ślady walki z okupantem. Przez cały okres trwania wojny, ludność z Dodekanazu wielokrotnie wykazała się odwagą i heroizmem. Stawiany przez nich opór wobec włoskich i niemieckich okupantów, mógł być wzorem dla innych. Przykładowo na wyspie Kalymnos, mieszkańcy malowali swoje domy w kolorach niebieskim i białym (narodowe barwy Grecji). Tradycja ta zachowała się do naszych czasów. Natomiast na niezbyt popularnym pod względem turystycznym Leros, o które w 1943 roku toczyła się bitwa pomiędzy wojskiem niemieckim i brytyjskim, do dziś w sadach i ogrodach, na dziedzińcach kościołów, tawern czy centralnych placach tej okolicy zobaczyć można niewypały bomb i fragmenty pocisków, pieczętowane konserwowane przez ich „właścicieli”. Ciekawostką jest fakt, że najczęstszymi gośćmi na wyspie są Włosi, którzy się tutaj wychowali. Dziś przyjeżdżają oni tutaj ze swoimi dziećmi po prostu na wakacje a i trochę po to, by odświeżyć pamięć.

Kiedy w 1943 roku Włosi ogłosili kapitulację,

Dodekanez został przejęty przez Niemców, którzy pod koniec wojny oddali te tereny pod zwierzchnictwo brytyjskie. Brytyjczycy, którzy pozostali tutaj przez następne dwa lata, nie nazywali wysp tych greckimi, twierdzili jedynie, że są one „zamieszkane przez Greków”. Już w roku następnym, podczas konferencji pokojowej w Paryżu (wrzesień 1946



Historyczny moment - wciągnięcie narodowej flagi Grecji na wyspę Kassos - 7 marca 1947 roku

roku) uznano, że Archipelag Dodekanazu powinien zostać włączony do państwa greckiego. Niestety, Grecja targana była wówczas wojną domową, wobec czego akt inkorporacji został odłożony w czasie. Decyzja ta była jedną z ostatnich wielkich tragedii tego narodu.

Dnia 31 marca 1947 roku powołano pierwszego dowódcę nowego administracyjnego okręgu Grecji - Dodekanazu. Został nim admirał Perykles Ioannidis. Natomiast dnia 28 października 1947 roku, Heliada otrzymała nowy archipelag, który powrócił do swej macierzy po przeszło dwóch tysiącach lat obcego panowania.

A dziś... Współcześnie tereny te cieszą się ogromną popularnością wśród milionów gości, odwiedzających do roku Grecję. Przepelnione Rodos, egzotyczne Kos, święte Patmos, goszczą na swoich ziemiach tysiące, spragnionych śródziemnomorskiej radości i zabawy, obywateli całego świata. W większości poszukują oni starożytnych zabytków i bizantyjskich budowli, omijając ślady dziejów najnowszych, sprzed kilkudziesięciu lat. Na szczęście o historii współczesnej nie zapominają tutejsi mieszkańcy. A nam pozostaje włączyć się w wir przygotowywanych przez nich uroczystości kolejnej rocznicy i świętować razem z nimi. Podobno są oni najlepszymi tancerzami w całym basenie Morza Egejskiego.

opr. k.j.

Osoby zainteresowane kulturą i tradycją wysp Dodekanazu powinny udać się do Muzeum Wasilisa Moskowica zwanym Domem Dodekanazu (ul. Dodonis 119; boczna od pl. Meletiu), Sepolia tel. 51 26 610 czynnego w poniedziałki i piątki w godzinach od 10 do 13, w środę - od 17 do 20 **WSTĘP WOLNY**





Antyczne polis pomiędzy Atenami i Koryntem

Początków historii tego miejsca poszukać należy w greckich mitach, w których zapisano, że pierwszym królem tej osady był Kar. W ósmym wieku p.n.e. zawiązała się tutaj pierwsza zorganizowana społeczność, która zyskała stopniowo na znaczeniu, głównie dzięki handlowi wełną z krajami zamorskimi. Megara szybko stała się istotnym sąsiadem dla pobliskiego Koryntu. Miasto kwitło, a kiedy Grecją zawładnęli Dorowie, kraina ta nie tylko nie osłabła, lecz stała się jeszcze silniejszym miejskim centrum.

Powodzenie Sparty po jej połączeniu w jedno państwo, zachęciło innych Dorów do pójścia w jej ślady. Na terenie zwanym Megarydą, w VIII stuleciu (ok. 750 roku) tamtejsze wsie zjednoczyły się, tworząc polis czyli miasto-państwo pod nazwą Megara. Obywatele zgromadzeni byli w pięciu fylach (plemionach skupiających grupę osób związanych pokrewieństwem, wywodzących się od wspólnego przodka), opartych na pięciu osadach. Spośród siebie wybierali oni pięciu strategów - urzędników wojskowych i pięciu demiurgów - urzędników sprawujących najwyższą władzę, a każda była zobligowana była dostarczyć do państwowej armii określoną liczbę wojska. Wsie zachowały tylko pewien lokalny samorząd, ich życie polityczne zostało zdominowane przez silniejsze państwo Megarejczyków, które wkrótce wykazało się swą potęgą nie tylko na drodze działań wojennych, lecz głównie poprzez kolonizację terenów zamorskich.

Dzięki kolonizacji właśnie, greckie miasta-państwa zdobywały wpływy i potęgę. Na zajętych przez siebie terenach Grecy promowali helleńską kulturę, która ogarnęła południową Europę, basen Morza Czarnego i wybrzeża Afryki. Miało to również decydujący wpływ nie tylko na rozwój cywilizacji greckiej, lecz także całej kultury europejskiej. Każda nowa kolonia była równocześnie nowym polis - kolejną jednostką na mapie greckich potęg. Megara - jako silne doryckie państwo, mogła pozwolić sobie na założenie kolonii bardzo rozległych i z natury nie warownych. Zwykle bowiem zakładano je w miejscach dogodnych dla uprawy roli. Uwzględniano również czynniki wpływające na zabezpieczenie miasta. Wykorzystywano na przykład przesmyk półwyspu, delcie rzeki czy wyższe ponad poziom okolice. Założone przez Megarę w VI wieku p.n.e. kolonie doryckie, powstały w Heraklei Pontyjskiej i Mesembrii, zajmując pozycje typowo strategiczne w pobliżu ujścia Morza Czarnego. W kolejnych latach kolonie te dążyły do zdobycia kontroli nad Bosforem, którego biegła najdogodniejsza trasa przeprawy z Europy do Azji. Tak oto na bazie attyckiej Megary wyrosło później wspaniałe Bizancjum. Ponadto Megara założyła tak

wielkie kolonie jak Selinunt na Sycylii i Chalcedon w Tracji.

W drugiej połowie VII wieku tyranem Megary został Teagenes, który rządził tą okolicą około czterdziestu lat. Kiedy przydzielono mu osobistą straż, rozkazał on wyróżnić wszystkie sztuki bydła, należące do bogaczy Megary - najprawdopodobniej jego przeciwników. Tym niemniej jednak postać ta zapisała się w historii jako gorliwy obrońca obywateli przed wyzyskiem ze strony szlachty i bogaczy. Teagenes był również pomysłodawcą słynnego akweduktu - pierwszych urządzeń wodociagowych w mieście. Wydał on swą córkę za mąż za Kylona - wpływowego arystokratę z Aten. Zięc, za pomocą wojsk swego teścia, próbował zdobyć władzę w swej ojczyźnie. Podczas tych walk Megaryjczykom udało się zająć wyspę Salaminę, po czym wygonili oni ze swego polis tyrana Teagenesa. Do władzy powróciła arystokracja, którą szybko obalili biedniejsi warstwy ludności. Nieporozumienia przekształciły się w wewnętrzną walkę pomiędzy biednymi i bogatymi. Nowo rządzący popadli z miejsca w poważny konflikt z kapłanami z Delf, ponieważ zaniechano ukarania swoich obywateli, odpowiedzialnych za napad na pielgrzymów udających się do wyroczni Apollina.

Po zakończeniu Wojen Perskich, w których po stronie greckiej walczyła flota wojenna Megary, miasto weszło w bardzo poważny konflikt z Koryntem (460r. p.n.e.), a w 446 roku p.n.e. - z Atenami. Na wniosek władającego wówczas we wrogich Atenach tyrana Peryklesa, uchwalono tzw. ustawę megarejską, której decyzje zaostriżyły sankcje ekonomiczne wobec Megary. Zamknięto przed nimi między innymi wszystkie porty i rynki nie tylko samych Aten, ale i również państw im podległych. Wskutek tak niekorzystnych dla Megarńczyków postanowień,

Wciśnięta pomiędzy dwie rywalizujące ze sobą potęgi: ateńską i koryncką **Megara** była bardzo ważnym antycznym miastem.

Założona na Istmie Korynckim w pobliżu Zatoki Saronckiej osada, posiadała między innymi warownię i dwa akropole, świątynie Demeter, Zeusa, Apollina i Afrodyty. Bito tutaj własną monetę. Leżąca w pobliżu węzłowego dla greckiego handlu punktu Megara, była jednym z najważniejszych rynków Istmu, posiadającym swe porty po obu stronach zatoki. Słynęła również z założenia dość wcześnie, w porównaniu z innymi silnymi państwami-miastami, własnych kolonii, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Gros dochodów płynęło do Megary z Morza Czarnego, którym zawładnęła, kontrolując przede wszystkim dostęp do Bosforu.

miasto stopniowo traciło na znaczeniu, spadając w krótkim czasie do roli prowincji, o którą w konsekwencji toczono były spory pomiędzy sąsiadami. Od czwartego wieku Megara przechodziła kolejno z rąk Macedończyków pod władanie cesarzy rzymskich. Miasto ostatecznie zostało zniszczone przez Gotów w 395 roku.

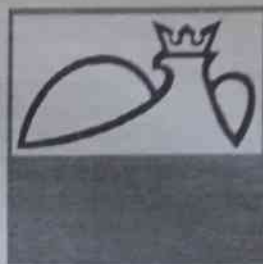
Współczesna Megara jest pierwszym miastem na drodze z Aten do Korynckiego Przesmyku. Tuz obok przebiega nowa trasa szybkiego ruchu, prowadząca na Peloponez. Dziś jest to małe miasteczko wypełnione niskimi domkami, które otaczają winnice, gaje oliwne, drzewa sosnowe i mirtowe. Raczej trudno dojrzeć tutaj znaczące budowle po zamierzonych czasach. Ruiny antycznej osady to cytadela na dwóch wzgórzach, pomiędzy którymi odkryto starożytną agorę i stoę. Najprawdopodobniej starożytne miasto jest ukryte pod ziemią, w miejscu gdzie wznosi się dzisiejsza Megara.

Jedyną antyczną pozostałością wartą poznania jest tzw. Fontanna Teagenesa, wzniesiona we wczesnych latach V wieku p.n.e. Tej misternie wykonanej budowli poświęcił specjalny ustęp wędrujący po antycznej Elladzie w II wieku Pausaniasz. Zapisał on między innymi, że fontannę ozdobiły ciekawe ornamenty, a całość pokrywał dach oparty na 35 kolumnach.

Odkrytą przez archeologów ciekawostką jest również ponad sześćdziesiąt, przykrytych do niedawna warstwą ziemi, dużych pokoi zwanych *megaronami*. Wybudowano je z przeznaczeniem na spichlerz, a wykorzystano następnie jako pomieszczenia gospodarce przy świątyni Demeter - bogini zbiorów. Przypuszcza się, że nazwa miasta pochodzi właśnie od tych sal, wewnątrz których plonęły domowe ogniska.

Megara leży w odległości 41 kilometrów od Aten.





Gdy kijowianin Grzegorz Bielski otrzymał zaproszenie na bal do Ambasady RP, która chciała w ten sposób uczcić potomka rodu książęcego, wcale się nie zdziwił, ponieważ wiedział, że pochodzi z dawnego litewskiego rodu Gedyminowiczów, który dał Polsce królów.

Przez całe życie pamiętał o swym szlacheckim pochodzeniu, o tym, że jest Polakiem - w oczach władz czyniło to przecież z niego wręcz przestępcę.

Mankiet

Pierwsze wspomnienie z lat dziecięcych to chwila, gdy w 1937 roku zabierali dziadka. Leonard Bielski podał się jeszcze przed rewolucją do dymisji w stopniu generała majora. Potem kierował robotami inżynierjno-budowlanymi w Pałacu Maryińskim. Znał samego Mikołaja II. Zamieszkał w swoim kijowskim majątku, który nawiasem mówiąc zachował się - później miał tam swoje letnisko Chruszczow i ktoś jeszcze. Po rewolucji dziadek zamieszkał razem z rodziną w niewielkim, skromnie umeblowanym mieszkaniu. W zaświadczeniu z archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Państwa w rubryce „sytuacja majątkowa” czytamy: garderoba, komoda, kredens, trzy łóżka, cztery stoły, dwa fotele, kanapa.

Przyszli po dziadka w nocy. Grzegorz Bielski miał wtedy trzy lata. Matka trzymała go na rękach. Jacyś faceci w ciężkich butach tupali po mieszkaniu, potem zaczęli grzebać w szafach, w których były między innymi dziecięce zabawki - wyrzucili je na podłogę. Mały Juroczka (tak w domu nazywali Grzegorza) zaczął machać rączkami i krzyknął: „Dziadka, nie trzeba!”. A „dziadka” się odwrócił i ryknął: „Zabierzcie dziecko!”. Chłopczyk, zaskoczony zadrzał z przerażenia - w domu nikt na niego nie krzyczał. Grzebali w rzeczach bardzo długo, ale nic nie znaleźli. Nagle jeden z prowadzących rewizję znalazł mankiet - po lewej stronie którego napisany był adres sklepu. Czekał bardzo to zainteresowało. Najpierw przyglądali się tępo mankietowi, a potem zabrali go jako dowód rzeczowy. Rewizja zakończyła się zabraniem dziadka - Juroczka widział go po raz ostatni. Po miesiącu dziadka rozstrzelali.

Później przyszła kolej na ojca. Był szeroko znany w środowisku kijowskich Polaków - ukończył polskie technikum, występował w polskim klubie, organizował Towarzystwo Ochrony Zwierząt, w którym poznał swą przyszłą żonę. Razem opiekowali się chorymi zwierzętami, najczęściej końmi, bo przecież transport miejski był w zasadzie konny. Kazimierz Bielski miał piękną, inteligentną twarz, a gdy wkładał kapelusz... Znajomy czekista prosił go: „Kazimierz, proszę nie rób tego! Ciebie mogą zabrać tylko za twoją twarz”. I zabrali. Co prawda nie za twarz, a za to, że odmówił donoszenia na swoich rodaków. Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych dał mu wykaz Polaków, których miał śledzić - Kazimierz Bielski uprzedził o tym zainteresowanych, którzy wyjechali z Kijowa. Rozstrzelano go w miesiąc po egzekucji ojca. Wyrok wykonano w byłym Pałacu Oktobrskim przemienionym na kazamaty Ludowego Komisarzatu Spraw Wewnętrznych. Gdy w latach pięćdziesiątych w owym budynku rozlokowały się kółka zainteresowań i sekcje dla dzieci, Grzegorz prowadził tam zajęcia jako trener, nie podejrzewając nawet, że pod nogami leżą zwłoki dziadka i ojca...

Skoro teść i mąż uznani zostali za wrogów narodu, matka i syn musieli natychmiast opuścić Kijów. Wyszli z niego z



Leonard Bielski z matką

mieszkania. Matka nie mogła dostać pracy nawet poza Kijowem. Na ulicy szalała ostra zima, dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Wtedy matka poszła do Włodzimierską 33 do Ludowego Komisarzatu Spraw Wewnętrznych i powiedziała: „Rozstrzelajcie. Róbcie, co chcecie, ale nie potrafię teraz wyjechać!”. Zdumiewające, ale pracownik Komitetu przejął się jej położeniem. Państwo Bielscy zapamiętali jego nazwisko - Szarabunin. Pomógł on matce dostać pracę i mieszkanie - co prawda nie to samo, bo w ich domu rozlokowało się już biuro administracji domów mieszkalnych. Wysoka suterena stała się ich domem.

Wojna

Wszystko wydarzyło się tak nagle - babcia poszła rano do pracy i raptem wróciła. Do miasta bowiem weszli Niemcy i robotnicy rozeszli się do swoich domów.

Do matki przyszła jej koleżanka Elza Zielińska. Była folksdojczką, pracowała jako tłumaczka. „Meri - powiedziała mojej matce - przecież znasz język niemiecki. Dlaczego nie pójdziesz tłumaczyć? Dają dobrą porcję żywnościową”. Matka westchnęła i odpowiedziała: „Chociaż zle to było, ale swoje”. Nie zdecydowała się na pracę tłumaczki. Rozładowywała wagony, potem dostała pracę jako sprzątaczką. Pewnego razu ktoś cicho zapukał do drzwi. Na progu stała pobita Elza. „Meri, miałaś rację” - prawie wyszeptala. Okazało się, że przesłuchiwali w jej obecności jeńców wojennych, bijąc ich przy tym w bestialski sposób. Elza odmówiła współpracy i została skatowana. I tak miała szczęście, że była folksdojczką, bo inaczej by ją rozstrzelali. Niemcy poczuli się „gospodarzami”: wieszali, rabowali, rozstrzelali. Można było pomyśleć, że przyszli na stałe i mogą się nie bać niczego. Ale pewnego razu nad miastem zaczęły latać jakieś sadze. Jura patrzył na czarne platy i myślał - pewno miasto zostanie wkrótce wyzwolone, bo pała papiery. Palili, ale nie papiery, tylko tysiące trupów w Białym Jarze.

Z cyrku do Gułagu

Wyzwolenie Kijowa zapamiętał na zawsze. Ludzie płakali z radości, wokół było słychać bezwładne strzały czyli tzw. „salut”. Rozpoczęły się zajęcia szkolne. Jura wybrał szkołę cyrkową w Moskwie. Był młody, życie wydawało mu się

wspaniałe... Ale przyszło wezwanie do wojska. Matka prosiła, aby nie pisał w dokumentach, że dziadka i ojca rozstrzelano, że jest Polakiem. Jura posłuchał jej. Wzięto go do szkoły wojskowej. Tam oszustwo wyszło na jaw i groził mu sąd. Rozprawa okazała się niespodzianką - sędzia zaczął obrażać rodziców Grzegorza, więc oskarżony rzucił w niego popiersiem Lenina, które stało na biurku. Przecież jego bliscy nie popełnili żadnych czynów niezgodnych z prawem, a mimo to zostali rozstrzelani. Sprawa przybrała bardzo poważny obrót - Bielski postanowił być chytry i zaczął udawać niepozycylnego. Przeszedł jeść i spać. Wpadł w stan omdlenia, ale uratował się przed rozstrzelaniem... Speckonwój z Ludowego Komitetu Spraw Wewnętrznych przeprowadził go do więzienia Łukianowskiego, które wydało mu się rajem, po tym, co przeszedł wcześniej. Tam musiał poczekać na ostateczne orzeczenie sądu w swej sprawie. Pewnego dnia „kormuska” się odsoniła i powiedzieli mu: „Trzy lata obozu”. Tak trafił na północ, za Koto polarne, do Komu... „Oczywiście, nie był to ten, który napisał „Psie Serce” - opowiada Bielski - to był Bułhakow z sercem psa”. Obóz otaczało ogrodzenie, ale z powodu ucieczki jednego z więźniów władze postanowiły je nadbudować. Pracę tą zlecono więźniowi Bielskiemu, który był jednym z obozowych stolarzy. On jednak odmówił budowania dla siebie więzienia. Trafił do separatu, w której

trzymało go kilka miesięcy. „Jeśli chcecie dowiedzieć się, co to jest stalinowski GUŁAG, proszę przeczytać Sołżenicyna - wypredza nasze pytania o obozowe życie - W jego „Archipelagu GUŁAG” wszystko jest uczciwie opisane. W obozie siedziało wielu uczciwych i dobrych ludzi. Widziałem tam i Niemców z Półwola, i Polaków, i Francuzów, i Ukraińców, i Rosjan. Ludzie siedzieli za nic. Na przykład mój przyjaciel Michał, Polak, został skazany tylko za przekroczenie granicy, bo chciał zobaczyć żonę, która mieszkała w Lido. Ciągłe przedłużali mu wyrok - odsiedział pięć lat i dostał kolejne pięć”. Ile by jeszcze siedział, nie wiadomo, ale nadszedł rok 55 i wielu uwolniono. Wyszli wtedy także i Bielski. Wolność wolnością, ale dostać pracę było niemożliwe. O cyrku, w którym tak dobrze rozpoczynało się jego dorosłe życie, mógł tylko pomarzyć.

Nadzieja umiera ostatnia

Udało mu się dostać pracę na stacji ratunkowej, potem zarabiał jako nurek i trener. Kiedy Jerzy Hoffman przyjechał kręcić „Potop”, Grzegorz uprosił go, aby wziął go do jakiegoś epizodu czy sceny zbiorowej. Dostał małą rolę. To wystarczyło, by przez kilka dni poczuł się szczęśliwym. Czy nie planuje Pan odwiedzić ojczyzny? - zapytaliśmy go żegnając.

„Zaproponowali mi wycieczkę za ulgową cenę. No, ale nie mogę jechać - przecież pracuję jako wartownik. Muszę dyżurować co dzień. Pojadę - stracę pracę. A jak wyżyć tylko z renty? Chociaż, szczerze mówiąc, nie tracę nadziei, że zobaczę Polskę i ta nadzieja umrze razem ze mną...”

Natalia Gonczarenko, Walerij Tomazow

Kijów

Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nr 2/98

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Afiki
tel. 82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi (w tym henna)
Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Białe
- Fryzury OKAZYJNE
Posiadamy dyplom greckich włoski i polski oraz filmy: „Wella”, „L'Oréal”. Łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
dzwonek „A”
schodami w dół
Zapraszamy do klubów

czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami 2, 4, 9
MONIKA
uczestnictwo w komunie
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
przewozy w całym mieście
LONIA

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12 „na dwonku Dorota”
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

Fryzjer damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
belayage, kosmetyka włosów
uczestnictwo
Przyjmujemy codziennie od wtorku
do soboty w godz. 15.00-20.00
Thislon, ul. PUŁOPIU 20
tel. 34 02 314
tel. o stacji metra Thislon
Thislon design (stacja od Omonia)

ul. ORFANIDOU 6 ANO PARSIA
“DREAM” 20 15 588-64 15 574
02 33 694
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zaczęcie od twarzy i ciała
Kosmetyka i innych usług
Po zakończeniu kursu - DYPLOM
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
Nie ma pracy w kosmetologii i pielęgnacji
kosmetycznej, kosmetologii
CZYSZCZENIE TWARZY
DOKRYJANA
CENA

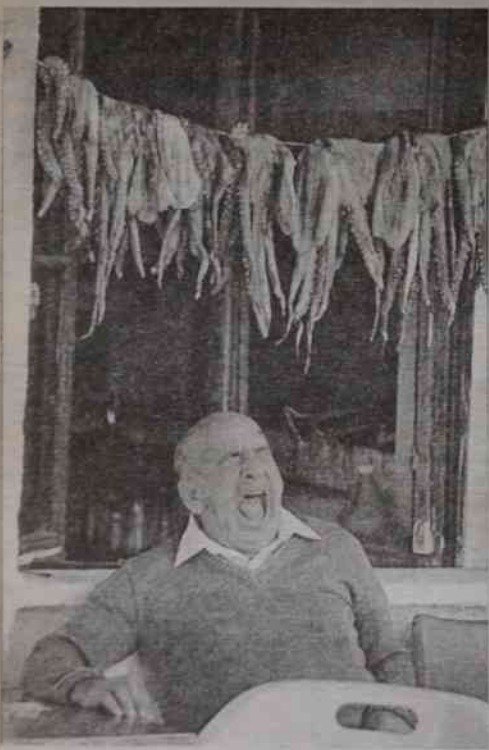
Garść przewrotnych spostrzeżeń z Grecji

Kiedy parę lat temu stawiałam pierwsze kroki w Grecji, moje spostrzeżenia wynikały głównie z prowadzonych przeze mnie badań. Dotyczyły one samopoczucia cudzoziemców w związkach małżeńskich z Grekami. Wówczas, Grecja, będąca już od kilku lat (dokładniej od 1981 roku) członkiem Wspólnoty Europejskiej wydawała się nam w Polsce krajem łączącym głębokie tradycje antyczne, malownicze wpływy orientalne, śródziemnomorski rytm życia i pomyślną, europejską przyszłość. Brzmi to pięknie, ale żadne oczekiwania oparte o powierzchowne spostrzeżenia turysty nie pozwalają cudzoziemcowi odnaleźć się w tutejszej rzeczywistości. Przekonywały mnie o tym wyniki moich badań.

Myślę, że przekonuje się o tym każdy, kto wybrał ten kraj na swoją siedzibę, choćby na parę lat.

Podczas badań ciągle przypominał mi się fragment z artykułu jakiegoś psychologa, piszącego do austriackiego czasopisma kobiecego, którego tytułu już nie pamiętam. Pisał on - w odpowiedzi do jednej z Czytelniczek, która prosiła o poradę w sprawie osiedlenia się w Grecji - że jest to kraj, który człowiek z Zachodu musi umieć pokochać, aby być w nim szczęśliwym i spełnić się tu w jakiegokolwiek dziedzinie. Dlatego tak często czujemy się bezsilni wobec trudności codziennego życia i problemów, które naszym gospodarzom wcale nie wydają się tak poważne.

Grecji nie da się wytłumaczyć w naszych kategoriach semantycznych, bo tutaj żyje się inaczej, czas mierzony inaczej i inaczej sięga się po cele. Nie można czuć się szczęśliwym jeśli codziennie dokonuje się konfrontacji rzeczywistości z turystycznym folderem. Fascynacja odmiennością, kolorytem kraju i jego gościnnością przeplata się wtedy z poczuciem zagubienia i obcości.



Sądzę, że przybysz, który wychował się w Polsce, rzadko kiedy jest zdolny doskonale zaadaptować się do tutejszej rzeczywistości, co zapewne pozwoliłoby mu poczuć się tutaj zupełnie swobodnie. Ale sądzę także, że tak odmienny od ojczyzny kraj należy umieć ciągle poznawać, umieć się nim fascynować, żeby móc w nim się odnaleźć i polubić swój nowy żywot emigranta.

W wypadku moich respondentów, tylko ci, którzy pokochali Grecję, byli szczęśliwi w swoich małżeństwach, chociaż tyle innych rzeczy mogłoby zapewnić im rodzinne zadowolenie.

Jak jednak człowiek zabiegany od rana do wieczora, o zarobkach nie pozwalających mu na częste wypadki turystyczne, może fascynować się dość ponurą, czasami, codziennością w greckim mieście, czy wiosce?

Mam dla wszystkich sfrustrowanych propozycję, aby spróbować na odrobinę przemienić się w badacza odkrywających specyfikę miejsca, w którym żyją, którzy najciekawsze swoje spostrzeżenia notują w pamięci, jakby tworzyli własną książkę o „swojej” Grecji.

Otwartość i ciekawość pomóż Wam zaakceptować zjawiska, które, choć nieznanne, niejednokrotnie was irytują, lub niepokoją. Otwartość chroni przez nieustannym

dzieleniem na „lepsze” i „gorsze”, przed pośpiesznymi, gorzkimi sądami, które zamiast ułatwiać nam życie, utrudniają je. Dla zachęty pragnę przedstawić własne spostrzeżenia, moją Grecję - obrazy, stronnicze uogólnienia.

„Grek Zorba” i „Nigdy w Niedzielę”

- to dwie słynne na cały świat produkcje filmowe (z ekranizowaną książką, autorstwa Kazantzakisa i film z Meliną Mercuri), które wyłansowały wizję „greckiej duszy” na całym świecie. Chyba każdy z nas, zanim tu przyjechał, słyszał kiedyś muzykę Theodorakisa, czy Hatzidakisa pochodzącą z tych filmów, a Greków, przynajmniej tych żyjących na słonecznej prowincji wyobrażał sobie troszeczkę jak żywiołowego Zorbę. Rzeczywiście: muzyka, taniec należą do podstaw greckiej tradycji, są żywym elementem greckiej świadomości narodowej.

To może wydać się nam zabawne, ale większość Greków, których znam, „Grekę Zorbę” nigdy nie przeczytała, ani nie utożsamiałyby się z duchem opowieści. Słynny taniec z tego filmu, którego rytmy zaczerpnął kompozytor z „hasapikos” - melodii z dawnego Konstantynopola - także nie dla każdego znanego mi Greka byłoby symbolem greckości. Muzyka popularna - Buzuki - Laiki musiki - którą słyszemy w lokalach nocnych, tawernach, na ulicach, w domach a nawet w taksówce - przybyła do Grecji wraz uchodźcami z Azji Mniejszej, Konstantynopola i Smyrny. Poprzez ubogie dzielnice i siedliska kryminalistów moźdliźnie wpinała się, aby zdobyć uznanie społeczeństwa. W okresie przedwojennym, była czymś pogardzanym w tak zwanych „dobrych domach”. Stąd jeszcze dziś nie każdy Grek uważa ją za rdzennie grecką. To współcześni twórcy zaczerpnęli z niej i stworzyli to, co dziś w Europie uważamy za etykietkę greckiej kultury.

Co bardziej ludowe - co prawdziwsze? - zostawmy te spory samym Grekom - to ich zadanie. My możemy się tylko przyglądać z zewnątrz. Ten spór jest zresztą mniej ważny od samej muzyki. Cokolwiek ktoś sądziłby na ten temat, nie zmieni rzeczywistości.

Zembetiko - solowy taniec mężczyzny, podobny do załączania się (tańczy się go czasem z butelką, czy szklanką trunku), wyrażający zresztą podobno „kaimos” - targający smutek, albo właśnie wielką radość, odtwarcający dziś przy każdej okazji mężczyźni ze wszystkich klas społecznych. Nawet dostojny, wysoki rangą urzędnik państwowy, na zakończenie przyjęcia nie powstydzi się odtńczyć kilku dziwacznych dla nas zawiśasów.

Obserwatorowi może się wydawać, że znacznie bardziej na miano tradycji greckiej zasługuje prawdziwa muzyka ludowa - (dimotiki musiki) - która wywodzi się z dźwięków Bizancjum. Rozwijała się pod wpływami muzyki albańskiej, bułgarskiej, a istniała w swej obecnej formie jeszcze wtedy, gdy tworzyło się niepodległe państwo greckie. Jest ona zupełnie nieznana za granicą. Słychać ją jeszcze w obecnych ciągach na ekranach, starych greckich filmach (które „zapychają” wszelkie dziury w greckim programie telewizyjnym). To choćby dlatego, warto czasem pooglądać te filmy. Uroczę serenady pod oknami ukochanych, spaceru młodych z mandoliną, czy pękającą lirą, melodie proste i pełne południowego słońca.

Dziś jednak młodzi Grecy uważają za „swoją” muzykę Laiki. Chętniej słuchają jej dźwięków, niż zagranicznego rocka i znacznie chętniej zatańczą przy jej orientalnych rytmach. Wieczorem, w tzw. „skiladiko”, dziewczyny w nowoczesnych, opiętych strojach, konieczne stojąc na stole (lepiej wyglądają nogi?) zatańczą taniec brzucha - Tsiteteli! (Niech nie próbują odtńczyć go blondynki z północy! Trzeba przyznać, choć nie wszystkim taki taniec kojarzy się z harmonią antycznej Grecji, Greczynki wykonują go zgrabnie i z naturalnym wyczuciem. Rzadko kiedy uda się to „chłodnej” cudzoziemce. Już nie raz widziałam panie, które porwane atmosferą zabawy usiłowały „wczuć się w greckiego ducha” i spróbować wijących się ruchów - sprawiało to na ogół wrażenie napadu epilepsji! Lepiej nam to pooglądać z pozycji siedzącej!)

Tu w Grecji także, jak chyba już nigdzie indziej w Europie, prawie każdy młody człowiek zna skomplikowane kroki ludowych tańców, i tych z regionu pochodzenia swojej matki i tych ze stron ojca, i paru jeszcze innych. Taniec wszyscy Grecy mają we krwi. Bez względu na to, czy wychowali się w rodzinie zamożnych intelektualistów, czy na niewielkiej wyspie, czy studiowali w Stanach Zjednoczonych, czy od najmłodszych lat pracują w sklepie ojca, znają tysiące melodii i kroków. Wykorzystają każdy moment i każdą okazję, aby pozwolić owładnąć się muzyce. To ona „niesie ich przez życie”.

Życie nocą

Nocne życie Grecji niewątpliwie związane jest z klimatem. Gdyby przez większą część roku nie było tak gorąco, pewnie panowałaby tu zupełnie inny rytm życia. My sami, jeśli pozwala na to praca, też chętnie się „przestawiamy”. Życie nocne wiąże się z wieloma konsekwencjami. Po pierwsze

późne wstawanie rano. Grecy wstają późno, nie tylko w mieście, ale także na wsiach, nawet w surowych górach. Kto wstaje tak późno nie je już obfitego śniadania (po co? - niedługo będzie obiad!) stąd poważna różnica w diecie - wspaniałe kanapeczki z masłem i dżemem, powidełkiem, czy salcesonem są wśród Greków prawie zupełnie nieznane. Ich dzień zaczyna się małym kubeczkiem kawy i jest to dramatycznie inny początek dnia. Będą musieli za to więcej zjeść za parę godzin! Podczas najgorętszej godziny południa wszystko staje się więc ospale i już wiadomo, że nie obejdzie się bez krótkiej drzemki. Obcokrajowiec jest na ogół sfrustrowany rytmem południowej sjsy. W moim przypadku było to szczególnie bolesne - jako, że należałam do osób, które długo nie mogły się przyzwyczaić godzin zamknięcia sklepów i urzędów, godzin w których nie wolno zatelefonować, kiedy nie wolno włączyć suszarki, pralki, czy - zbyt głośno - magnetofonu. W konsekwencji, rozbudzeni przeze mnie sąsiedzi, parę lat temu, potrafili zagrozić policją, słusznie gniewając się za przerwanie kolorowego snu o godzinie 16.00 - dla mnie najbardziej odpowiedniej na domowe porządk.

Dziś młodzi, pracujący Grecy, rzadko kiedy oddają się popołudniowej sjsce. Pracują do wieczora, jak ich rówieśnicy w Polsce. Z tego też powodu są bardziej nerwowi, zapadają na choroby serca, mają gorsze trawienie. Nawet ja, choć dnia tracić nie lubię, dziś zazdroszczę tradycyjnemu Grekowi tej jego dwugodzinnej drzemki. On po prostu ceni swoje zdrowie, bo chce żyć 100 lat jak jego dziadek i pradiadek. Choć nie uprawiają sportu, dużo i tusto jedzą, od rana wino piją i palą tyton, jak kominy.

Wreszcie zapada wieczór, wszyscy się budzą i... zaczyna się bogate życie społeczne. Bo cóż innego można robić wieczorem, jeśli nie spotkać się z rodziną i przyjaciółmi? Oczywiście przy stole, przy jedzeniu, bo przy jedzeniu nie brakuje nigdy tematów i zawsze jest wesoło. Gdzie się spotkać - tam, gdzie zmieści się jak najwięcej osób - najlepiej więc pod gołym niebem, albo w tawernie, w której do stołu można w nieskończoność dostawiać taborety - tak długo, aż nie można zupełnie ruszyć ręką. Taborety mogą być sprzed trzydziestu lat (i od tamtego momentu nie umyte), mogą się rozlatywać i robić dziury w delikatnych damskich pończochach - to bez znaczenia. Tawerna cieszy się mianem „znakomitej” jeśli jest w niej ciasno, tak że igły nie wciśniesz, jeśli od każdego stolika widać wielgachny ruszt z opiekany mgnięciem i tłustego, umorusanego kucharza, jeśli pod nogami kręcą się koty z pękającymi brzuskami, i dzieci klientów z sąsiedniego stołu (dzieci jak nie chcą spać, to nie muszą - istny raj nie dzieciństwa!), a kelner z ołówkiem nad uchem z pamięci wykrzykuje gościom kartę serwowanych potraw. Każdy prawdziwy Grek ceni takie miejsce sto razy wyżej, niż przestronną, elegancką restaurację oferującą gamę wybornych dań kuchni francuskiej. Tam przynajmniej wypada zjeść spontanicznie, zamawiając piątą raz: „Jeszcze raz kokoretsi!”, sięgając palcami do wspólnych półmisek z „mezedes” - przystawkami, chłapiąc na papierową serwetę sosem, skubiąc chleb z jednego kawałka i nikt się krzywo nie popatrzy, ani w kieszeń za bardzo nie zaboli. Wtajemniczeni wiedzą, że taka tradycyjna, grecka biesiada jest wypełniona szczerą radością i bezpośredniością. Nie ma podczas niej miejsca myśli o następnym dniu pracy, o prawie pustym portfelu. Jest jak najlepsza terapia antystresowa, powrót w bezstresową minioną epokę. Już nigdzie indziej takiej nie obejrzymy!

Po kolacji można jeszcze się udać do klubu, wypić kilka szklanek whisky, ale najlepsza rozrywka, na którą niektórzy przez lata poświęcają całe swoje majątki - to wieczory przy „buzuki” - niczego nie można bowiem przyrównać do satysfakcji z rozbijania talerzy i ciskania kwiatów w źródło kłiwego głosu - ondulowaną, pulchną blondynkę - gwiazdę lokalu, która po trzech butelkach wina - retsiny, jak co wieczór, wzruszy wszystkich do łez. Pierwsze doświadczenia tego typu może skończyć się dla cudzoziemca pewnym szokiem. Tak będzie, dopóki sam nie nauczy się rzucać talerzami. (Oczywiście należy pamiętać, że do tłuczenia są specjalne talerze i że nie zawsze i nie wszędzie w Grecji można bezkarnie ciskać zastawą stołową.)

Powrót do domu - samochodem. Tu nie wypada chodzić na piechotę. Nie żeby było niebezpiecznie, czy dlatego, że nie istnieją tu proste chodniki (po takiej biesiadzie, Grekom się w głowie nie kręci, najwyżej mają więcej animuszu), ale dlatego, że nie wypada i już. Dlatego też nikogo nie dziwią ogromne korki samochodowe o trzeciej nad ranem, kiedy Grecy wracają do domów, aby się trochę zdrzemnąć przed pracą. Jeśli zestawić ten niewinny a żywiołowy wieczór do - niestety - równie popularnej w Polsce, męskiej popiawy, zakonczonej bijatyką - przynajmniej, że porównanie wypadła zdecydowanie korzystniej dla tradycji naszych gospodarzy.

W sąsiedztwie i na ulicy

Nasz emigrancki żywot to ciągle pokonywanie przeszkód. Okazuje się często, że aby wyjść z naszego domu, trzeba niestety minąć na klatce schodowej sąsiada, lub też sąsiadkę. Może to stanowić czasem trudność, a wręcz rodzaj między-kulturowego zderzenia, bo bywa, że sąsiad wywodzi się akurat z Grecji.

Sąsiada można mijać długo i mówimy wtedy o mijaniu ze swobodą, towarzyską pogawędką, lub szybko (w rozumieniu czasu śródziemnomorskiego) i wtedy mówimy o krótkim mijaniu obojętnym. W obu jednak przypadkach mijanie sąsiada musi być zawierać parę niezbędnych elementów: Okrzyk powitalny "IA" (zdrówka!), można zastąpić "Kalimera", "Kalispera", "Kalomesimeri", "Kalowradi" oraz krótkim obowiązkowym, wywiadem na temat zdrowia sąsiada, członków jego rodziny, partnera życiowego, kota ect.

Jeśli to poranek, życzymy miłego dnia. Jeśli poniedziałek - miłego tygodnia. Jeśli pierwszy dzień miesiąca - miłego miesiąca. Jeśli pierwszy dzień pory roku - miłego lata, czy jesieni itd., jeśli pierwszy dzień wakacji - miłego odpoczynku - jeśli żona jest przy nadziei - dobrego urodzenia (kali elefterija), jeśli mąż zastrzał się nieświeżymi suwakami - ozdrowienia (perastika) i tak dalej i tak dalej - uważając tylko bacznie żeby się nie pomylić, albo nie zapomnieć - bo inaczej wyjdziemy na głupka.

"Na se kala pedi mu!" - Wszystkiego dobrego dziecinco ty moja! - możemy usłyszeć w odpowiedzi i powinniśmy to odebrać wyłącznie jako wyraz życzliwej serdeczności, a nie komplement co do naszego młodego wyglądu. Jeśli przy okazji mijania nas będzie usiłowała poklepać nas po policzku, lub innej części ciała, zweryfikować należy na oko jej metrykę: starszy dziadek oraz kłopot, która przekroczyła wiek "panny na wydaniu" powinni pozostać poza podejrzewaniem o nadmierne z nami spoufalanie się. A więc ze stoickim spokojem przyjmujemy owe czule gesty jako równoznaczne z uściśnięciem ręki. Próbuujemy „odśmiecchnąć” się miło, nie robiąc zbyt zamaszystych uników. Jeśli się odpowiednio nie socjalizujemy, będziemy uważani za sobków, „ciemne typy” i intruzów. To nie polski blok, gdzie bez słowa mijają się X-ńskiego przez 5 lat! Zresztą, jak miło przejść ulicą dużego miasta, na której wszyscy nas znają i traktują jak ziomka, zapraszają na kawę i powiedzą w porę, że dziś strajk autobusów - nic do centrum nie jedzie.

A więc już jesteśmy na ulicy. Jeśli jest już ciemno, bacznie patrzymy, czy aby wysypisko śmieci nie urosło pod drzew. Jeśli akurat weszliśmy w okres strajków - urosło. Wówczas konieczny będzie tygrysy skok.

Wypadamy na ulicę. W zależności od jej ruchliwości, zachowywać się będziemy różnie. Na ulicy niewielkiej, jeśli poruszamy się pieszo, musimy znaleźć wąski pasieczek, pełniący w założeniu funkcję chodnika. Zauważyć go łatwo - zawsze wypełniony jest bowiem zaparkowanymi samochodami, dość szalenie, w sposób uniemożliwiający czasami osobom łętszym wydostanie się na jezdnię. Jeśli jednak przypadkiem jest na tym miejscu wolny kawałek, to w zasadzie powinien on służyć właśnie pieszemu. Oczywiście co dwa metry na samym środku posadzone będzie drzewko, takie niskie, że nawet schylając się nie unikniemy ucieśnienia przez gałęzie. Potraktujemy to, jako okazję dla rannej (lub wieczornej) gimnastyki dla utrzonego kręgosłupa.

Dobrze się rozglądamy, skąd świeci słońce (jeśli nie mamy kompasu). W zasadzie mapy możemy sobie podarować - nazwy ulic nie zawsze się zgadzają - jeśli już, rysujemy ją sobie sami, aby umożliwić skuteczny powrót, jeśli chcemy w ogóle wrócić. Pamiętamy przy tym, że dobrze mieć jakieś przyrządy do mierzenia rozwartości kątów - nie liczymy, na to, że ulice będą się przecinały pod kątem prostym. Czasem, przy ładnej pogodzie, dobrym punktem odniesienia będzie dla nas widoczny w górze Akropol, jeśli akurat będzie go można ujrzyć z za kłębow spalin.

Uliczki małe powinny być jednokierunkowe, w razie potrzeby mogą się jednak okazać dwu - a nawet więcej - kierunkowe. Podobnie rzecz ma się na ulicach dużych, z tym, że ruch jest tam bardzo, bardzo duży - taki duży, że odniesiemy zaraz wrażenie, że nie rusza się nic. Stąd właściwie nieco łatwiej poruszać się ulicą dużą. Najlepiej jest być zapalonym amatorem narciarstwa - wtedy bowiem przydaje się umiejętność szybkiego slalomu między przeszkodami: samochodami, ich wrakami, kioskami itp.

Pamiętamy, że na ateńskich ulicach:

- kierowca zawsze ma rację, bo się spieszy i ma klakson
- pieszy nigdy nie ma racji, bo zawsze go można przejechać i uciec
- kierowca ma pierwszeństwo, bo inaczej zląpą go znów czerwone światła na następnym skrzyżowaniu
- pieszy nigdy nie ma pierwszeństwa, bo później i tak nie będzie parkował
- starszki i staruszki w ogóle nie powinni poruszać się po ulicy, a jeśli już, to nocą
- to samo dotyczy mam z wózkami, które nie wiadomo po co się szwędają, jeszcze dziecko przytłurają spalinami
- światła są dla ułatwienia ruchu, a nie zatrzymywania kierowcy, który się przecież spieszy
- jak masz zielone, to znaczy, że może uda ci się przejechać,

- jeśli akurat nic nie przejeżdża,
- zielone na niektórych ulicach świeci przez ok. 2 sekundy
- należy wówczas naśladować w zachowaniu osoby miejscowe, lub też udając Greka, lub daltonistów itp.
- jeśli ruchem kieruje policjant drogowy - szukamy lepiej innego przejścia
- jeśli wybieramy przechodzenie na czerwonym, zamykamy uszy i oczy, żeby się nie denerwować i olwieramy je po dotarciu na przeciwległy chodnik
- pamiętajmy koniecznie, że od paru miesięcy kierowcy są szczególnie nerwowi. Muszą jeździć "o suchej gębie", bo inaczej ryzykują utratę cennego wehikułu.

Wróżka prawdę ci powie

Na ulicy, którą przejeżdżam codziennie zauważyłam niedawno po raz pierwszy duży szyld. Mieści się on pomiędzy dwoma innymi szyldami: gabinetu dentylistycznego i sklepu komputerowego. „Wróżka. Astrolog. Il piętro.” Rzeczywiście - na wysokości drugiego piętra widać zasłonięte ciemną zasłoną okno, obok - antenę satelitarną (?). Moi znajomi Grecy są nowocześni - nie chodzą do wróżek, ale za to z uwagą i namaszczeniem czytają wszystkie horoskopy oraz nigdy nie udają się w podróż we środę 13 - go. Ilość wróżków i wróżek ogłaszających się w programach telewizyjnych i gazetach wskazuje jednak na popularność takiej usługi. Stąd moja niezbita pewność, że Grecy są przesądni. Doskonale łączą to jednak z przywiązaniem do wiary chrześcijańskiej (jak się to łączy - nie wiem). Przed złym urokiem ochroni cię tylko kościół - mówią codziennie po godzinie 23.00 (największa oglądalność) przekonujący goście wieczornych programów telewizyjnych. Ich zwolennicy wieszają wszędzie niebieskie, szklane oczka, odwracające „złe spojrzenie”. Niszczą w przypływie wyrzutów sumienia magnetyczne karty, które mają zaszyfrowany, niewidzialny dla zwykłego śmiertelnika (ale wierzymy na słowo) numer trzech szóstek (apokaliptyczny znak szatana). Przed laty pewna Niemka zamężna z Grekiem opowiadała mi o bigoterii i przesadach swej greckiej teściowej, która kazała jej z



niemowlęciem co tydzień biegać do popa, spluwać nad łóżczkiem i pobożnie „zaczyniać” na różne inne sposoby. Mówiła zła i zropana, że już nie wytrzymała tych zabobonów. Innego jednak dnia, kiedy rozmawialiśmy znowu razem, zaczęła opowiadać, że jej szwagierka z pewnością rzuciła na nią „złe spojrzenie” - bo nie wie, czemu ma takie bóle głowy i nic jej się nie układa. „Oj niedobrze z biedaczką - pomyślałam sobie - „rzuciła się jej ta grecka przygoda na głowę!” Ale potem dowiedziałam się, że Martha zawsze była trochę przesadna. Na przykład, nigdy nie wierzyła ludziom o trochę skośnych, zielonych oczach. A teściowa a Marthy podobno ma właśnie takie trochę skośne, zielone oczy.

Czy wszystkim nam tutaj grozi, że poddamy się wpływom dziwnej, wszechobecnej, atmosfery magii? Sama siebie pocieszam, że ja nigdy - bo po pierwsze, mój horoskop się nie sprawdza, a po drugie nie mogłabym ominąć na ulicy tych wszystkich czarnych kotów. Ale przed wypłatą zawsze śnią mi się pajaki albo katarsydy.

Z sercem na dłoni

Punktualność - u nas zwana grzecznością królów - tutaj jest rozumiana inaczej. To nie tylko sprawa korków na ulicy. Dla nas przyjść w porę - to oznaka szacunku. Mieszkańcy krajów południowych mają jednak inną koncepcję czasu.

Czas grzecznego człowieka należy do osób, które go szanuje. Jeśli więc Grek odwiedza kogoś - powinien to zrobić solidnie. Nie wolno mu spoglądać na zegarek i wymyślać się następnym spotkaniem. Im dłużej zostanie w biurze X-isa tym bardziej go uraduje. Wychodząc zbyt szybko obrazić go bardziej, niż spóźniając się pół godziny. Mogę się spóźnić (koniecznie tłumacząc się - dlaczego!), ale nigdy przyjść na zbyt krótko, czy objawiać oznaki pośpiechu i chęci powrotu do obowiązków.

Jakże dziwne wrażenie robi na południu Europy informacja prasowa o pewnym Japończyku - inżynierze, który popełnia samobójstwo, ponieważ w skutek niedopełnienia obowiązków spowodował prawdopodobnie zalanie wodą pewnej wioski. Hańba, wstyd, są w każdej kulturze jednakowo nieprzyjemne, ale nie powodują jej wcale te same przyczyny. Na krańcach Azji, kto bierze na siebie zobowiązanie, po prostu musi je wypełnić. Tam słowa mają sens praktyczny, uczucia, jako słabość, są nie ważne. W Grecji zaś (i całej Europie Południowej) obowiązek przypomina raczej wyrażenie dobrej woli. Branie na siebie zobowiązania ("Tak, tak. Jutro przyniosę ci twoje zreperowane radio") - to w Grecji nie obietnica, to raczej okazanie, że wszystko, co mogę, chętnie i z radością zrobiłbym (gdybym mógł) dla mojego przyjaciela. Sens praktyczny jest tu nieistotny (wiele rzeczy może mi uniemożliwić wykonanie zobowiązania, wszak nie jestem herosem, a jedynie człowiekiem). Ważne są jednak uczucia i motywy wychodzące "prosto z serca".

Ocena zachowania bliźniego opiera się tu na szukaniu pozytywów. To znaczy, że - inaczej niż na północy Europy - ludzie nie patrzą, co złego ktoś im uczynił - ale bardziej - co robi, lub czego nie robi, by nam sprawić przyjemność. A zatem wyobraźmy sobie na przykład pewnego chłopaka, który ma jedną babunię Angielkę i jedną Greczynkę. Wyobraźmy też sobie, że obie traktuje z jednakową czułością i jednakową dla swego wieku bez troską. A więc składając im często wizyty, przynosi pudełka czekoladek i kwiatki, ale zapomina wcześniej zadzwonić i przychodzi w niezbyt odpowiednich momentach. Prosi, żeby go nakarmić, pożyczyć pieniędzy i zasiada się do późnego wieczora, czy „pożycza” stare srebra. W Europie zachodniej (u babki Angielki) uchodziłby za gbura i „czarną owcę” klanu. W Grecji zdobyłby opinię bardzo grzecznego i obiecującego potomka, który rozumie, co znaczy więź międzyludzka i w związku z tym z pewnością będzie doskonałym, (choć może nieco zbyt rozrzuconym), czułym ojcem rodziny.

Obcy chciani i nie chciani

Grecka gościnność słynna jest na cały świat - wiemy o tym najlepiej my, którzy z niej korzystamy. Ale też nierzadko słyszeć można skargi na odnoszenie się Greków wobec cudzoziemców. Skąd taka sprzeczność? Grecy są na ogół otwarci na obcych i pozbawieni lękliwej ksenofobii, przyjmują każdego z życzliwością dzieląc się tym, co posiadają. Tylko bardzo złe doświadczenia zmieniają zupełnie tę postawę. Jak widać, dopiero ostatnio, nagły wzrost ilości niespotykanych dotąd brutalnych przestępstw kryminalnych, narkotyków i zabójstwa, zmieniają jakże gościnną życzliwość. Powoli zaczyna budzić lęk przed „najazdem obcych” i niechęć do cudzoziemców, którzy przywożą ze sobą nieszczęścia.

Za parę lat, już w Unii Europejskiej i my poznamy ten ból. Myślę o lęku przed zatraceniem tożsamości kulturowej. Jest on dziś w Grecji powszechny, bo obce, nowe zwyczaje wkraczają brutalnie w pogodny rytym greckiej beztroski. Mężczyźni chętnie zenią się z cudzoziemkami, a prawosławie - ostoja greckości podczas 400 lat okupacji otomańskiej - staje się wśród młodych coraz bardziej patriotyczną deklaracją, folklorem, nie żywą wiarą. Coraz widoczniejsza obecność „obcych” niepokoi. „Czy za parę lat ciągle będziemy tu u siebie w domu?” - pytają siebie samych Grecy.

Ale zawsze los konkretnego emigranta jest im bliski - przecież jeszcze pamiętają!

Dane z roku 1988 wskazują, że co siódmy Grek spędził co najmniej 10 lat życia w Niemczech! A ilu żyło Greków w innych krajach Europy? Wielu Polaków pracuje dziś w domach byłych emigrantów. I na ogół nie dzieje im się tam źle.

To prawda, kiedy przyjechałam po raz pierwszy do Grecji, często bolał mnie protekcyjny ton, z jakim zwracano się do mnie słysząc, że jestem Polką. Na jakimś przyjęciu usłyszałam kiedyś nawet: „Nie pochajcie się po jedzenie, jak głodni Polacy!” Usilnie próbowałam zmienić opinię o Polsce, aż zobaczyłam parę razy, jak z tą rzekomą „polską biedą” obnoszą się niektórzy Rodacy, chcąc wzbudzić współczucie i wyludzić pomoc gospodarzy.

Czy to, że o Polakach Grecy mówią tak dobrze, że mamy opinię czystych, pracowitych, kulturalnych wynika z tego, że ta nasza Polonia jest jakaś wyjątkowa? Czy niby mniej wśród nas pijaków, obdartusów, drobnych oszustów, niż w innych zakątkach świata? Może. Daj Bóg. Przyjemnie byłoby tak o sobie pomyśleć. Ale być może istnieje jeszcze inna przyczyna takiej dobrej oceny. Może to właśnie Grecy dobrze mówią o innych, przebaczą - łatwiej niż inni - nasze drobne przewiny, pamiętają rzeczy miłe, a złe wolą zapomnieć. Bo wiedzą sami, jak to jest - być emigrantem!



MĘŻCZYŻNA ZADBANY

Czas obchodzi się z nimi łaskawie. Zmarszczki na twarzy i siwe skronie sprawiają, że staje się bardziej interesujący. Nie stresują ich kurze łapki. Mają jednak inne problemy, jak: łojotok, rozszerzone naczynka krwionośne, nadmierną wrażliwość skóry po goleniu.

Skóra mężczyzny jest grubsza i charakteryzuje się lepszym płaszczem lipidowym. Jednak goliąc się codziennie, mężczyzna usuwa wraz z włosami część tej warstwy ochronnej. Naraża więc skórę na bezpośredni, niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych.

Mozna temu zapobiec stosując po goleniu kremy, żele i lotiony. Natomiast płyny, używane po goleniu, jeżeli nie zawierają substancji łagodzących, najczęściej są produkowane na bazie alkoholu i mogą powodować podrażnienia. Dlatego kosmetyki po goleniu należy dobierać bardzo starannie. Warto wiedzieć, że przeciętny mężczyzna w ciągu życia spędza przy goleniu blisko 2 tys. godzin.

Dla zachowania estetycznego wyglądu niezwykle ważne jest **oczyszczanie skóry**. Ma ono znaczenie także podczas regulacji wydzielenia łoju. Do tego celu można wykorzystać powszechnie dostępne peelingi. Najbardziej łagodnie działa peeling enzymatyczny, którym pokrywa się całą twarz, a następnie delikatnie zmywa. Przy wypryskach i głębszych zanieczyszczeniach należy skorzystać z profesjonalnego zabiegu w gabinecie kosmetycznym. Są już salony, które przyjmują wyłącznie panów lub wyznaczają specjalne „męskie dni”. Zresztą obecnie wizyta mężczyzny u kosmetyczki nikogo nie dziwi, a u fryzjera nawet walki do trwałej dla panów są akceptowane.

Rozszerzone naczynka to już problem trudniejszy, domowa pielęgnacja nie wystarczy. Kremy na rozszerzone naczynka mogą tylko wspomagać kurację. Trzeba ją tylko podjąć bezwzględnie, bowiem z czasem ten defekt może się utrwalić bądź przekształcić w trądzik różowaty, który jest bardzo trudny do leczenia.

Z biegiem lat panowie powinni też zacząć używać kremów odżywczych, bowiem **skóra wysycha**, niszczy jej struktura kolagenowa. Zasady pielęgnacji są takie jak dla skóry kobiecej, tyle że można je zacząć nieco później. Problem w tym, że niewiele firm produkuje preparaty w opakowaniach „for men”. Godnie polecenia są kosmetyki szwajcarskiej serii Juveny.

Pachnieć wytwornie

Większość męskich zapachów nie ma klasycznych reguł. Nie oznacza to jednak, że wszystko wolno. Musi być zachowana pewna konsekwencja, co oznacza **używanie kosmetyków jednej linii zapachowej**. Dobry zapachu nie jest łatwy, ale jeżeli

trafimy na taki, który komponuje się ze skórą, odpowiada naszemu temperamentowi i jest akceptowany przez panie, to należy się go trzymać. Pamiętajmy, że każdy dobry zapach, niezależnie od tego, czy jest cytrusowy, kwiatowy lub korzenny, to mieszanina aromatów. Dlatego nie spieszymy się z zakupem, zwłaszcza że w sklepach można dostać testery na pasku bibuły, w małych fiolkach, czy spryskać w sklepie

jak i elegancję. Jednak nawet fryzury „na luzie” wymagają bardzo precyzyjnego strzyżenia. W uczesaniach eleganckich obowiązuje powrót do klasyki: kark krótki, dobrze zarysowany. Delikatne cieniowanie nadaje puszystości. Pojawili się przedziałki przez środek, ale niezbyt wyraźnie zaznaczone. Niektóre fryzury nawiązują do lat 60. Są z grzywką, gładką lub wypukłą, karczek wydłużony. Włosy dłuższe są niekiedy strzyżone po wykonaniu delikatnej trwałej. Utrzymanie dobrej linii męskich fryzur wymaga wizyt w salonie co dwa tygodnie. Bez korekty będą wyglądać na zaniedbane.

Zwyczaj panów

Alfred Dunhill, uznany angielski producent markowych akcesoriów dla panów, odkrył kilka prawd o mężczyznach i ich nawykach pielęgnacyjnych, za którymi stoi znacznie więcej niż zwykły stosunek do zapachów i jego efektów:

- Mężczyźni używają zapachów dużo częściej, gdy zmieniają pracę i zaczynają nowy związek uczuciowy, a także po to, aby pokonać strach przed kryzysem wieku średniego.
- Używają zapachów znacznie rzadziej, gdy ich związek uczuciowy ustabilizował się.
- Niektórzy przechodzą fazy eksperymentowania z różnymi zapachami pasującymi do ich stylu i etapu życia. W różnych okresach życia wpływają na nich różne wzorce osobowe, fantazje i erotyka.
- Na początku związku korzystają z porady partnerki przy wyborze najlepszego zapachu.
- Starannie dozuja zapachy z trzech powodów: by uniknąć zwracania na siebie uwagi, posądzenia o przesadę, stworzenia wizerunku osobnika o nadmiernej

seksualności.

Synowie często wybierają swój zapach na podstawie gustów ojców.

Męskich klientów przemysłu perfumeryjnego można podzielić na pięć bardzo różnych typów.

Pan Nerwowy Nowicjusz – zamartwia się od urodzenia, a opinia, że męski zapach może być przytłaczający w rzeczywistości jest wymówką, gdyż mężczyzna ten nie widzi sensu dbania o siebie. Jeżeli jego cierpiąca od dłuższego czasu partnerka będzie nalegała, by wziął się za siebie, może skropić się obficie czymś tanim, co poniewiera się w łazience od Gwiazdki 1977 roku.

Pan Przygotowany – ma wodę toaletową na każdą okazję, czy to do pracy, czy na wakacje, na rano i na wieczór, kiedy jest smutno i kiedy jest pogodny. Zna swoje zapachy i jest znacznie lepiej poinformowany niż Modny Kolekcjoner, ponieważ zazwyczaj jest od niego starszy i mądrzejszy. Dobiera zapach do nastroju, ale często zdarza mu się nieco przesadzić.

Pan Wyrafinowany – ma wyrobione oko. Zna prawdziwą wartość różnych wyrobów klasycznych i tych najnowszych, które stanowią wyraz jego interesującej osobowości. Nie ufa krótkotrwałym trendom i oczywiście zawsze z powodzeniem i znanstwem łączy wszystkie elementy w sposób charakteryzujący konsekwentnie. Nosi wyłącznie dobry zegarek i spinki, a skropienie się przez niego zapachem jest, zazwyczaj, ostatnią częścią przygotowania do pracy czy zabawy. Dla niego zapach jest „niewidzialną” częścią garderoby, subtelny wskazówką, która czyni z niego atrakcyjnego mężczyznę bez względu na wiek. Właśnie taki mężczyzna do pielęgnacji twarzy i ciała najchętniej wybiera kosmetyki z serii Dunhill Edition.



przegub dłoni. Nie należy wahać z nakrętki, bo zawarte w niej tworzywo może zmienić zapach. W zimowym sezonie preferowane są kompozycje ciepłe, bursztynowe i szyprowe. Zadbany mężczyzna powinien pachnieć interesująco, ale dyskretnie. Dlatego swojego zapachu radzimy szukać w kompozycjach renomowanych firm.

Modne fryzury

Najłabszym akcentem męskiej urody jest fryzura. Większość mężczyzn cierpi na łojotok i łupież. Są to główne przyczyny łysienia. Nie ma więc co tłumaczyć zaniedbań higienicznych sprawami genetycznymi lub hormonalnymi. Myć włosy, Panowie, i tyle! Najlepiej codziennie pod natryskiem a raz w miesiącu szamponem leczniczym Nizoral. Jeżeli łupież jest nasilony, należy przeprowadzić kurację tym preparatem zgodnie ze wskazaniami zawartymi w ulotce. Zdrowe włosy muszą być też dobrze i modnie ostrzyżone. Parzyć łuskuje na ten sezon zarówno nonszalanę,



nurkuje zawsze najgłębiej

Uwielbiam być sławny. Jest w tym coś z Freuda. Czuję się wtedy kochany i doceniany. Lecz przecież każdy tego pragnie – mówił dwa lata temu w wywiadzie dla brytyjskiego magazynu „Vox”. Niestety ostatnio tej sławy mu trochę brakowało...

22 stycznia skończyłby trzydzieści osiem lat. Przez ten czas zdążył sporo przeżyć. Urodził się w Sydney, jednak większość dzieciństwa spędził w Hongkongu. Po powrocie do Australii mieszkał znowu w Sydney i krótko w Perth. Potem było Los Angeles i Londyn, skąd i tak często się urywał. Był obywatelem świata, w pełnym tego słowa znaczeniu. Jedną tylko rzecz przez ostatnie dwadzieścia lat nie ulegała zmianie. Od początku istnienia zespołu INXS był jego wokalistą. Razem z braćmi Andrew, Jonem i Timem Farrissami, Krikiem Pengilly i Garrym Garym Beersem przeszedł drogę od najtańszych australijskich klubów (na początku jako The Farris Brothers), gdzie za grosze grali po dwieście – trzysta koncertów rocznie, po sławioną całego świata. Razem z nimi nagrał wszystkich jedenaście płyt: od prymitywnych, tanecznych INXS (1980) i Beneath The Colours (1981), przez hiperprzebojowe Kick (1987) i X (1990), aż po te ostatnie, dojrzale Welcome to Wherever You Are (1992), Full Moon, Dirty Hearts (1993) i Elegantly Wasted (1997). To przede wszystkim z nim wielu kojarzy INXS – owe hity, jak Never Tear Us Apart, Dissapper, Need You Tonight czy Suicide Blonde.

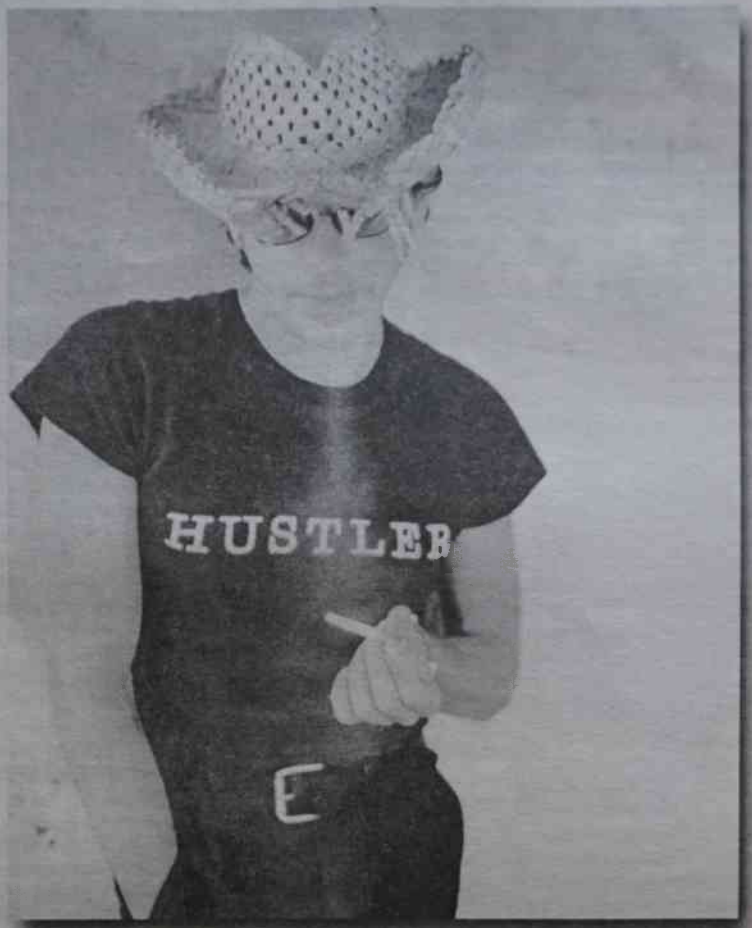
Był porównywany do Micka Jaggera i Jima Morrisona. I to niekoniecznie ze względu na sposób śpiewania. Tak jak oni, stał się męskim symbolem seksu. Uwielbiał się bawić, jak nic innego lubił otoczenie pięknych kobiet (zresztą, kto nie lubi?), jak wielu z tej branży „zarzucał” czasem coś przed zaśnięciem... A chodził spać raczej późno. Był prawdziwym królem nocnego życia Londynu, Los Angeles, Sydney. Nawet podczas tras koncertowych lubił porządzić w lokalach (Angole mają na takie nocne wycieczki dwa piękne określenia: nightclubbing i pubcrawling). Pamiętam, że ostro zabawiliśmy się zaraz po koncercie na Wembley (chodzi o jeden z koncertów INXS – X tour w latach 1990/91; na Wembley grali wtedy czterokrotnie). Taka zresztą była wtedy norma, bywaliśmy w lokalach prawie codziennie. Inna sprawa, że parę rzeczy przegiąłem, ostro nadwerżyłem zdrowie – zwierzał się Hutchence.

Mozna by powiedzieć, normalka, tak właśnie wyobrażamy sobie życie gwiazdy rocka. Problem w tym, że Michael Hutchence nigdy nie chciał uchodzić za taką całkiem typową gwiazdę, co to o swoją gwiazdorską profesjonalnie zadbać potrafił: autograf da, oczywiście, ale tylko wtedy, gdy obok jest kamera, a na listy od fanów odpowiada osobiście sekretarz, który pisze, co mu się podoba i podpisuje nazwiskiem idola. Nigdy nie wychodzę do klubu jako gwiazda rocka, w towarzystwie fotografów, ochroniarzy i gości do przybijania „piątek”. Zawsze jestem sobą – zarzekał się Michael. Nigdy nie robiłem

czegoś takiego jak Prince czy Madonna, którym ci wszyscy ludzie z ochrony wytyczają w klubie specjalny rezerwat. Zawsze mieszałem się z tłumem. I naprawdę nie uważałem się za kogoś innego od reszty ludzi. Nie oczekuję też od nikogo, że będę traktowany wyjątkowo. Śpiewanie jest moim życiem, ale może się tak zdarzyć, że skończę z tym i stanę się częścią mojej obecnej publiczności, ot tak po prostu. Dla mnie chodzenie po klubach jest sposobem na to, by nie oderwać się od rzeczywistości, wiedzieć, co się dzieje. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że nie jest to zawodowe podejście, ale kiedy jestem prywatnie, nie mam ochoty być zawodowcem. Nie odbiła mi palma, naprawdę nie odbiła – w takim tonie Hutch lubił mówić o sobie i swojej karierze. Być może rzeczywiście tak było. Obraz Michaela w jego głowie nijak się miał do laurki, jaką wystawiali mu, brukowe zazwyczaj media. W pewnym momencie był wręcz ulubionym bohaterem sensacyjnych historii drukowanych w „The Sun” czy „Daily Mirror” (londyńskich bulwarówkach, zbijających niesamowite pieniądze na ściganiu i podglądaniu sławnych ludzi, vide casus księżnej Diany). Tam też dorobił się Hutchence etykiety wroga publicznego numer jeden (swoją drogą, sporo już tych jedynek), po tym jak zaatakował reportera, infiltrującego jego związek z Paulą Yates, była żoną Boba Geldofa. Samo zdarzenie było zresztą wodą na młyn dla popołudniówek. Następnego dnia w „Mirror” ukazało się zdjęcie wściekłego Hutch'a z podpisem „wokalista INXS pobił naszego człowieka, po tym jak odkryliśmy jego i Pauli gniazdko miłości”. Sam artysta wydawał się być bezsilny i zniechęcony tymi prowokacjami.

„Zawsze uważałem, że mój pomysł na dekadencję jest bardziej oryginalny niż przeciętnego rock'n'rollowca...”

To jest chore. Współczuję ludziom, którzy coś takiego robią. Najgorsze zaś jest to, że w tym kraju (w Wielkiej Brytanii). To smutne, ponieważ nikt tak naprawdę nie ma prawdziwych informacji, a jednostkowa moralność opiera się na tym, co wypisują czwartoligowi pismacy. Nie ma w tym poszukiwania prawdy – we wszystkim, co przeczytałem o sobie w ciągu ostatnich miesięcy, nie było ani słowa prawdy – mówił parę lat temu. Czasem trudno mi uwierzyć, że w tym wszystkim siedzę. Tym, czego naprawdę nie mogę znieść, co mnie niepomnie irytuje i zaskakuje zarazem, są niesprawiedliwość i głupota. Tak jak powiedział kiedyś Oscar Wilde: „głupota jest



MICHAEL HUTCHENCE

zawsze zaskakująca”. To nieustający szok. Głupota i niesprawiedliwość są ze sobą nierozdzielnie związane.

Cóż, przyznać trzeba, że sam Hutchence – chcąc, nie chcąc – dawał czwartoligowym pismakom duże pole do popisu. Poza nocnymi wypadami i piękną Paulą, miał na rozpisce również inne gwiazdy, jak jego krajanka Kylie Minogue i duńska modelka Helena Christiansen, za którą ostatnio zabrał się Billy Corgan ze Smashing Pumpkins. Będąc „całkiem normalnym gościem” nie ukrywał, że lubi, gdy jego partnerki takie całkiem normalne już nie są. W jednym z wywiadów wyznał: „Przyjaciel zapytał mnie ostatnio: czy ty nie możesz się kiedyś pokazać z jakąś zwyczajną dziewczyną. I jak można się domyślać, odpowiedzi nie uzyskał.

celnik nie miał jednak poczucia humoru i Michael musiał złożyć stosowne wyjaśnienia. Jak to później wspominał? Miałem naprawdę niezłą zabawę. Zresztą zawsze uważałem, że mój pomysł na dekadencję jest bardziej oryginalny niż przeciętnego rock'n'rollowca.

Jako rock'n'rollowiec nieprzeciętny Michael Hutchence dał się namówić na udział w niekomercyjnych filmach Dogs In Space Richarda Lowensteina z 1986 roku i Frankenstein Unbound Rogera Cormana. Myśl o kasie nie przeszła mu przez głowę także wówczas (w 1989 roku), gdy z Oliem Olsenem nagrywał płytę eksperymentalnej formacji Max Q. Razem stworzyli mnóstwo dziwnych dźwięków, które zgodnie z założeniem się nie sprzedawały. Spełniły jednak inną pożyteczną rolę. Tak oto opowiadał o pracy nad tym projektem sam Hutchence: Przed zrobieniem tego nie byłem sobą, w sensie twórczym. Nigdy nie mogłem się zdecydować, co chcę robić i w jakim kierunku chcę iść. Ale przez te dwanaście miesięcy przejąłem nad tym kontrolę. Napisałem i nagrałem album Max Q, wziąłem udział w filmie; poczułem się wolny. To wszystko pozwoliło mi uwierzyć w siebie jako artystę, uwierzyłem, że potrafię zrobić coś sam, poza INXS. Czulem, że to by była najlepsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobiłem, nie tylko dla mnie, również dla INXS. Nigdy wcześniej nie myślałem o sobie jako o muzyku. Mój kłopot w INXS był pod każdym względem nawalny. Po tym doświadczeniu zdałem sobie sprawę, że jestem zdolniejszy niż sobie wyobrażałem.

Myślę, że jestem skrajnym typem człowieka, który nurkuje najgłębiej do dna. I dotyczy to każdej dziedziny życia, wszystkiego, czego się podejmuję. Nie robię tego, co robi wielu innych, po prostu nie ściemniam – mówił parę lat temu o sobie. Tej nocy w jednym z hoteli w Sydney też zanurkował, bez żadnej ściemy. Tym razem jednak już nie wypłynął.

Miał Michael swoiste poczucie humoru. Dość często udawało mu się używać go przeciwko wypisującym o nim bzdury adwersarzom. Ale zdarzało się też tak, że potrafił przez to napaść na siebie. Kiedyś na australijskim lotnisku bardzo zdenerwował na przykład pana celnika. Gdy ten zapytał, czy ma przy sobie jakieś narkotyki, Hutch z rozbijającą szczerością odpowiedział: Spójrz, jestem Michael Hutchence z INXS. Będę w domu za piętnaście minut, wykonam jeden telefon i za następne piętnaście minut będę miał narkotyki, jakiego sobie zażyczę. Nie muszę ich przewozić. Po czym zaczął nawet recytować z pamięci numer telefonu. Pan

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 64

Dzisiaj poznamy niektóre polecenia i zakazy stosowane w codziennej praktyce, na przykład

WAIT A MINUTE!

(lejt e minyt)

Zaczekaj chwilę!

TAKE OFF YOUR COAT!

(tejk of jor kout)

Zdejmij płaszcz!

DON'T SMOKE HERE!

(dout smouk hijer)

Nie pal tutaj!

HAVE A DRINK WITH US

(hew e drink tit as)

Wypij z nami.

EAT YOUR DINNER!

(it jor dimer)

Zjedz obiad

COME IN

(kam in)

Wejdź

PLEASE SIT DOWN

(plijs sit daun)

Proszę, usiądź!

PLEASE HELP ME!

(plijs, help mi)

Proszę, pomóż mi

PASS ME THE SALT, PLEASE!

(pas mi de solt, plijs)

Podaj mi sól proszę.

OPEN THE WINDOW, PLEASE!

(oupen de findol, plijs)

Otwórz okno, proszę

GET OUT OF HERE!

(get aut of hijer)

Wyjdź stąd!

STOP THAT AT ONCE!

(stop dat et lams)

Przestań natychmiast

PHONE THE POLICE AT ONCE!

(foun de polis et lams)

Zadzwoń natychmiast na policję.

SWITCH ON THE TV, PLEASE

(sticz on de ti wi plijs)

Włącz telewizor, proszę!

PLEASE, SAY THAT AGAIN!

(plijs, sej dat egein)

Proszę, powiedz to jeszcze raz.

BE QUIET!

(bi klajet)

Bądź cicho!

BE CAREFUL!

(bi keaful)

Bądź ostrożny! Uważaj!

I zakazy:

DON'T GO OUT OF THE HOUSE

(dout gou aut of de haus)

DON'T DO THAT AGAIN!

(dout du dat egein)

Nie rób tego znowu!

DON'T TALK IN CLASS!

(dout tolk in klas)

Nie rozmawiaj w klasie!

DON'T WORRY ABOUT IT!

(dout lory ebaut it)

Nie bój się o to!

DON'T STAY OUT LATE,

PLEASE.

(dout stej aut lejt, plijs)

Nie bądź na zewnątrz długo,

proszę.

DON'T LEAVE YET, PLEASE.

(dout liw mi jet, plijs)

Nie odchodź jeszcze, proszę

DON'T ASK ME WHY.

(dout ask mi taj)

Nie pytaj mnie, dlaczego.

DON'T DRIVE SO FAST!

(dout drajw sou fast)

Nie jedź tak szybko!

DON'T GET ANGRY!

(dout get engry)

Nie złość się!

A teraz kilka zakazów z brytyjskich kolei:

DON'T STAND NEAR THE DOORS WHEN THE TRAIN IS MOVING

(dout stend nijer de dors len de trein is muwing)

Nie stój blisko drzwi podczas jazdy

pociągu

DON'T THROW RUBBISH OUT OF THE WINDOW.

(dout trou rabisz aut of de lindols)

Nie wyrzucaj śmieci przez okno.

DON'T OPEN THE DOOR UNTIL

THE TRAIN IS IN THE STATION.

(dout oupen de dor antil de trein is in de stejszyn)

Nie otwieraj drzwi podczas gdy

pociąg nie stanie na stacji.

Albo na angielskim trawniku:

DO NOT WALK ON THE GRASS.

(du not tolk on de gras)

Nie deptaj trawę.

DO NOT FEED THE DUCKS.

(du not fid de daks)

Nie karm paczek.

DO NOT PICK THE FLOWERS.

(du not pik de flaters)

Nie zrywaj kwiatów.

Inne zakazy i nakazy:

DON'T PARK HERE!

(dout park hijer)

Nie parkować tutaj!

NO SWIMMING!

(nou sliming)

Nie pływać!

NO FISHING!

(nou fizing)

Nie łowić ryb!

DON'T TOUCH THIS MACHINE!

(dout tacz dys madszin)

Nie dotykaj tego urządzenia!

SWITCH THE LIGHT OFF,

PLEASE.

(sticz de lajt of, plijs)

Wytłącz światła.

I jeszcze inne polecenia, które np. możemy zostawić dzieciom na kartce wychodząc z domu:

BUY FRUITS AND VEGETABLES.

(baj de frut end wedzytebls)

Kup owoce i warzywa.

PHONE UNCLE TERRY.

(foun ankl tery)

Zadzwoń do wujka Tery.

POST LETTERS.

(poust leters)

Wyślij listy.

PREPARE LUNCH!

(pripea lancz)

Przygotuj lunch.

DO YOUR HOMEWORK!

(du jor houmlork)

Zrób lekcje.

Tyle na dzisiaj!

Przyjemnej nocy!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

Tydzień

z

Kurierem
Ateńskim

78 dzień

Marzec

19

CZWARTEK
THURSDAY

Bogdana, Józefa

urodził się Dawid
Livingstone - odkrywca,
badacz (1813)

79 dzień

Marzec

20

PIATEK
FRIDAY

Παρασκευή

Aleksandry, Klaudii

urodził się Dawid Livingstone
odkrywca, badacz (1813)

80 dzień

Marzec

21

SOBOTA
SATURDAY

Benedykta, Mikołaja

urodził się Andrzej Bursa -
poeta, prozaik (1932)

81 dzień

Marzec

22

NIEDZIELA
SUNDAY

Κυριακή

Bogusława, Katarzyny

urodził się Jan II Kazimierz
Waza - król Polski (1609)

82 dzień

Marzec

23

PONIEDZIAŁEK
MONDAY

Δευτέρα

Feliksa, Pelagii

urodził się Jerzy Krzysztof -
tłumacz, autor sztuk
sceniczných (1931)

83 dzień

Marzec

24

WTOREK
TUESDAY

Τρίτη

Gabriela, Marka

urodził się Igor Newerly -
prozaik (1903)

84 dzień

Marzec

25

ŚRODA
WEDNESDAY

Τετάρτη

Ireneusza, Marii

urodził się Atruro Toscanini -
dyrygent włoski (1867)

ŻYCZENIA

IMIENINOWE

SKŁADA

REDAKCJA

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med Georgios Kotulas
POŁOŻNIK byłby ordynator Oddz. Ginekologiczno-
Pomocniczego Akademii Medycznej w Lublinie

przyjmuje: poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środki w godz. 18.00-20.00
czwartki

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 Ilp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopliu

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A.M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej "LITO"

GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 90

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Atraktweri Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk

przyjmuje codziennie oprócz soboty i niedzieli
NA UL. KIFISIAS 131, Ilp.

tel. 69 21 916
tel. kom. 094 844666

W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 18-21

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni

Atraktweri Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

adres: ul. Aleksandras 194 Ilp.

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3, Ilp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje
codziennie
od 16.00-20.00

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 76

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

**BARAN (21.03-20.04)**

Rozmowa z przełożonym bardzo pozytywnie wpłynie na Twoje nastawienie do narzuconego Ci problemu. Teraz, wiedząc już wszystko, możesz realizować go z pełnym przekonaniem i odpowiedzialnością.

Nie wahaj się przyjąć proponowanej propozycji. Masz w bród obowiązków, czujesz się doskonale. Pelen werwy i zapалу poradziś sobie z najtrudniejszym nawet zadaniem. Nie przecenij tylko swych sił, gdyż w ostatniej chwili może ich zabraknąć.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Koziorożec

**BYK (21.04-21.05)**

Nie dopuść, aby pieniądze stały się teraz przyczyną konfliktu pomiędzy Tobą a bliską Ci osobą. Nie warto upierać się przy swoim stanowisku za wszelką cenę - nawet jeśli racja leży po Twojej stronie. Wyjaśnienie wszelkich wątpliwości odłóż na bardziej sprzyjający

okres. Natomiast sytuacja w miejscu pracy będzie się rozwijać całkowicie po Twojej myśli. Realizowany od dawna projekt nabierze konkretnych kształtów i w bliskiej przyszłości może zacząć przynosić znaczny zysk. Uważaj tylko na nieuczciwą konkurencję.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Ryby

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Nadchodzą bardzo aktywne, wypełnione różnorodnymi obowiązkami dni. Uda Ci się załatwić wiele zaległych spraw, co znacznie poprawi Ci humor i pozwoli z optymizmem spojrzeć w najbliższą przyszłość. Jeśli wybierzesz się na krótki spacer, będący odpoczynkiem, nie powinieneś mieć wówczas żadnych problemów ze zdrowiem. Jeśli nie chcesz za bardzo komplikować swej ekonomicznej sytuacji, będziesz musiał wypracować rozsądny kompromis pomiędzy dochodami i wydatkami. Choć masz ostatnio dużo zajęć, znajdź na to czas. Warto.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Panna

**RAK (22.06-22.07)**

Jeśli się bardzo czegoś chce, wszystko można osiągnąć. Musisz się wreszcie na coś

zdecydować. Postaraj się wyglądać szczególnie ładnie, albowiem może się zdarzyć coś szczególnie interesującego. Jeśli pragniesz porozmawiać ze zwierzchnikami na temat podwyżki lub awansu, nadchodzące dni będą temu sprzyjać. Bez specjalnych trudności możesz osiągnąć zamierzony cel, co bardzo poprawi Twój nastrój i wiarę w siebie. Możesz liczyć na drobne przyjemności - właściwie sprawy mało istotne, ale ważne z powodu Twojego samopoczucia. Możesz pomóżesz komuś, dasz dobrą radę i w zamian za to zyskasz przyjaciela na wiele lat?

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Skorpion

**LEW (23.07-23.08)**

Jeśli wybierasz się teraz na zakupy, weź ze sobą bliską Ci osobę. Będziecie mieli wspólnie okazję coś ciekawego upolować, na co już dawno mieliście ochotę. Nie przesadzaj tylko z wydatkami. Czy tego samego nie można by

**PANNA (24.08-23.09)**

Nie zaniedbuj spraw bieżących. Plany na przyszłość bardzo Cię interesują, ale nie może się to odbywać kosztem teraźniejszej działalności. Nie byłoby to dla Ciebie dobre, zwłaszcza, że Twoje osiągnięcia zawodowe są przez kogoś obserwowane i chyba stąd wyniknie ciekawa propozycja. Możesz mieć tendencję do szastania pieniędzmi na wyrost i pokaz. Koniecznie musisz się opanować, bo zostaniesz z pustym portfelem i smutnymi myślami. Jeśli dolega Ci coś, nie próbuj leczyć się na własną rękę, korzystaj z tajemniczych mikstur i porad u znachorki.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Waga

**WAGA (24.09-23.10)**

Okazuje się, że zrobiłeś na kimś ostatnio duże wrażenie. Nie było by najgorzej, gdyby można było utrzymać ten stan. Ten ktoś z pewnością jest wart zachodu, bo przecież w innym wypadku nie zasłużyłby nawet na Twoją uwagę. Znajdziesz się teraz w samym centrum wydarzeń, wiele Twoich spraw nabierze nowego rozmachu. Nagle, nie wiedząc dlaczego, wiele osób zacznie się interesować właśnie Tobą, a w drugiej połowie tygodnia Twoje kontakty towarzyskie nabiorą jeszcze większego rozmachu. Czekaj Cię dużo listów, miła korespondencja, musisz jednak znaleźć czas na odpisanie lub choćby na zatelefonowanie.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Wodnik

**SKORPION (24.10-22.11)**

Kłopoty z realizacją zamierzeń wprawiają Cię w zły humor i irytację. Nie daj się ponieść emocjom i nerwom, gdyż mógłbyś spowodować awanturę, której skutki będą trudne do naprawienia. Nie zapomnij o ważnym dla Ciebie spotkaniu. Niespodziewane opóźnienie w realizacji nowej koncepcji okaże się w rzeczywistości bardzo pomyślnym zbiegiem okoliczności. Działając zbyt szybko mógłbyś ponieść znaczne straty finansowe i spowodować szereg nieporozumień z przełożonymi. Nowe danie, które uda Ci się teraz zdobyć, znacznie ułatwi Twoje życie.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Rak

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Obowiązki względem najbliższych mogą teraz znacznie kolidować z Twoim życiem zawodowym. Trzeba będzie dużo trudu i cierpliwości na rozwiązanie tego dylematu.

Horoskop

Nie daj się ponieść wyobraźni. Niedługo wszystko powinno się wyjaśnić. Masz szansę na odniesienie znacznego sukcesu finansowego. Działaj szybko, bo każda chwila zwłoki może Cię dużo kosztować. Nie wszystkie Strzelce przeżyją te dni w spokoju i zdrowiu. Wszystkie jednak potrafią poradzić sobie z dolegliwościami, szczególnie z drobnymi mankamentami, jeśli takie istnieją. Jeśli uważasz, że należy coś poprawić w swojej twarzy lub figurze, teraz jest dobra pora, aby się za to wziąć.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Panna

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Nareszcie duże pieniądze! Twoja intuicja słusznie podpowiadała, w jakim kierunku należy się poruszać, dlatego teraz możesz zbierać owoce wcześniejszych działań. Napływ gotówki może pociągnąć chęć

zwiększonych działań. Nie przepuść wszystkiego w ciągu paru godzin. Już wkrótce będziesz miał poważne wydatki. Czekają się inwestycje lub korzystna lokata kapitału. Spraw również prezenty swoje rodzinie. Spotkanie, z którym wiązałeś duże nadzieje, może w ogólnie nie dojść do skutku. Nie spiesz się - działaj powoli i ostrożnie.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Bliźnięta

**WODNIK (21.01-20.02)**

Masz obecnie dużo zajęć i obowiązków, co powoduje, że nie jesteś w stanie doprowadzić niczego porządnie do końca. Musisz skoncentrować się na sprawach najważniejszych i od nich zacząć rozwiązywanie swoich problemów. Nie działaj zbyt pochopnie. Jeśli chcesz, aby praca przyniosła Ci dużo satysfakcji, musisz zdobyć się na przedstawienie swego projektu przełożonym. Jeśli poprą oni Twoją inicjatywę, nie zwlekając bierz się do dzieła. To może być bardzo udany pomysł. Nieprzewidziane opóźnienia i kłopoty, związane z budżetem domowym popsują Ci humor, co może stać się przyczyną nieprzyjemnych scysji z najbliższymi.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Lew

**RYBY (21.02-20.03)**

Może towarzyszyć Ci teraz nie najlepsze samopoczucie i apatia. Nie angażuj się w żadne poważne przedsięwzięcia - nawet rutynowe obowiązki będą wymagały od Ciebie wiele wysiłku. Wieczorem postaraj się znaleźć trochę czasu na relaks i odpoczynek. Niedawne nieporozumienie z partnerem może należeć już do przeszłości, zwłaszcza, że oboje będziecie do tego dążyli. Zainteresuj się stanem domowego budżetu - być może już niedługo trafi się okazja jego polepszenia, co znacznie poprawi wszystkim humor. Zwróć baczniejszą uwagę na swoje zdrowie, sposób odżywiania, odpoczynku, umiejętności regeneracji sił.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Wodnik

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.:
18.00-22.00
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatra Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58
wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiękranie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
PI. KYPSSELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMHEAA TOMTEAK)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.:
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS),
dojazd: wysiadamy ANO ILIUPOLI,
PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

CENTRUM MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analitou 59
tel.: 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratu 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAFTANDZOLU 35
(KAYTANTZOLAOY) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

Felieton

Przeszkadzajki

Tak sobie siedzę przy maszynie do pisania i szukam tematu. Obowiązek jest obowiązkiem i trzeba ale jakos mi się nie chce. Słoneczko wyrzało, wiosna nadchodzi (wolno, bo wolno, ale zawsze...), koty wygrzewają się na balkonie, gdyby ktoś w tym kraju nosił czapkę, pewnie by już ją zdjął, a ja mam jakieś obowiązki i muszę się z nich wywiązać. I tak sobie pomyślałam, że może dobrze, że są takie śmieszne rzeczy jak Rok Walki z Rasizmem albo Międzynarodowy Dzień Kobiet – przynajmniej jest o czym pisać. Inaczej tylko kapcie na nogi, dupcię w miękki fotel wtłoczyć a gały wlepić w telewizor i zazywać spokojnego, bezproblemowego żywota, dla jednego będącego szczytem marzeń, dla innych żdziębko nudnego.

Ja należę do tej drugiej kategorii i dlatego nie posiadam telewizora. Bierze się to z doświadczeń jeszcze z czasów, kiedy w telewizorze oglądało się kwitnący, prosperujący na doskonałym poziomie, polski przemysł hutniczy, w produkcji statków morskich byliśmy wtedy, zdaje się, na ósmym miejscu w świecie, węgla wydobywaliśmy tyle, że tylko Związek Radziecki był lepszy i w ogóle wszystko szło ku dobrobytowi. Szkoda, że nie doszło – a nie doszło głównie dlatego, że obrazki z telewizora dziwnie nie chciały się pokrywać z obrazkami zza okna. Ponieważ nie lubię schizofrenii, zwłaszcza tej życiowej (mam przyjaciela – schizofrenika, ale jego lubię pasjami bo jest to człowiek, który nigdy nie kłamie, poza tym jest autentyczny jak zerwana na łańce stokrotka), wzięłam rozwód z telewizorem i częścią. Trochę się burzyły dzieci, na początku wydawało im się, że dom bez telewizora to będzie strasznie nudne miejsce. Snuło się to-to po mieszkaniu, nie wiedząc, co ze sobą zrobić, z nudów zaczęło rozmawiać, książki czytać, o przyjaciółkach w szkole opowiadać, a nawet o swoim chłopaku też. Z braku telewizora zaczęliśmy coraz to większe korzyści odnosić. Zaprogramowana emisja jakiejś amerykańskiej superprodukcji nie wpłynęła na planowanie niedzieli, możemy sobie teraz całkiem spontanicznie wyruszyć na Plakę, kiedy tylko mamy na to ochotę i żaden Schwarzeneger nie jest nam w stanie w tym przeszkodzić. Po prostu w naszym domu nie mieszka już żaden Schwarzeneger i tyle. Jako wierny kibic (nie wiem, czemu wierny bo z kolorami nie mam nic wspólnego, lubię sobie po prostu obejrzeć dobry mecz a jak Polacy grają, to każdy mecz, niezależnie od jakości choć czasem mi wstyd, biało-czerwona jednak gdzieś tam cichutko łopocze w śródeczku), także się zastanawiałam, jak to będzie bez tego zaczarowanego pudełka. Ale z każdej sytuacji jest wyjście, znalazłam i swoje. Zaraz za rogiem, wystarczy zejść na dół, jest kafenijo, w którym w dzień meczowy gromadzi się „stała obsada klubu”. Przyjemność jest podwójna: jestem tam

jedyną babą (która baba nie lubi takich sytuacji, to jest po prostu dla baby sytuacja optymalna, zero rywalek), wszystkich już znam i nigdy nie udało mi się postawić jednego piwa. Z faktu zaś, że jestem jedyną w kompanii przedstawicielką płci żeńskiej wynika korzyść jeszcze jedna – jako kibica nikt mnie nie traktuje poważnie i w związku z tym mogę sobie kibicować komu chcę – bez żadnych konsekwencji. W każdym razie nagle zaczęliśmy wszyscy w domu mieć dla siebie nawzajem mnóstwo czasu i pomalutku zaczynamy doceniać podjętą – może trochę bez zastanowienia – decyzję.

Po kolejnej w moim życiu przeprowadzce (mam nadzieję, że ostatniej – ale zawsze miałam taką nadzieję i nigdy nic z tego nie wychodziło), zostałam bez telefonu. Sytuacja ta – jak każda – ma swoje dobre i złe strony. Mniejsza z wykonywaniem telefonów przeze mnie. Gorzej, że czasami chciałoby się zadzwonić z pracy do domu, dowiedzieć, jak tam idzie odrabianie lekcji i czy butla z gazem nie wybuchła. Za to mam ten luksus, że nikt do mnie nie wydzwania i nie muszę – dla skończenia nudnawej, do niczego nie prowadzącej rozmowy o dupie Maryni – wrzeszczeć w słuchawkę: -Kochana, mleko mi w kuchni kipi, zadzwonię do ciebie później! (Nie jestem mistrzynią w wynajdywaniu pretekstów, z reguły są moje kłamstewka czytelne jak książki dla przedszkolaka, rozpoznawałam się więc natychmiast, co kończy się dłużej- lub krócej trwającym obrazaniem się.) Gorzej, że w p r a c y



nie wyobrażają sobie sytuacji, w której nie będzie się ze mną można skontaktować i zaproponowali mi – laskawcy – że zaopatrzą mnie w telefon komórkowy. O, co to, to nie! Za żadne skarby świata tego. Żadnych sygnałów w kinie! Żadnych pipkań na spacerze czy podczas plotkowania z córą! Żadnego dzwonienia i wdzierania się w moją prywatność, nawet za cenę połowy pensji! Mowy nie ma! Żadnych – co chyba najważniejsze – nowych nalogów. Bo jeśli nalogiem jest używanie czegoś dla normalnego funkcjonowania organizmu, to telefon komórkowy śmiało należy pod to pojęcie podciągnąć. Nie mogę się obyć bez papierosów. To jest nalgó. Nie mogę się obyć bez kawy – to też jest nalgó. Mogę się obyć bez telewizora czyli nie zaskodzi mi – ale z badań psychiatrycznych wynika niezbicie, że wielu ludzi na świecie jest od telewizora uzależnionych jak od narkotyku czy nikotyny. Więc telewizor może być nalogiem, podobnie jak komórkowe paskudztwo. Jeśli facet idzie z tym do łóżka, to to nie jest nalgó? Żadnych więcej kretynskich przyzwyczajęń i tyle.

Zastanawiam się, bez czego jeszcze potrafię się obyć i dochodzę do wniosku, że oglupiona przez drobny i wielki, przemysł, powinnam zredukować wydatki na szeroko reklamowane bzdury. Jeśli chcę mieć zegarek, to muszę się zastanowić nad tym, po co go chcę mieć. Żeby wskazywał godzinę, czy może, żeby wyglądał jak surrealistyczne dzieło sztuki, zamiast cyferblatu świecać czterema brylantami, najlepiej bez wskazówek? Czy chcę mieć książkę do czytania czy książeczkę – bombonierkę, jakich coraz więcej pięknie się wydaje i których jakos nie potrafię czytać, bo mi setka ilustracji przewariacko, z dużą fantazją porozmieszcanych w najbardziej zaskakujących miejscach, z podpisami znacznie przekraczającymi objętość samego tekstu, po prostu w procesie czytania przeszkadza. Jakos lepiej pochłaniałam nasze, siemiężno-socjalistyczne broszurki choć – rzecz oczywista – nie wyglądały one tak atrakcyjnie. Ale za to nie trzeba było wybierać między lekturą szkolną a schabowym na obiad – schabowy był droższy (niektórzy nazywają to kolejnym wynaturzeniem systemu). Z reguły wybierałam książkę, zapychając uczniowski żołądek kromką chleba ze smalcem i też było dobrze.

Co więc należy odrzucić? Chyba opakowanie. To wszystko, czego tak bardzo się boję we współczesnym życiu, to piękne opakowanie. Obrazeczki, błyszczące diamenty, kapiące kolorami, kłamiwą pompą wiadomości telewizyjne, pudełko na chrupki obiecujące cuda świata tego i nie tylko, jeśli się otworzy i zajrzy (kiedyś to było w przezroczystym woreczku i przynajmniej widać było, co jest w środku, ale to stare czasy). Tego opakowania, w które tak szczerze owijają się ludzie wokół mnie, rozcierając ręką obolałe od sztucznych uśmiechów szczęki... Ale to już jest zupełnie inny temat. Zaczyna się od wyrzucenia telewizora. Ostatecznie można przecież pójść do kina i tyle. W kinie jest ciemno. A ja lubię, jak jest tajemniczo i nie wiadomo, co się za chwilę zdarzy. Jeszcze chwila, a wyrzucę na śmieci ciepłe kapcie... No, nie, tylko nie popadajmy w przesadę...

Joka.

Medycyna

Nadciśnienie tętnicze a choroby rdzenia nadnerczy

W dobie dzisiejszych czasów nadciśnienie tętnicze należy do najczęściej występujących chorób XX wieku. Niekiedy przyczyną tego problemu może być uciążliwa. Guz rdzenia nadnerczy – pheochromocytoma, wydzielający w nadmiarze hormony o nazwie adrenalinę i noradrenalinę mogą być przyczyną podwyższonego ciśnienia krwi. Ten problem chorobowy powodujący nadciśnienie krwi, występuje dość rzadko, ale szybkie rozpoznanie i właściwa terapia lecznicza prowadzi do pełnego wyleczenia, zapobiegając jednocześnie powstawaniu groźnych dla życia powikłań.

Nadnercza – to małe gruczoły umiejscowione powyżej nerek, wytwarzające bardzo ważne dla życia hormony, jak kortyzol powstający w zewnętrznej części nadnerczy tzw. korze oraz adrenalinę i noradrenalinę, wytwarzane

przez wewnętrzną część gruczołu zwaną rdzeniem. Te dwa ostatnie hormony są dodatkowo produkowane w chwilach większego stresu. Noradrenalinę powstaje również w zakończeniach nerwowych układu współczulnego.

Adrenalinę i noradrenalinę to bardzo ważne hormony biorące udział w regulacji ciśnienia tętniczego krwi, czynności pracy serca, napięcia mięśni gładkich oskrzeli i przewodów pokarmowych. Działają też na wiele innych ważnych dla życia procesów metabolicznych, wpływając na wydzielanie insuliny, gospodarkę lipidową i przemianę materii.

W przypadku problemów chorobowych spowodowanych guzem rdzenia nadnerczy, objawy mogą być różne, ale zwykle jednak mają charakter napadowy, czego przyczyną

jest związek z okresowym wyrzutem hormonów przez guz. Dochodzi wówczas do gwałtownego podwyższenia ciśnienia tętniczego krwi z towarzyszącymi potami, silnym biciem serca, niepokojem i błądzą. Częstotliwość tych objawów jest różna, podobnie jak zmienny jest również czas ich trwania. Objawem bardzo charakterystycznym jest spadek ciśnienia przy zmianie pozycji ciała z siedzącej lub leżącej na stojącą. Ten objaw nie występuje u chorych z samoistnym nadciśnieniem tętniczym. Chorobowy nadmiar adrenaliny i noradrenaliny hamuje wytwarzanie insuliny, zwiększa rozpad glikogenu w wątrobie, zwiększa wątrobowe wytwarzanie glukozy i zmniejsza tkankowe zużycie glukozy, powodując tym samym, że w dużym procencie guzom rdzenia nadnerczy towarzyszy cukrzyca, wymagająca niekiedy podawania insuliny.

Usunięcie tego guza prowadzi zwykle do jej ustąpienia. Natomiast u osób chorych z długo nie rozpoznawalnym guzem dochodzi do powikłań w układzie sercowo-naczyniowym oraz do wystąpienia zaburzeń metabolicznych.

Rozpoznanie guza przy typowych objawach nie stwarza większych trudności. Niezbędne są badania określające ilość kwasu migdałowego i wanilinomigdałowego, metabolitów adrenaliny i noradrenaliny w dobowej ilości moczu oraz ultrasonografia jamy brzusznej ze szczególnym uwzględnieniem nadnerczy.

Zdarza się, że USG nie uwidoczni zmian, wówczas trzeba wykonać badanie scyntygraficzne z użyciem specjalnego znacznika. Badanie to ma szczególne znaczenie, gdy guz rdzenia jest mały lub gdy hormony są wytwarzane przez guz umiejscowiony poza nadnerczami.

Pomyślność kuracji zależy od jak najszybszego rozpoznania i podjętego leczenia, które w tej chorobie rokuje całkowite jej wyleczenie. Pamiętajmy więc, aby nie lekceważyć problemów dotyczących naszego zdrowia i korzystać z rad specjalistów.

opr. Halina Szymańska

CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 15 MARCA 1998 ROKU



usługi video

Art
photography
STUDIONIKOS
TERESAwesela
chrzty
inne uroczystościtel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80,
094 30 20 66

W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE
NASTĘPUJĄCE DZIECI: Alicja - Teresa Szelągowska, Szymon - Konrad Szkoła

Dewaluacja Drachmy

Krok w stronę europejskiej unii walutowej i jego koszty dla kraju

CIĄG DALSZY ZE STRONY 2

• grecka prasa

– powitała tę wiadomość z mieszanymi uczuciami. Częściej straszą. To Wima podkreśla, że dewaluacja ma nie tylko negatywne aspekty. W przyszłości ten ruch zaowocuje stabilną walutą. Obecnie drachma miała w stosunku do dolara i walut europejskich zawyżoną cenę.

Adesmevtos Tipos ujmuje zjawisko w sentencji „tania drachma – biedna Grecja”. Ethnos pisze, że teraz wszystko będzie zależeć od zimnej krwi i wytrwałości rządu, przed którym stoją szanse na uzdrowienie kraju. Exusija pisze, że teraz Grecy zapłacą cenę za 17 lat populistycznej polityki. Ta Nea straszy łańcuchową serią podwyżek cen na rynku.

• specjaliści od turystyki

– Specjaliści rządowi są zdania, że turystyka zwiększy w tym roku swe obroty co najmniej o 10%. Przybywający turyści będą także – zachęcani korzystną relacją cenową – więcej w Grecji wydawać. Dlaczego w tym roku przewiduje się tylko 10% turystów więcej, niż oczekiwano? Bo dewaluacja przyszła za późno – w terminie, kiedy większość osób już zaplanowała swoje wakacje. W związku z tym znacznie większe zyski z turystyki osiągnie kraj w przyszłym roku. Potrzebne będzie tylko podreperowanie greckiej infrastruktury.

w stosunku do dolara o 50 procent. Cena jednego dolara podniosła się z 15 drachm do 30. Proporcje te pozostały stabilne do 1971 roku.

Prawie 30 lat po pierwszej dewaluacji, 9 stycznia 1983 roku, ówczesny minister ekonomii Gerasimos Arsenis (pełniący w obecnym rządzie funkcję ministra edukacji), ogłosił 15,5-procentową dewaluację drachmy w stosunku do dolara, co w praktyce oznaczało wzrost ceny waluty amerykańskiej z 72 drachm do 84 za jednego dolara. Drugiej dewaluacji towarzyszyły restrykcje importowe, dotyczące w szczególności artykułów spożywczych.

W dniu 11 października 1985 roku, ówczesny minister finansów Kostas Simitis, ponownie ogłosił dewaluację drachmy, tym razem 15-procentową. Jako przyczynę podano wówczas ogromny deficyt w budżecie państwa. Cena za jednego dolara podniosła się z 132,5 drachmy na 155,9. Wówczas oprócz restrykcji w imporcie, ogłoszono dwuletnie zamrożenie płac.

Wydarzeniom ostatniego tygodnia towarzyszy szereg informacji i dziesiątki spekulacji. Czym tym razem zakończy się obniżenie realnej wartości drachmy?

Przykład Grecji nowym wyzwaniem dla kandydatów do UE, w tym Polski

15.03. Bruksela – Sobotnia zgoda Grecji na ostre warunki dopuszczenia jej przez partnerów z Unii Europejskiej do przedpokoju unii walutowej oznacza także podniesienie poprzeczki dla kandydatów na członków UE, w tym dla Polski – twierdzą dyplomaci w Brukseli.

Przystając na 14-procentową dewaluację drachmy, zaciśnięcie pasa i dalszą prywatyzację w celu spełnienia wyśrubowanych kryteriów unii walutowej, Grecja wywalczyła nowy kredyt zaufania partnerów i weszła zdecydowanym krokiem na drogę do unii walutowej. To ustępstwo i zapowiedź, że zamierza dołączyć do strefy euro w 2001 roku świadczy, że Ateny są zdeterminowane, aby pozbyć się etykiety „chorego człowieka Europy”, który tylko „przejada nader hojne zastrzyki gotówki z brukselskiej kasy” – twierdzą unijni dyplomaci w Brukseli.

Po 7-godzinnym spotkaniu w sobotę w Brukseli Komitet Walutowy UE – wysocy rangą przedstawiciele ministerstw finansów i banków centralnych „15” – przyjął drachmę właśnie na takich warunkach do stabilizującego kursy unijnych walut mechanizmu wymiany (ang. Exchange Rate Mechanism) ze średnim kursem 357 drachm za 1 ECU. To jedno z kryteriów kwalifikujących do unii walutowej i zastąpienia waluty narodowej jedną wspólną – euro. Pierwsze jedenaście – jak się oczekuje – państw UE utworzy unię walutową 1 stycznia 1999 r. bez Grecji, ale Ateny chcą dołączyć do klubu euro w 2001 roku, a więc jeszcze przed wejściem doń pierwszych nowych członków z Europy Środkowej, w tym Polski. Z własnej woli poza unią walutową pozostaną tylko Dania, Szwecja i W. Brytania, choć i one mogą się „skusić”, jeśli euro okaże się sukcesem, jeszcze

CHRZEST W KALAMACIE 14 MARCA 1998 ROKU



W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTY
DIMITRIS - MAREK MARKOPULOS



CZWARTA dewaluacja w powojennej Grecji

Obecna dewaluacja drachmy jest aktem, który ma pomóc Grecji w przystąpieniu do mechanizmu wymiany unijnych walut. Jest to jednocześnie czwarty raz, kiedy, od zakończenia wojny w Grecji, pieniądz tego kraju traci na wartości.

Pierwsza dewaluacja nastąpiła 9 kwietnia 1953 roku, kiedy to o losach tego państwa decydował prawicowy rząd Papagosa. Wówczas grecka waluta została zdewaluowana

przed rokiem 2003, kiedy to przewiduje się wejście pierwszych nowych członków.

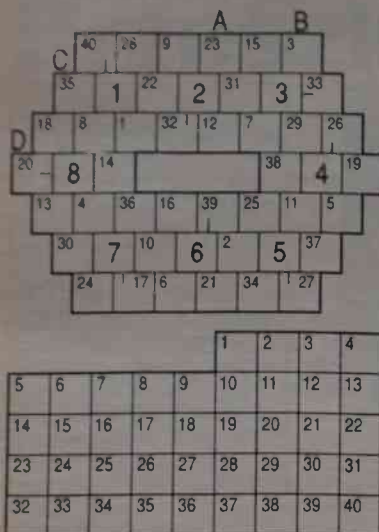
Oznaczałoby to dodatkowe wyzwanie dla nowych kandydatów, aby spełnić kryteria kwalifikujące do euro już z chwilą wejścia do UE albo skazanie się na członkostwo drugiej kategorii, jakim byłoby pozostanie poza unią walutową. Tylko partnerzy tej unii będą bowiem zasiadać w gremiach zarządzających wspólną walutą i w dużym stopniu kształtującym politykę walutową, finansową i w ogóle gospodarczą całej strefy euro – w Europejskim Banku Centralnym i w nieformalnym Radzie (ministrów finansów) Euro.

Dla Polski kluczowym wyzwaniem pozostaje w tej sytuacji zbitcie inflacji do niezwykle niskiego poziomu, aby zgodnie z kryterium kwalifikującym do unii walutowej nie przewyższała średniej inflacji trzech krajów członkowskich o najwolniejszym wzroście cen powiększonej o 1,5 punkta procentowego. Ta średnia wynosi dziś 1,2 proc., czyli po to, żeby zakwalifikować się do unii walutowej, trzeba mieć inflację nie większą niż 2,7 proc.

Ale i poziom polskiego deficytu budżetowego i zadłużenia publicznego, choć Polska od dawna szczyty się spełnieniem tych kryteriów, budzi w Brukseli wątpliwości, gdyż według tutejszych specjalistów nie liczymy deficytu i długu w stosunku do produktu krajowego brutto dokładnie według reguł przyjętych w UE. Tak czy inaczej, deficyt nie może przewyższać 3 proc. PKB, a dług 60 proc., z tym że do unii walutowej kwalifikują się państwa z wyższym, byle tylko „systematycznie obniżającym się” zadłużeniem.

Jacek Safuta (PAP)

WIROUKOŚNIK-SZYFR



Wszystkie litery, napisane kolejno od 1 do 40, utworzą rozwiązanie – myśl oraz inicjał imienia i nazwisko jej autora.

Prawoskośnie:

- A) tkanka zabliźniająca zranienia roślin.
B) zakopiańska willa Karola Szymanowskiego.
C) polowe umocnienie ziemne (skojarz z Ordonem).
D) syn Szarej Wilczycy.

Prawoskrętnie:

- 1) bławatek.
2) francuski taniec kabaretowy.
3) miasto w Peru, nad Oceanem Spokojnym.
4) pieszczołowie o rodzicielce.
5) ... wielokwiatowy – nazywany królową nocy.
6) spis błędów drukarskich.
7) ptak drapieżny z rodziny sokołów; bielek.
8) dawny pojazd; dwukółka.

Jacek Szewczuk

KRZYŻÓWKA

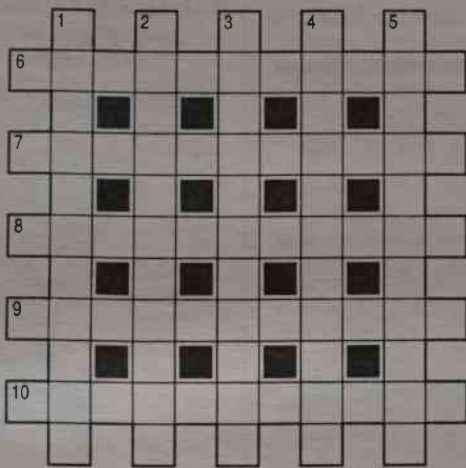
Pozłomo:

- 6) zakłopotanie, onieśmienie.
7) anemometr.
8) operacyjne otwarcie ściany klatki piersiowej.
9) posiadacz środków produkcji.
10) tam można kupić napoleonkę lub ptyśia.

Pionowo:

- 1) skłonność do czegoś, upodobanie.
2) gladiator walczący z dzikimi zwierzętami.
3) ruworysz, parweniusz.
4) jeden ze wskaźników na tablicy rozdzielczej samochodu.
5) męczennik.

Wojciech Lewczuk

KRZYŻÓWKA
od A do Ż

Każdy odgadnięty wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania słów do odgadnięcia. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę W.

- A) bezinteresowna troska o innych ludzi (8).
B) gałąź handlu obejmująca produkty jednego rodzaju (6).
C) niejedna ozdoba ciała jaguara (5).
D) miasto, w pobliżu którego hitlerowcy utworzyli jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych (6).
E) namiastka, surogat (5).
F) wymiary okładki książki (6).
G) bryki lodu spadające z nieba (4).
H) sygnał z wieży mariackiej (6).
I) tropikalna bylina o kłaczach używanych jako przyprawa korzenna (5).
J) uginają się pod nim weselne stoły (8).
K) ciasto z bakaliami (4).
L) śwędzacy wykwit skóry (6).
M) bje od pożaru (4).
N) miara wierszowa (6).
O) pospolita albo własna (5).
P) propozycja, np. handlowa (6).
Q) postać powołana do życia przez Stefana Wiechocińskiego (6).
R) mąka z wody, po zakwaszeniu dodawana do ciasta (7).
S) najważniejsza osoba w kuchni albo w rządzie (4).

- T) służyła do osłaniania się przed napastnikiem (6).
U) wstęp do opery (8).
W) po wdechu (6).
Z) materialne świadectwo epoki lub zdarzenia (7).
Ż) curriculum vitae (8).

Nr 36

Marcin Zieliński

KRZYŻÓWKA

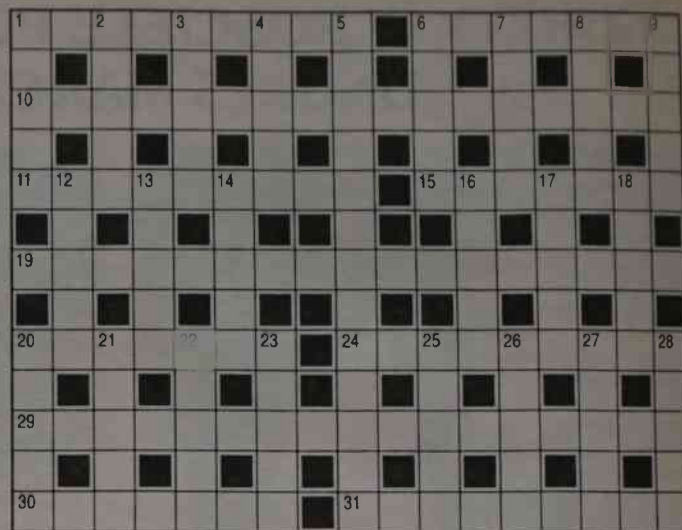
Do diagramu należy wpisać poziomą nazwy trzech państw w Ameryce Południowej, a pionowo – anagramy odgadniętych wyrazów.

Pionowo:

- 2) skrzydlaty padlinozera z Andów.
3) imię Ulanowej, znanej tancerki rosyjskiej.
4) ukochana Tistana.

Nr 37

Henryk Michałski



W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zaczynające się literą S.

Pozłomo:

- 1) wzajemne wspomaganie zorganizowane w danej grupie.
6) szkolna – na ścianie.
10) słuchanie stacji radiowej z nie zarejestrowanego odbiornika.
11) ubiega się o jeden ze stopni naukowych.
15) żona brata.
19) pogląd, wg którego człowiek w procesie poznania postrzega rzeczywistość za pośrednictwem idei.
20) daje początek drzewu.
24) Dmitrij (zm. 1920), rosyjski fizjolog roślin i mikrobiolog.
29) skoki z samolotu.

KRZYŻÓWKA

- 31) dzięki nim artysta zostaje wirtuozem.

Pionowo:

- 1) odór, fetor.
2) czuwał nad zdrowiem monarchy.
3) ziarno tej rośliny służy do wyrobu kaszy jaglanej.
4) zdejmując ją krawcowa.
5) mierzone w hercach.
6) kurka lub gaska.
7) zjawisko spotykane za kołem podbiegunowym.
8) puls.
9) elektroda ujemna w ogniwie galwanicznym.

- 12) opinia, sąd przełożonego o dokonaniach pracownika.
13) prezentacja towarów przez światowe firmy.
14) rezolucja i śmiałość.
16) wydzielony obszar.
17) prawy dopływ Sanu.
18) wehikuł bobasa, zanim stanie na własne nogi.
20) wał, po którym biegną tory kolejowe.
21) plon z łąki.
22) miasto, gdzie święci triumf polska piosenka.
23) żółta lub brunatna farba.
25) poświadczenie, które w sądzie może uratować skórę podejrzanemu.
26) oprawiany w ramę.
27) zeton.
28) księżniczka Burgunda.

Władysław Kurcz

Co to jest?

Pozłomo:

- 2) Uprzejmie informuję, że ob. Kowalski...
4) Nie rusz, Andziu, tego kwiatka, róża kole.
6) – Golono. – Strzyżono.
8) Najnowszy film reżysera Y jest zupełnie nieudany.
9) Żelazo jest lżejsze od pierza.
10) Oj, tak bardzo boli mnie głowa.

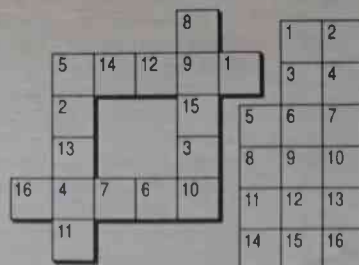
Pionowo:

- 1) Być albo nie być?
3) Sprawę należałoby ponownie rozpatrzyć.
4) Czy mógłbyś otworzyć okno?
5) Nigdy nie czytam komiksów.

- 7) zacznij rozwiązywać to zadanie od słowa 1 pionowo.

Adam Sumera

KRZYŻÓWKA-SZYFR



Rozwiązaniem jest aforyzm Rochusa Spieckera.

Pozłomo:

- 5) w dzień wieje od morza, w nocy – od strony lądu.
16) ssak australijski przypominający wyglądem pluszowego niedźwiadka.

Pionowo:

- 8) graficzna lub roślinna.
5) pyszałek, zarozumialec.

Stefania Redman

LOGOGRYF

Litery z kolorowych krątek, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) cel, dla którego powołano w Polsce (1773 r.) pierwszą w Europie państwową instytucję oświatową.
2) wzbudzająca strach poczwara, straszdyło.
3) podhalańska gospodyni.
4) zewnętrzna ściana budynku.
5) dawniej: rzemieślnik wyrabiający broń palną, zwłaszcza działa.



Ryszard Kobaka

Przysmaki Kuchni Greckiej

KARCZOCHY Z KREWETKAMI I PIECZARKAMI

(porcja dla 10 osób)

Składniki:

10 świeżych karczochów
1 kg krewetek
½ kg świeżych pieczarek
1 cebula drobno pokrojona
1 papryka drobno pokrojona
½ kg pomidorów drobno pokrojonych (lub gotowych z puszek)
bazylia
sól, pieprz
olej z oliwek do smażenia
2 łyżki maki
sok z 2 cytryn
1 szklanka białego wytrawnego wina



Sposób wykonania:

1. Wlewamy do rondla 1 litr wody, wypujemy mękę i sok z cytryny. Czyścimy karczochy i wrzucamy je również do rondla. Gotujemy przez ½ godziny. W międzyczasie czyścimy krewetki (10 zostawiamy z ogonkami) i drobno kroimy.
2. Wlewamy na patelnię trochę oleju i podsmażamy cebulę, paprykę,

pieczarki i krewetki. Skrapiamy je winem, solimy, pieprzymy i ściągamy z ognia. Podsmażamy osobno krewetki pozostawione w całości.

3. Nadziewamy karczochy gotowym nadzieniem i dekorujemy każdą krewetką w całości.
4. W małym rondelku gotujemy pomidory z bazylią, solimy i pieprzymy. Karczochy podajemy z sosem pomidorowym.

MAŁŻE Z RYŻEM

(porcja dla 10 osób)

Składniki:

2 kg małży
½ kg ryżu (z gr. agrio rizi)
namoczonego na 2 godz. w wodzie
½ kg białego ryżu
1 cebula drobno pokrojona
3 ząbki czosnku, drobno pokrojonego
1 szklanka białego wina
olej z oliwek do smażenia
pietruska

Sposób wykonania:

1. Czyścimy i myjemy małże. Wlewamy na patelnię wino i gdy tylko zacznie się gotować wrzucamy małże. Wyrzucamy te brzydsze. Wyciągamy małże z muszli, czyścimy. Zostawiamy 10 połówek muszli z małżami do dekoracji półmiska.
2. W międzyczasie w rondelku podsmażamy cebulę i czosnek, wypujemy biały ryż i mieszamy. Wlewamy wywar z małży, 2 litry wody, „agrio” ryż (wcześniej namoczony) i



gotujemy dopóki nie wygotuje się całkowicie woda.

3. Dodajemy obrane małże i mieszamy ostrożnie. Danie podajemy na półmisku udekorowanym dookoła pozostałymi wcześniej połówkami małż z muszlami, posypujemy pietruską drobno pokrojoną.

SAŁATA Z ZIELONYCH WARZEW

(porcja dla 10 osób)

Składniki:

3 sałaty
2 korzenie selera
2 ogórki
1 łyżka kaparów
1 łyżka musztardy
ocet winny
olej z oliwek
sól, pieprz

Sposób wykonania:

1. Myjemy, czyścimy i kroimy warzywa. Układamy na półmisku.
2. Mieszamy musztardę z olejem, octem, solą i kapari.
3. Polewamy sosem musztardowym sałatę i podajemy zaraz po przygotowaniu.



Życzymy smacznego !!!

PAPRYKI Z OŚMIORNICĄ

(porcja dla 10 osób)

Składniki:

5 żółtych papryk przekrojonych przez pół
2 łyżki oleju z oliwek
4 cybuszki świeże zielone pokrojone w talarki
1 kg świeżej ośmiornicy, pokrojonej na małe kawałki
1 szklanka czerwonego wytrawnego wina
1 szklanka wody
2 łyżki octu winnego
sól, pieprz

Sposób wykonania:

1. Przekrawamy papryki na dwie połowy i czyścimy z pestek.
2. Podsmażamy cebulki na oleju z oliwek, dodajemy ośmiornicę, mieszamy z cebulą drewnianą łyżką.
3. Polewamy octem i winem, wlewamy wodę i gotujemy ośmiornicę na małym ogniu przez 1 ½ godziny. Solimy na końcu, żeby się ośmiornica nie skurczyła, następnie pieprzymy.
4. Nadziewamy papryki gotowym nadzieniem z ośmiornicy i zapiekamy w piekarniku nagrzanym do 200 st. C przez 20 minut.



BAKŁAŻANY NADZIEWANE PIECZARKAMI

(porcja dla 10 osób)

Składniki:

5 bakłażanów
1 kg pieczarek
3 łyżki oleju z oliwek
2 utarte cebule
2 dojrzałe pomidory obrane z łupki, pokrojone w talarki
3-4 łyżki pietruszki drobno pokrojonej
1 - 2 ząbki utartego czosnku
sól, pieprz

Sposób wykonania:

1. Przekrawamy bakłażany wzdłuż na dwie połowy. Smażymy je w piekarniku nastawionym na grill przez 10 minut.
2. Myjemy i kroimy pieczarki w talarki.
3. Rozgrzewamy olej z oliwek na patelni i podsmażamy cebulę i czosnek. Dodajemy pieczarki, mieszamy dokładnie wszystkie składniki razem drewnianą łyżką. Na końcu dodajemy pomidory, następnie pietruszkę. Solimy, pieprzymy, mieszamy jeszcze raz dokładnie.
4. Nadziewamy bakłażany gotowym nadzieniem. Zapiekamy w piekarniku nagrzanym do 200 st. C przez 20 minut.

informator KA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ERMIS
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące z mieszkaniem w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie.

tel. 20 15 588 - 2514100-3233694-65 16 374
ANGIELSKI
dla 32 000 uczących się
dorosłych
NACISK NA KONWERSACJĘ
W osiem miesięcy nauczyć się łatwo i szybko języka angielskiego który stanie się prosty jak Twój język ojczysty.

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
Oferuje najtańsze bilety do:
- Kanady
- Polski
- wszystkich krajów świata
ADRES BUREAU
OMONIA, EFPOIDIOS 2
(boczna od Athens)
Tel. 32 47 477 32 47 557

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA
gabinet - dzielnica Ambelokipi
ul. SINOPI 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENT 2)
dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
ul. Vas. Sofijas, 1 - wsza na lewo Mesogion -
1 - wsza na prawo SINOPI.
Godz. przyjęć: każdy piątek 10.00-21.00
tel w godz. przyjęć 777 50 77
lub każdego innego dnia po tel. uzgodnieniu wizyty
tel. 0294 75836 lub tel. kom. 094 424091

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Prasa Elbiatek
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy prace
w restauracjach, kafełkach, hotelach, w Atenach i poza Atenami.

Piłkarski Puchar Włoch

13.3. Rzym - AC Milan zagra w finale piłkarskiego Pucharu Włoch. W wyjazdowym rewanżowym meczu 1/2 finału drużyna z Mediolanu zremisowała z AC Parma 2:2 (1:0). Bramki: dla Parmy - Enrico Chiesa (49), Mario Stanic (85); dla Milanu - Patrick Kluivert 2 (45, 90). Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 0:0 i Milan awansował dzięki bramkom strzelonym na wyjeździe. W finale AC Milan spotka się z Lazio Rzym, które wcześniej wyeliminowało Juventus Turyn.

Stoiczkow kończy grę w Barcelonie

13.3. Sofia - Kontrakt Christo Stoiczkowa z FC Barcelona nie będzie przedłużony - stwierdził trener piłkarskiej reprezentacji Bułgarii, Christo Bonew. "Niedawno rozmawiałem ze Stoiczkowem, który powiedział, że po zakończeniu dotychczasowej umowy (obowiązuje do 30 czerwca) powróci do Bułgarii" - poinformował Bonew, który powołał Stoiczkowa do kadry na turniej finałowy mistrzostw świata we Francji. Christo Stoiczkow był gwiazdą Barcelony. Ostatnio jednak nie mieści się w podstawowym składzie katalońskiego zespołu. Według prasy, nie najlepiej układa się współpraca między bułgarskim piłkarzem i trenerem Louisem van Gaalem.

Pamiątkowy krążek dla Krzysztofa Oliwy

13.3. Nowy Jork - Krzysztof Oliwa otrzymał pamiątkowy krążek z rąk komisarza NHL, Gary'ego Bettmana. Nasz hokeista z drużyny New Jersey Devils został w ten sposób wyróżniony za zdobycie swej pierwszej bramki w rozgrywkach NHL. Poinformowała o tym gazeta "Sporting News". Oliwa wpisał się na listę strzelców 7 marca br. w meczu z New York Rangers (6:3). Gazeta przypomina okoliczności zdobycia gola. Początkowo bramkę przypisał Czechowi Patrikowi Eliasowi, mimo że krążek jako ostatni wepchnął poza linię bramkową nasz hokeista. Zmiany nazwiska strzelca bramki jednak domagał się komplet publiczności hali Meadowland, skandując nazwisko "Oliwa". Życzenie kibiców zostało spełnione. Nasz zawodnik jest lubiany przez fanów Devils, ze względu na waleczność w grze. Oliwa występuje w czwartej formacji drużyny z New Jersey, wspólnie z Eliasem. Kibice duet ten nazwali: "Euroline".

Amerykanin K. Mullings obronił mistrzowski pas

15.3. Atlantic City - Amerykański bokser Keith Mullings obronił w sobotę tytuł zawodowego mistrza świata (wersja World Boxing Council) w wadze super półciężkiej zwyciężając Włocha Davida Chiarante. Sędzia przerwał walkę po piątej rundzie wskutek kontuzji łuku brawiowego i przegranej nosowej Włocha. (PAP)

Mini Futbol 98 na Zografu
Srebrny Puchar

Na zdjęciu od lewej: Dariusz Buracki, Marek Gembarowski, Janusz Piotrowski, Piotr Gembarowski, Jerzy Duda, Tomasz Dźwilewski, Robert Piotrowski

W październiku 97r., przedstawiliśmy Państwu polonijną drużynę piłki nożnej „POLAND”, uczęszczającą w rozgrywkach MINI FUTBOLU. Nasi zawodnicy w tamtym pamiętnym, finałowym meczu pokonali 6:5 zespół grecki „Aiolos”, zdobywając Złoty Puchar MINI FUTBOLU oraz główną nagrodę – wypoczynek na wyspie Hios.

W tym roku, w MINI FUTBOLU zagraли znów w tym samym składzie, a swoją postawą zachęili do rozgrywek jeszcze dwie polonijne drużyny: „POLONEZ” oraz „Ajax”. Podobnie, jak w ubiegłorocznych rozgrywkach, w całym turnieju spisywali się bardzo dobrze i jak zwykle przewodzili stawce w grupie pierwszej. Szesnastego marca 98r., rozegrali kolejny mecz finałowy z grecką drużyną. Wynik 3:2 dla strony greckiej nie był powodem do złych nastrojów w drużynie. Gra była wyrównana, a ilość zdobytych bramek najlepiej o tym świadczy, ponieważ poprzednie wyniki ze zwycięskich pojedynków wachaly się od 17:4 do 8:2.

Wynik świadczy również o tym, że nauczyliśmy Greków grać w piłkę

nożną.

Pomimo porażki, zasługują Oni na słowa pochwały i jak sami twierdzą „...czynny wypoczynek, to czasami podwójną przyjemność, nie zawsze musi wiązać się z wygraną...”

Foto i opr. Andrzej Sokulski

Ps. BOISKO (MINI FUTBOL) ALEJA KOKKINOPULU (ZOGRAFU) ZA SZPI-TALEM DZIECIĘCYM EWANGELIS-MOS. TEL 74 88 771 – 77 57 112, WŁAŚCICIEL OBIEKTU ATHANASIOS TZAKANNIKAS.

Przypominamy regulamin MINI FUTBOLU: W każdych rozgrywkach bierze udział ogólnie około osiemdziesięciu drużyn. Są one sklasyfikowane według grup – kategorii określających ich poziom. Najlepsze zespoły to np. B1, B2, B3, B4, B5, B6. W każdej grupie gra około dziesięciu drużyn w zespołach siedmio-osobowych. Mecze rozgrywane są w grupach: każdy z każdym. W eliminacjach pierwsza drużyna gra z ostatnią itd. Z tych meczy przegrany odpada, zwycięzca przechodzi do pojedynków półfinałowych. Mecz trwa pięćdziesiąt minut, po dwadzieścia pięć minut każda połowa spotkania. Przerwa pomiędzy meczami jest pięciominutowa. Po kolejnych sześciu faulach, każdy następny, to dyktowany z dziewięciu metrów – rzut karny. W grze zabronione są wślizgi. Cztery sekundy, to czas na wykonanie autu i rzutu rożnego.

Euroliga

Koszykarze CSKA wyeliminowali Barcelonę

12. 3. Moskwa - Drużyna koszykarzy CSKA Moskwa awansowała do ćwierćfinału rozgrywek Euroliги, eliminując Hiszpański zespół Barcelonę. W czwartek w Moskwie, w trzecim meczu 1/8 finału, CSKA Moskwa pokonała Barcelonę 88:76 (33:32). Najwięcej punktów dla CSKA - Walery Daineko 25, Siergiej Panow 18, Dmitrij Szakulin 17; dla Barcelony - Marcelo Nicola 14, Aleksandar Djordjivic 13, Javier Fernandez 13. Widzów - 5 tys. W serii trzech meczów, drużyna CSKA wygrała 2:1 i w ćwierćfinale grać będzie z Partizanem Belgrad.

Alba Berlin w ćwierćfinale Euroliги

12. 3. Berlin - Koszykarze drużyny Alba Berlin zakwalifikowali się do ćwierćfinału rozgrywek Euroliги. W czwartek wieczorem Alba w trzecim meczu pokonała PAOK Saloniki 104:71 (53:30). Najwięcej punktów zdobyli: dla Alba - Wasili Karasew 28, Henning Harnisch 22, Alexis Wendel 15; dla PAOK - Charles Shackleford 18, Ronald Rowan 13. Widzów 9 tys.

W serii trzech spotkań Alba pokonała PAOK Saloniki 2:1. W ćwierćfinale berliński zespół grać będzie z innym greckim zespołem - AEK Ateny.

Koszykarze drużyny Teamsystem z Bolonii w 1/4 finału

12. 3. Bolonia - Drużyna Koszykówki męczyzn Teamsystem Bologna, po zwycięstwie nad Maccabi Tel Awiw 68:65 (36:34), awansowała do ćwierćfinału Euroliги. Najwięcej punktów dla Teamsystem - David Rivers 19, Dominique Wilkins 18, Gregor Fucks 13; dla Maccabi - Oded Katash 22, Doron Sheffer, Brad Leaf i Rashard Griffith - po 14. Widzów 7,128.

Zespół Teamsystem Bologna w serii trzech spotkań wygrał z Maccabi 2:1 i w ćwierćfinale grać będzie z lokalnym rywalem - zespołem Kinder Bologna. (pap)

PZP siatkarek - Final Four

15.3. Cannes - Siatkarki CSKA Moskwa zdobyły Puchar Zdobywców Pucharów Rosjanki w finale zwyciężyły występujący we własnej hali francuski zespół RC Cannes 3:2. W spotkaniu o trzecie miejsce włoski Ornitel Modena pokonał Besiktas Stambuł 3:1.

Wyniki:

finał CSKA Moskwa - RC Cannes 3:2 (17:15, 13:15, 15:13, 9:15, 15:10); o 3. miejsce: Ornitel Modena - Besiktas Stambuł 3:1 (15:13, 15:11, 12:15, 15:5).

PZP siatkarzy - Final Four

15.3. Cuneo - Siatkarze włoskiego Alpitoua Traco Cuneo zdobyli Puchar Zdobywców Pucharów. W finale Włosi bez problemów na własnym boisku, po godzinie gry, pokonali Olympiakos Pireus 3:0. Trzecie miejsce, po wygranej 3:1 nad CS Canaria, zdobył hiszpański zespół Castelo Maia.

Wyniki:

finał Alpitoua Traco Cuneo - Olympiakos Pireus 3:0 (15:1, 15:7, 15:5); o 3. miejsce: Castelo Maia - CS Canaria 3:1 (15:13, 15:6, 6:15, 15:9).

Liga Mistrzów siatkarzy - Final Four

15.3. Nowy Sad - Siatkarze Casa Modena wygrali Ligę Mistrzów. W finałowym meczu Włosi pokonali Unicaję Almeria 3:0. W meczu o trzecie miejsce Paris UC w takim samym stosunku zwyciężył chorwacki Zagrzeb.

Wyniki

finał Casa Modena - Unica Almeria 3:0 (15:6, 15:5, 15:7)

o 3. miejsce: Paris UC - Zagrzeb 3:0 (15:10, 15:12, 15:12).

Liga Mistrzów siatkarek - Final Four

15.3. Dubrownik - Siatkarki chorwackiego Dubrownika wykorzystały atut własnego boiska i wygrały Ligę Mistrzów. W finale Chorwatki pokonały Vakifbank Ankara 3:0. W spotkaniu o trzecie miejsce włoska drużyna z Bergamo pokonała francuski VBC Riom 3:2.

Wyniki

finał Dubrownik - Vakifbank Ankara 3:0 (15:8, 15:7, 15:7)

o 3. miejsce: Bergamo - VBC Riom 3:2 (13:15, 15:7, 8:15, 15:12, 15:12). (PAP)

7. Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie
Z dwoma medalami wracają Polacy

14.3. Nagano - Z dwoma brązowymi medalami 7. Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich wraca z Nagano 26-osobowa reprezentacja Polski. Te dwa medale zdobyła 20-letnia Danuta Poznańska z Towarzystwa Społeczno-Sportowego Sprawni-Razem, urodzona i mieszkająca w Sanoku. W sobotę w ostatnim dniu Igrzysk Poznańska zajęła trzecie miejsce w biegu narciarskim na dystansie 15 km stylem klasycznym, uzyskując czas 1:09.03. W tej samej konkurencji na szóstej pozycji uplasowała się Monika Legierska (Sprawni Razem Iwonicz Zdrój) - 1:17.21.

Bliski brązowego medalu był Piotr Kawka (Sprawni Razem Iwonicz Zdrój). Na 20-kilometrowej trasie, którą pokonał w czasie 1:22.53, zajął czwartą lokatę. Siódmy był Mariusz Sowa, także z Towarzystwa Sprawni Razem.

Wielokrotny medalista Paraolimpiady, mistrzostw świata i Europy, Marcin Kos (Start Nowy Sącz) wraca

z Nagano bez medalu. Liczono, że wywalczy chociaż jeden. Niestety, podczas biegu na 20 km, na 15 kilometrów zламаł nartę. Ten samios spotkał jego klubowego kolegę - Roberta Wątor. W sumie nie byłoby zbyt szczęśliwy dzień, chociaż wypada się cieszyć z medalu Danuty Poznańskiej. Wiesław Fiedor (Start Nowy Sącz) doznał kontuzji i biegu nie ukończył, tak samo jak i Jerzy Szlęzak (Start Jelenia Góra) i Jarosław Wiśniewski (Start Nowy Sącz). Bogumiła Kapłaniak (Start Nowy Sącz) nie wystartowała z powodu choroby. Szef polskiej misji Witold Dłużniak powiedział, że oczekiwano większych sukcesów, ale te aspiracje zweryfikowane zostały w Nagano. Organizatorzy 7. Paraolimpiady połączyli kilka grup o różnym stopniu inwalidztwa, wypaczając w znacznym stopniu rywalizację i zmniejszając szanse walki o medale, nie tylko naszych zawodników.

Udane występy przeciwko Czechom

14.3. Katowice - Reprezentacja Polski w piłce nożnej pięcioposobowej rozegrała towarzyski dwumecz z drużyną Czech. W piątek w Bielsku-Białej podopieczni trenera Romana Sowińskiego wygrali 4:3 (0:1), a w sobotę w Sosnowcu pokonali Czechów 6:2 (2:1).

Bramki w pierwszym spotkaniu zdobyli: Robert Dąbrowski - 3 i Andrzej Antos dla Polski oraz Martin Dlouhy - 2 i Zbynek Maresz dla Czechów. W Sosnowcu trafiali: Robert Dąbrowski - 3, Krzysztof Filipczak, Andrzej Antos i Krzysztof Kuchciak dla Polski oraz Martin Speierl i Zbynek Maresz dla gości. "Mecz piątkowy był bardziej wyrównany i ciekawy. Świadczy o

tym choćby wynik. Do ostatniej sekundy nie byliśmy pewni wygranej. W rewanżu nasze zwycięstwo było bezdyskusyjne. Bardzo dobrze zaprezentowały się wszystkie formacje. Cieszy mnie taka postawa zespołu w kontekście czekających nas eliminacji do Mistrzostw Europy. Nie stoimy na straconej pozycji" - powiedział po sobotnim meczu trener R. Sowiński.

ME odbędą się w lutym przyszłego roku w Hiszpanii. Polacy w grupie eliminacyjnej zagrają z Andorą, Chorwacją i Słowacją. Turniej eliminacyjny naszej grupy rozegrany zostanie w Chorwacji. Awansuje tylko zwycięzca grupy (PAP)

1. liga piłkarska

Petrochemia - Ruch 1:3

Petrochemia Płock - Ruch Chorzów 1:3 (1:1). Bramki: dla Petrochemii - Arkadiusz Gosik (2); dla Ruchu - Mariusz Śrutwa - dwie (19-karny, 55), Piotr Włodarczyk (51). Żółte kartki: Artur Sejuda (Petrochemia) oraz Dawid Bartos i Marcin Molek (oba Ruch). Widzów ok. 7 tys. Sędziował Krzysztof Słupik z Tarnowa.

Petrochemia: Sejuda - Popek, Milewski, Podolski, Janus, Sobolewski (62-Gocejna), Józwiak, Miąskiewicz, Remień (75-Kapela), Sobczak, Gosik (62-Witkowski).

Ruch: Dreszer - Wiechowski, Baszczyński, Nawrocki, Śrutwa, Molek, Gorawski (68-Bizacki), Włodarczyk (88-Kwieciński), Wleciałowski, Bartos, Jaworski (65-Szuflita).

Emocje rozpoczęły się już w 2 min. spotkania, kiedy to po akcji zainicjowanej przez Pawła Miąskiewicza, w zamieszczeniu podbramkowym, Arkadiusz Gosik nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Od tego momentu Petrochemia stała się atakująca, a goście zmuszeni byli do obrony.

Przed meczem trener Orest Lenczyk zapowiadał, że jego zespół będzie grał z kontry. Udało się to założenie zrealizować dopiero w 19 min. Mariusz Śrutwa uwolnił się od płockich obrońców i samotnie podążył do bramki. Wyszedł do niego Artur Sejuda, podciął, i sędzia pokazał na "11", a bramkarzowi Petrochemii - żółtą kartkę. Rzut karny na gola zamienił Mariusz Śrutwa.

Po przerwie ruch przycisnął jeszcze bardziej. Płocczanie nie znaleźli sposobu na gości, czego efektem była akcja w 51 min. Po zbyt krótkim podaniu od bramki Sejuda i zabawie na polu karnym, piłkę przejął Piotr Włodarczyk, który strzelił drugiego gola dla Ruchu. Cztery minuty później, po klasycznej kontrze, Śrutwa ponownie pokonał Sejuda.

Po stracie tego gola, kibice opuszczali stadion nie licząc już na większe emocje, zwłaszcza że Petrochemia grała bez żadnego pomysłu, coraz częściej pozwalając gościom na śmiałe akcje z których mogły padać kolejne gole. Płocczanie ustępowali Ruchowi pod każdym względem, a na dodatek, w dogodnych sytuacjach strzelcech, tracili głowy, nie umiając posłać piłki w kierunku bramki.

Amica - Raków 2:1

Amica Wronki - Raków Częstochowa 2:1 (1:0). Bramki: dla Amiki - Remigiusz Sobociński (9) i Paweł Kryszalowicz (50); dla Rakowa - Grzegorz Skwara (48). Żółte kartki: Dariusz Jackiewicz i Mirosław Siara (Amica) oraz Jaromir Wieprzech, Krystian Kampa i Grzegorz Skwara (wszyscy Raków). Widzów ok. 2 tys.

Amica: Stróżyński - Siara, Małachowski, Bajor - Kalita (60-Motyka), Sokołowski, Jackiewicz, Biliński, Maciuszek (77-Antczak) - Kryszalowicz, Sobociński (79-Król).

Raków: Matuszek - Wieprzech, Piatek (60-Kampa), Drajer - Kosmel (32-Bański), Majchrzak (70-Pikuta), Spychalski, Synoradzki, Kielbowicz - Skwara, Szopa. Najlepsza drużyna tabeli, mimo ambitnej postawy, nie sprostała mającej pucharowe aspiracje Amice. Wyrównany zespół z Wroniek odniósł drugie zwycięstwo na wosnę. Napastnik Remigiusz Sobociński strzelił pierwszą bramkę dla nowego klubu. Akcję rozpoczął Jackiewicz daleko przed bramką, dośrodkował do Kryszalowicza, który na osmy metr podał do wbiegającego na pole karne Sobocińskiego.

Raków najlepszą okazję przed przerwą do zdobycia gola stworzył w 28 min. Po niepowodzeniu interwencji Bajora piłka trafiła w Małachowskiego i spadła pod nogi Szopy, który strzelał z pięciu metrów, ale Stróżyński wybił na róg.

Goście nie grali defensywnie i tuż po przerwie wyrównali. Mimo asysty kilku graczy Amiki Skwara nie zmarnował dobrego dośrodkowania Spychalskiego i trafił głową w "okienko" bramki. Raków krótko cieszył się z remisu. 60 sekund później, w zamieszczeniu podbramkowym, najsprytniej zachował się Kryszalowicz i strzelił z bliska zwycięskiego gola. Ten sam zawodnik w innej akcji trafił w poprzeczkę.

GKS - Odra 5:1

GKS Katowice - Odra Wodzisław 5:1 (3:1). Bramki: dla GKS - Tomasz Moskal - dwie (22, 73-głowa), Aidas Preiksaitis (8), Marek Koniarek (24), Sławomir Wojciechowski (87); dla Odry - Ryszard Wieczorek (33). Żółte kartki: Mirosław Widuch (GKS) oraz Paweł Sibik i Ryszard Wieczorek (oba Odra). Sędziował Stanisław Żyjewski (Leszno). Widzów 3,5 tys.

GKS: Luncik - Pęczak, Widuch, Adamus - Preiksaitis, Olczak, Wojciechowski, Kucz (od 62 min. Andruszczak), Szymczyk - Moskal (od 80 min. Florek), Koniarek (od 62 min. Muszalik).

Odra: Primel (od 25 min. Kłoda) - Nosal, Jegor, Staniek - Sibik (od 62 min. Woś), Malinowski, Skorupa, Wieczorek, Polak - Prusek, Bałuszyński (od 67 min. Pawłowski).

Początek meczu należał do gospodarzy. W 3 min. Moskal dograł piłkę do wychodzącego na czystą pozycję Koniarka, ten jednak nie zdołał opanować futbolówki w polu karnym gości. Następną akcją zaczepną Katowiczanie przyniosła kuriozalną bramkę - Preiksaitis zdecydował się na coś pośredniego między strzałem, a dośrodkowaniem niemal spod linii autowej, a Primel interweniował tak nieszczyśliwie, że piłka wpadła do siatki. W kilkadziesiąt sekund potem gorąco było pod bramką Luncika, ale Polaka uprzedził Preiksaitis. W 15 min. groźnie i minimalnie niecelnie uderzył z dystansu Wieczorek. Gospodarze grali szybciej, dokładniej i ich ataki przynosiły pełne powodzenie. Najpierw w 22 min. Jegor stracił piłkę na własnej połowie na rzecz Koniarka, ten odegrał Wojciechowskiemu, potem piłka trafiła do Moskala i Primel musiał kapitulować. Dwie minuty później akcję Wojciechowskiego i Moskala kończył strzałem do pustej bramki Koniarek. Przy stanie 3:0 miejsce Primela w bramce Odry zajął Kłoda. Kontaktowego gola zdobył w 33 min. pięknym strzałem z dystansu Wieczorek, a jeszcze przed przerwą również z daleka zagroził Luncikowi Nosal.

W drugiej części meczu goście próbowali odbić straty, ale niewiele mogli wskórać. Ich pozycyjne ataki było dość wolne, brakowało groźnych strzałów i pomysłu na rozmontowanie defensywy Katowic. Tymczasem czońcy Katowiczanie czekali na możliwość wyprowadzenia kontr. W 73 min. po dośrodkowaniu Szymczyka z lewej strony celnie główkował zupełnie nie pilnowany Moskal. Kwadrans przed zakończeniem gry szansę miał Prusek, jednak główkował wprost w ręce bramkarza gospodarzy. Końcówka należała do GKS. W 88 min. Wojciechowski zdobył z bliska piątego gola ustalając wynik meczu, choć w 90 min. mógł jeszcze "dobić" Odre Muszalik, który jednak nie trafił do pustej bramki rywala.

KSZO - Zagłębie 0:1

KSZO Ostrowiec - Zagłębie Lubin 0:1 (0:0). Bramka: Radosław Jasiński (54). Żółte kartki: Tadeusz Krawiec (KSZO) oraz Arkadiusz Klimek i Dariusz Żuraw (Zagłębie). Sędziował Andrzej Kozłowski (Poznań). Widzów 12 tys.

KSZO: Jojko - Wachowicz, Nocoń, Graba (66-Develous), Złotek (59-Krawiec) - Bilski (67-Kaczorowski), Stokowiec, Budka - Brytan, Solnica, Żelazowski. Zagłębie: Lech - Cecot, Wódkiewicz, Żuraw, Przerwacz, Shakpoke, Górski (89-Manuszewski), Klimek (85-Adamski), Lizak, Jasiński (62-Piotrowski), Nockowski.

Po meczu w szatni KSZO panował przygnębiający nastrój. Zawodnicy dość długo nie mogli zrozumieć, jak mogli przegrać na własnym boisku z bardzo słabo grającym zespołem z Lubina. Jednocześnie w tak powstałej sytuacji oczekują w najbliższych dniach poważnych decyzji zarządu klubu, bowiem drużyna straciła szansę na utrzymanie się w 1. lidze. Dla niektórych piłkarzy mogą one być przykre, chyba że prezesi potraktują łagodnie niepowodzenie w ekstraklasie i konieczność przygotowywania zespołu do gry w drugiej lidze.

Jeszcze do przerwy nie zanosilo się na porażkę gospodarzy. Piłkarze KSZO nie tylko grali lepiej od gości, ale strzelali i to celnie na bramkę Lecha. Żelazowski (dwa razy), Brytan, Solnica, Budka zmusili bramkarza Zagłębia do interwencji, natomiast goście ani razu w tym okresie nie strzelili na bramkę KSZO. Za to kilka razy stworzyli groźne sytuacje na polu karnym KSZO. Gospodarze nie wykorzystali błędów bramkarza i obrońców lubińskiego zespołu.

Po przerwie było już gorzej, piłkarze KSZO wolniej biegali, tracili piłkę, a w 54 min. także niektórzy zagapili się w i ten sposób po rzucie rożnym w zamieszczeniu na przedpolu bramki Jojki piłkę dostał Jasiński i kopnął do siatki.

Okazało się, że trener A. Topolski niezbyt fortunnie ustawił w obronie Grabę, który potrafi zorganizować akcję ofensywną. Brak tego piłkarza w środkowej strefie boiska sprawił, iż KSZO nie mógł atakować, za to ułatwiał grę gościom. To oni swobodnie rozgrywali akcje w środku boiska. Jeszcze Solnica miał szansę doprowadzić do wyrównania, później w podobnej sytuacji znalazł się Develous, ale na tym skończyły się nadzieje.

W drużynie KSZO wyróżnił się spokojną i skuteczną grą w obronie Nocoń, pracowity był Żelazowski, słabiej wypadł Solnica. W

Zagłębiu podobał się Lech, przebojowy Lizak i Jasiński.

ŁKS - Górnik 2:0

ŁKS-Ptak Łódź - Górnik Zabrze 2:0 (0:0). Bramki: Tomasz Wieszczycki (52) i Marek Saganowski (85). Żółte kartki: Michał Probiez, Marek Piotrowicz, Dariusz Dzwigala (wszyscy Górnik) oraz Tomasz Kłos i Rafał Pawlak (ŁKS). Czerwona kartka: Michał Probiez (druga żółta w 75. min.). Widzów - 3875. Sędziował Jacek Granat (Warszawa).

ŁKS: Wyparto - Pawlak, Bendkowski, Kłos - Jakubowski (46-Darlington), Wyciskiewicz, Carbone (85-Niznik), Wieszczycki, Lenart (88-Kos) - Saganowski, Trzeciak.

Górnik: Bledzewski - Gorszkow, Piotrowicz, Kocuba - Wilk, Probiez, Lekki, Dzwigala (77-Bonk), Agafon (43-Kosowski), Kuźba, Gierczak (58-Rocki).

Lider wygrał pewnie, ale musiał zapracować na to zwycięstwo, bowiem "górnicy" bardzo dobrze zaprezentowali się w Łodzi. Szczególnie do przerwy napastnicy ŁKS-u nie mogli sobie poradzić z dobrze dysponowaną obroną zabrzań.

Po przerwie ŁKS uzyskał wyraźną przewagę, której efektem była piękna bramka strzelona po wspaniałej akcji Mirosława Trzeciaka z Lewej strony boiska. Król strzelców ub. sezonu ograł dwóch obrońców zabrzań i precyzyjnie podał Tomaszowi Wieszczyckiemu, który strzałem z pierwszej piłki, wolejem zdobył prowadzenie dla ŁKS-u.

Zwycięstwo ŁKS-u nie było jednak takie pewne, bowiem Górnik miał bardzo groźnego napastnika - Marcina Kuźbę, a kontry zabrzań były niebezpieczne. Nawet wówczas gdy goście grali w dziesiątkę, po drugiej żółtej kartce Probieza. M.in. w najlepszej sytuacji do wyrównania nie wykorzystał Piotr Rocki, którego strzał głową z 5 metrów przed bramką Wyparto poszybował wysoko nad poprzeczką. W 85 min. Akcja Darlingtona zakończyła się precyzyjnym dośrodkowaniem i bramką, która przypieczętowała sukces ŁKS-u.

W drużynie gospodarzy dobre spotkanie rozegrali Tomasz Wieszczycki i Marek Saganowski, a przede wszystkim Mirosław

1. liga piłkarska Grecji - 24. gol Warzychy



15.3. Ateny - Krzysztof Warzycha, lider klasyfikacji najsukleńszych strzelców w ekstraklasie greckiej, ponownie poprawił swe konto. Piłkarz Panathinaikosu Ateny w wygranym 3:1 wyjazdowym meczu z Xanthi w 16 min. zdobył głową wyrównujące gola.

Polak na koncie ma już 24. trafienia. Poważnie mu zagraża Ilija Ivić, który dla lidera Olympiakosu Pireusu (wygraz 4:2 z Kavalą) strzelił dwie bramki. Serb w rozgrywkach ligowych uzyskał już 21 goli. Olympiakos Pireus - Kavalá 4:2. Panionios Ateny - AEK Ateny 0:1. Xanthi - Panathinaikos 1:3. Paniliakos Pargos - OFI Iraklion 2:0. PAOK Saloniki - Ionikos Pireus 3:1. Proodeftiki Pireus - Iraklis Saloniki 4:4.

Panahaiki Patras - Ethnikos Pireus 1:0. Veria - Kalamata 2:0.

	K	W	R	P	G	S	Pkt
1 Olympiakos Pireus	26	22	1	3	68	18	67
2 Panathinaikos	26	21	1	4	71	21	64
3 AEK Ateny	26	18	5	3	48	23	59
4 PAOK Saloniki	26	16	6	5	48	28	54
5 Ionikos Pireus	26	15	6	5	41	21	51
6 Iraklis Saloniki	26	13	7	6	42	31	46
7 Paniliakos Pargos	26	9	8	9	37	34	35
8 OFI Iraklion	26	10	3	13	34	46	33
9 Xanthi	26	9	5	12	40	46	32
10 Panionios Ateny	26	9	3	14	32	37	30
11 Apollon Ateny	25	8	5	12	22	33	29
12 Veria	26	8	5	13	29	37	29
13 Panahaiki Patras	26	8	3	15	22	45	27
14 Proodeftiki Pireus	26	6	5	15	28	52	23
15 Ethnikos Pireus	26	7	1	18	20	41	22
16 Kalamata	26	5	6	15	18	37	21
17 Athinaikos	25	5	5	15	18	39	20
18 Kavalá	26	4	5	17	24	51	17

Trzeciak. Wielkie możliwości zasymulował na prawej pomocy młody czarnoskóry Darlington. Górnik zaprezentował się jako drużyna dobrze poukładana, walcząca ambitnie i groźnie kontrującą. Szkoda, że "górnicy" mieli tylko jedną indywidualność - Macina Kuźbę.

Pogoń - Groclin 2:1

Pogoń Szczecin - Groclin-Dyskobolia Grodzisk 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Pogoni - Robert Dymkowski (47.) i Dariusz Lewandowski (70.), dla Groclinu - Mariusz Rosiak (36.). Żółte kartki: Andrzej Janeczek, Jacek Chromiński, Sławomir Najtkowski, Tomasz Molewski (Groclin) oraz Olgierd Moskaiewicz (Pogoń). Sędziował: Krzysztof Wylot z Warszawy. Widzów ok. 5 tys.

Pogoń Majdan - Chwastek (25, Lewandowski), Kaczmarek, Faltynski - Mikadze (5, Piotrowski), Leszczyński, Mandrysz, Kuras, Rycak (85, Zajac) - Dymkowski, Moskaiewicz.

Groclin-Dyskobolia: Fajfer - Janeczek, Chromiński, Najtkowski - Molewski (72, Rybak), Jutrzenka, Majewski, Juraszek, Witkowski (87, Kownacki) - Rosiak, Suchomski (54, Kaziów).

Inauguracja ligowych rozgrywek nie wypadła w Szczecinie zbyt okazale. Pogoń wywalczyła trzy punkty, jednak mecz stał na przeciętnym poziomie - w spotkaniu było bardzo dużo walki, za dużo fauli - za mało płynnych, szybkich akcji. W pierwszej połowie spotkania w której goście mieli nieco więcej z gry - napastnicy obu drużyn oddali zaledwie cztery groźniejsze strzały na bramkę przeciwników. Po jednym z nich goście uzyskali prowadzenie, a drugą sytuację fatalnie zmarnował Tomasz Molewski. Pogoń zrewanżowała się bardzo dobrym strzałem Olgierda Moskaiewicza, po którym piłka trafiła w poprzeczkę oraz niecelnym Piotra Mandrysza.

Druga połowa należała już do gospodarzy. W 47 minucie Pogoń wyrównała - piłka po strzale Roberta Dymkowskiego znajdowała się już w bramce - tam dobijał ją jeszcze Piotr Mandrysz - stąd mylna informacja spikera, że właśnie on zdobył gola. Uwieńczeniem przewagi gospodarzy była zwycięska bramka uzyskana przez Dariusza Lewandowskiego. Pogoń mogła jeszcze podwyższyć rezultat - sytuacji sam na sam z bramkarzem Groclinu nie wykorzystał Robert Dymkowski, a w kilku sytuacjach kapitalnie bronił bramkarz gości Tadeusz Fajfer.

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Pogoni - Bogusław Baniak zwrócił uwagę, że kontuzja Lewana Mikadze (podejrzenie silnego wstrząśnienia mózgu) oraz Jarosława Chwastka, zmusiła go do zmian w linii obrony. Podkreślił też, iż gospodarze nie potrafili ustreżić się groźnych kontr. Szkoleniowiec z Groclinu - Jan Stępczak gratulując Pogoni zwycięstwa mówił m.in., że jego zespół popełnił błędy w organizacji gry. Miał też sporo zastrzeżeń do postawy linii defensywnych - grających jednak w osłabionym zestawieniu.

Legia-Daewoo - Wisła 1:0

Legia-Daewoo - Wisła Kraków 1:0 (1:0). Bramka: Sylwester Czereszewski (16). Żółte kartki: Cezary Kucharski, Tomasz Sokółowski (Legia-Daewoo) oraz Radosław Kaluźny i Jacek Matyja (Wisła). Sędziował: Stanisław Grzesiczek (Katowice). Widzów ok. 7 tys.

Legia-Daewoo: Szarmotulski - Wojnecki, Kozioł, Czereszewski, Zieliński (kpt) - Karwan (82, Kacprzak), Czykier (52, Magiera), Skrzypek, Sokółowski - Migdał, Kucharski (55, Staniek).

Wisła: Sarnat - Bogdan Zajac (48, Surma), Matyja, Węgrzyn, Kaluźny - Marek Zajac (74, Pater), Bukalski, Czerwiniak (17, Pukelevicius), Kaliciak - Kulawik (kpt), Niciński.

Krakowianie zagrali z ogromną ambicją, gospodarze przyjęli walkę i okazali się przy tym sprytniejsi, lepiej zorganizowani. W pierwszej odsłonie - w okresie ogromnego

naporu gości - kiedy piłka rzadka przenosiła się na połowę Wisły - Legia Daewoo już po pierwszym kwadransie objęła szczęśliwe prowadzenie 1:0. Z autu piłkę wrzucił Kozioł, powędrowała ona szybko do środka do Skrzypka i dalej na lewą stronę pola karnego do nie pilnowanego Sylwestra Czereszewskiego. Piłki strzał w "krótki róg", po którym piłka ślizgała się po oblodzonej murawie, zaskoczył bramkarza Artura Samatę.

Uzyskane wcześniej prowadzenie, które raczej było efektem chwili nieuwagi defensorów krakowskich, "ustawiło" dalszą taktykę w tym pojedynku. Wisła, chociaż działało się to na wyjeździe, musiała atakować, a gospodarze mogli spokojnie nastawić się na destrukcję i szybkie (ale rzadkie) wypadki. Krakowianom dodatkowo pokrzyżowała plany kontuzja Ryszarda Czerwca, który już w 17 minucie musiał zostać złuzowany przez Litwina Arunasa Pukeleviciusa (a już wcześniej, tuż przed stratą bramki przez "Białą gwiazdę", prosił o zmianę czym - być może - zdekoncentrował kolegów z boiska).

W drugiej połowie nadal dyktowali warunki goście, mieli stale inicjatywę, ale zabrakło im skuteczności. Najgroźniejszą sytuację podbramkową stworzyli - mimo wszystko - wojskowi. W 55 min. lewą stroną przedarł się Tomasz Sokółowski i tylko wybieg Sarnata uratował jego drużynę przed startą drugiego gola. Kilkakrotnie krakowianie narobili zamieszania na polu karnym Grzegorza Szarmotulskiego, ale gospodarze mieli sporo szczęścia, a strzelcom Wisły go zabrakło.

Przenikliwy ziąb sprawił, że na trybunach zasiadło o połowę mniej widzów niż pomieści stadion Wojska Polskiego "Szalikowcy" Legii Daewoo tym razem zachowywali się dość poprawnie. Z Krakowa przyjechało niespełna pół tysiąca fanów Wisły.

Lech - Widzew 1:3

Lech Poznań - Widzew Łódź 1:3 (0:1). Bramki: dla Lecha - Jarosław Araszkiewicz (61); dla Widzewa - Rafał Siadaczka 2 (9, 59), Andrzej Kobyłański (46). Żółte kartki: Przemysław Urbanik i Maciej Morawski (Lech). Sędziował: Michał Nowak (Katowice). Widzów 7 tys.

Lech: Kokoszane - Glowacki, Urbanik, Augustyniak (27-Scherfchen) - Żurawski, Araszkiewicz, Murawski, Kryger (64-Konon), Matlak - Bykowski, Reiss.

Widzew: Onyszek - Bogusz, Łapiński (27-Michalczyk), Siadaczka - Zajac, Michalski, Gęsior, Terlecki, Szarpak - Wichniarek (67-Szemeriski), Kobyłański (83-Czajkowski).

50 lat temu, 14 marca, Lech rozegrał z Widzewem swój pierwszy mecz w ekstraklasie przegrywając 3:4. Pół wieku później te drużyny spotkały się ponownie i znowu Widzew był górą. Trener Smuda stwierdził, że to dobry znak kiedy jego piłkarze wygrywają w Poznaniu. Potem łodzianie zdobywają mistrzostwo Polski. Widzew uczynił w tym kierunku kolejny krok, natomiast Lech znalazł się w trudnej sytuacji.

Poznaniacy walczyli niezwykle ambitnie, ale waleczność nie wystarczyła, aby sprostać rywalom. Gospodarzy "znokautował" Rafał Siadaczka, który zdobył dwie bramki z rzutów wolnych. Pierwszą w 9 minucie. Gospodarze zbyt niemrawo ustawiali mur i piłkarz z Łodzi z ok. 30 m celnie uderzył i piłka poszybowała w okienko bramki. Był to bardzo ładny gol. Gospodarze ruszyli do ataku i w ciągu 3 minut stworzyli parę groźnych sytuacji. Motorem akcji był Araszkiewicz, ale żadnego z jego podań koledzy nie potrafili zamienić na bramkę. Najpierw strzelał głową Kryger, potem Matlak, a najwięcej pretensji miał trener Pawlak do Bykowskiego, który w 13 min. zmarnował wyborną okazję.

Kiedy po przerwie piłkarze dobrze się jeszcze nie rozgrzali Kobyłański z narożnika pola karnego zdobył drugą bramkę. A

kilkanaście minut później trzecią Siadaczka. Tym razem Lech ustawił mur, ale był on nieszczytny i piłka po rzucie wolnym otarła się o słupek, wpadając do bramki. Lech nie cofnął się, ambitnie walczył, ale jak określił rywali Krzysztof Pawlak Widzew grał wyrafinowaną piłkę i poznaniacy nie byli w stanie skonstruować groźniejszej akcji. Honorowego gola strzelił silnym, płaskim strzałem z 20 m Araszkiewicz.

Polonia - Stomil 2:1

Polonia Warszawa - Stomil Olsztyn 2:1 (0:1). Bramki: dla Polonii - Arkadiusz Bąk - dwie (64-karny, 70); dla Stomilu - Marek Kwiatkowski (10). Czerwona kartka: Piotr Orliński (Stomil) w 64 min. Żółte kartki: Krzysztof Sadzawicki (Polonia) oraz Dariusz Preiss i Marek Kwiatkowski (Stomil). Sędziował: Henryk Pawłowski (Rzeszów). Widzów ok. 1500.

Polonia: Wojdyga - Sadzawicki, Żvirgżdauskas, Gałuszka, Michał Żewłakow (58-Tarachulski), Lewandowski (46-Pawlak), Vencevicius, Wędrzyński, Dąbrowski, Mikulenas (69-Olisadebe), Bąk.

Stomil: Małkowski - Januszewski, Rzeczycki, Jurkowski, Nowak, Preiss, Kaczmarczyk, Chańko, Kwiatkowski (88-Radziwon), Gadziala (70-Kowalczyk), Orliński.

Z najwyższym trudem Polonia odniosła drugie zwycięstwo w rundzie wiosennej. Stomil prowadzony przez niedawnego trenera Polonii, Mieczysława Broniszeńskiego, grał szybko, składowie, a w ostatnich minutach spotkania był - mimo osłabienia - bliski strzelenia bramki dającej remis.

Od pierwszych minut goście grali bardzo odważnie, stosowali pressing i nie pozwalali Polonii rozwijać płynnych akcji. W dziesiątej minucie Rafał Kaczmarczyk precyzyjnie podał do nadbiegającego z lewej strony pola karnego Marka Kwiatkowskiego, a ten silnym strzałem pokonał Piotra Wojdygę, zapewniając Stomilowi prowadzenie.

Po stracie bramki Polonia próbowała przejąć inicjatywę, ale piłkarze z Olsztyna mądrze się bronili i wyprowadzali groźne kontry. W 22 minucie bliski wyrównania był Grzegorz Lewandowski, jednak piłka po jego strzale głową przeleciała nad poprzeczką. Dziesięć minut później doskonałej okazji nie wykorzystał Arkadiusz Bąk. Najlepszy ligowy snajper otrzymał dokładne podanie od Grzegorza Wędrzyńskiego i z kilku metrów trafił w słupek. W 35. minucie Kwiatkowski strzelił tuż obok słupka bramki Wojdygi.

Pierwsze minuty po przerwie to znowu nieporadne ataki Polonii i spokojna gra olsztynian. Sytuacja ta ulegała zmianie dopiero w 64. minucie. Najpierw Donatas Vencevicius trafił w słupek, a w późniejszym zamieszaniu na polu karnym Stomilu sędzia Henryk Pawłowski dopatrzył się zagrania ręką przez Piotra Orlińskiego, pokazał mu czerwoną kartkę, a Polonii przyznał rzut karny. Goście długo protestowali, ale rzeszowski arbiter, po konsultacji ze swoim pomocnikiem z linii, decyzję utrzymał. Pewnym uderzeniem z "jedenastki" wyrównał Bąk.

W 69. minucie trener Polonii, Włodzimierz Małowiejski wprowadził na boisko Emmanuela Olisadebe. Po chwili czarnoskóry napastnik precyzyjnie podał do znajdującego się w polu karnym Bąka, a ten silnym strzałem po raz drugi pokonał Zbigniewa Małkowskiego. Wydawało się, że grająca z przewagą jednego zawodnika Polonia przypieczętuje zwycięstwo kolejnymi golami, jednak rywale zagrali ambitnie do końca i byli bliscy wyrównania.

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Stomilu pochwalił swoich piłkarzy za ofiarną postawę. Broniszeński nie krył dezaprobaty wobec pracy sędziów. Pytany o ocenę zdarzenia z 64. minuty powiedział: "Nie mam w zwyczajny komentowania decyzji arbitrow, ale dobrze by było, gdyby wrócili Czyżniewski i Przesmycki (sędziowie, którzy w trakcie sezonu zostali

odsunięci przez PZPN - na podstawie rankingu - od prowadzenia meczów ekstraklasy). Rozmawiałem z Orlińskim i zapewnił mnie, że nie zagrołę".

Trener Polonii, Włodzimierz Małowiejski wyraził uznanie dla swoich graczy za zwycięstwo na tak trudnym, grząskim boisku. Powiedział, że z meczu na mecz forma jego podopiecznych będzie rosła.

podsumowanie 19. kolejki

19 kolejka ekstraklasy, w odróżnieniu od poprzedniej sprzed tygodnia, nie sygnalizowała niespodziankami. Sześć czołowych drużyn w tabeli wywalczyło komplet trzech punktów i utrzymało status quo w ligowej elicie. Tym razem żaden z dziewięciu stoczonych pojedynków nie skończył się remisem (czyli "nieekonomicznym" wynikiem, bo lepiej złą samą drużyną raz przegrać i raz wygrać niż dwukrotnie zremisować).

Spotkanie kolejki odbyło się w stolicy, gdzie Legia Daewoo podjęła krakowską Wisłę. Trener Lucjan Brychczy ocenił go jako "mecz walki", 7-tysięczna publiczność opuszczała stadion bardziej zadowolona z wyniku (1:0 dla gospodarzy) niż z poziomu gry. Lider ŁKS Płak i wicelider Widzew wygrali dość pewnie z rywalami z dolnych rejonów tabeli (Górnikiem Zabrze i Lechem Poznań), natomiast niespodziewanie z pewnymi kłopotami sięgnęły po komplet punktów Polonia Warszawa i Amica Wronki.

Dziewięć pojedynków (dwa w stolicy, po jednym w Łodzi, Ostrowcu, Wronkach, Płocku, Szczecinie, Katowicach i Poznaniu) obejrzało tylko ok. 45 tys. widzów, ale grano rzeczywiście w zimowej niemal scenerii. Padło 27 bramek. Sędziowie pokazali dwie czerwone kartki (Michał Probiez z Górnika Zabrze i Piotr Orliński ze Stomilu Olsztyn) oraz 33 żółte kartoniki.

Atrakcyjna w tym sezonie jest rywalizacja o tytuł najlepszego strzelca ekstraklasy. Wrócił na boisko ("po kartkach") Arkadiusz Bąk ze stołecznej Polonii i od razu powiększył dorobek o dwa trafienia. Znowu jest liderem rankingu strzelców z jedenastoma zdobytymi golami. Marek Saganowski (ŁKS Płak) nie rezygnuje, strzelił bramkę Górnikowi Zabrze i jest wiceliderem z dziesięcioma bramkami, a trzeci w klasyfikacji Mariusz Śrutwa (Ruch Chorzów) już dziewięciokrotnie pokonał bramkarzy rywali.

Zdecydowanymi "outsiderami" w okolicy polarnego bieguna ligowej tabeli stali się piłkarze KSZO Ostrowiec i Rakowa Częstochowa. Praktycznie mogą oni już czuć się potencjalnymi drugoligowcami.

Zaostrzony tryb postępowania z winnymi stadionowych "rozrob" wydaje się mieć pozytywne skutki: na meczach ekstraklasy nie notowano podczas tego weekendu drastycznych przypadków niesubordynacji pseudokibiców.

Tabela zespołów po 19. kolejce rozgrywek

mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte;

1 ŁKS-Płak Łódź	19 11 4 4 32-15 37
2 Widzew Łódź	19 11 3 5 35-16 36
3 Legia Daewoo Warszawa	19 9 8 2 28-15 35
4 Polonia Warszawa	19 9 6 4 25-15 33
5 Amica Wronki	19 9 4 6 25-16 31
6 Ruch Chorzów	19 7 6 4 26-21 29
7 GKS Katowice	19 6 8 5 24-17 26
8 Pogoń Szczecin	19 6 8 5 22-24 26
9 Groclin Dyskob. Grodz. W.	19 7 3 9 18-23 24
10 Wisła Kraków	19 6 8 7 16-23 24
11 Odra Wodzisław	19 7 3 9 23-30 24
12 Stomil Olsztyn	19 6 8 5 18-26 23
13 Górnik Zabrze	19 5 8 6 21-26 23
14 Lech Poznań	19 6 5 8 21-22 23
15 Petrochemia Płock	19 6 5 8 18-26 23
16 Zagłębie Lubin	19 6 4 9 22-27 23
17 KSZO Ostrowiec Św.	19 3 4 12 12-28 13
18 Raków Częstochowa	19 3 4 12 16-35 13

(PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

W najbliższych numerach „Kuriera Ateńskiego” rozpoczniemy cykliczną publikację „GRAMATYKI (nowo) GRECKIEJ czyli jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku” autorstwa Marii Teresy Kambureli

Pani, która 5 marca br. na lotnisku Okęcie w Warszawie pożyczyla mi 65 zł, proszona jest o kontakt pod nr telefonu 96 70 945 Bogna

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji wioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Potrzebne 3 dziewczyny do pracy w charakterze pokojówek w hotelu na wyspie Samos tel. 0273/27 298 w godz. 9-14 Izabela

Sprzedam suknię ślubną na szczupłą dziewczynę (wzrost 162 cm) tel. 61.43.770

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Botanikos tel. 80.16.186

Potrzebne dziewczyny do szycia dzinsowych spodni tel. 57 54 184 Takis

Potrzebni trzej ślusarze ze znajomością spawarki, obsługi palnika tel. 62.02.437; 80.76.940 p. Kutusis

Do wynajęcia garsoniera przy Patisonie od 15 marca; czynsz 50.000 tel. 094/83.99.14

Młoda dziewczyna pilnie potrzebuje pracy dochodzącej tel. 094/83.99.14

Kobieta w wieku 45 lat ze znajomością języka greckiego szuka pracy na mieszkaniu tel. 093/81.86.74 Stasia

Potrzebne dwie dziewczyny do sprzątania hotelowych pokoi (Plaka), praca w sobotę tel. 92.12.961

Poszukujemy kobiety do pracy przy opiece nad starszą osobą (z możliwością zamieszkania) tel. 32.37.687

Potrzebna polska nauczycielka ze znajomością języka angielskiego i niemieckiego na kilka godzin tel. 20.15.588, w godz. 18-20

Poszukuję dniówek tel. 48.35.690

Szukam pracy dla mężczyzny (prace budowlane) tel. 094/93.39.05

Malarz i stolarz szuka pracy tel. 093/77.56.69

Dziewczyna pilnie poszukuje pracy (zn. języka angielskiego i niemieckiego, słaba zn. greckiego) tel. 45.26.232

Szukam pracy na mieszkaniu tel. 99.11.352 Ewa

Pielęgniarka (45 lat) szuka pracy tel. 99.21.569

Odkupię jedną lub dwie dniówki tel. 88.20.286

Sprzedam francuską suknię ślubną na wzrost 170 cm (z możliwością skrócenia) cena 60.000 drachm tel. 094/74.21.55

Zapraszamy Państwa do spędzenia Świąt Wielkanocnych z Biurem Podróży MARGO TRAVEL tel. 52.45.926

Sprzedam samochód BMW 320 na polskich numerach, rocznik 1992, pojemność silnika 2l - 24 v moc - 150 km; 90 tys. przebiegu, kolor granatowy, katalizator, ABS, centralny zamek z pilotem, alarm, odcinacz paliwa i zapłonów, regulacja wysokości świateł, skórzana tapicerka, elektroniczne lusterka, szyberdach, komputer, regulacja wysokości siedzeń, radiomagnetofon z 6 głośnikami, stan idealny okazjna cena tel. 093/68.94.05 (Zielona Karta ważna do maja 98r.)

Potrzebna kobieta do pracy z mieszkaniem ze znajomością greckiego tel. 093/98.74.67

Odkupię dniówki (środa 2 razy w miesiącu) tel. 093/98.74.67

Kulturalna, odpowiedzialna kobieta w średnim wieku szuka pracy w dochodzącej w godzinach porannych tel. 20.19.924 po 21.00 Barbara

Kupię maszynę do szycia (szycie proste i obrzucanie) tel. 97.03.439

Szukam pracy dochodzącej tel. 85.61.684

Potrzebna manikiurzystka do zakładu kosmetycznego na piątek i sobotę tel. 85.61.684

Sprzedam łóżeczko oraz suknię ślubną tel. 95.89.713

Sprzedam BMW 525 1987r. tel. 093/68.58.39

Zatrudnimy pomoce do kuchni (bez znajomości języka greckiego) tel. 52.35.503; 52.45.470

Zatrudnimy sympatyczne dziewczyny do pracy w restauracji-kawiarni w charakterze kejnerek-barmanek; wymagana średnia znajomość angielskiego lub niemieckiego, włoskiego lub francuskiego oraz podstawowa znajomość języka greckiego tel. 52.35.503; 52.45.470

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie (+ odstępnę); czynsz 60.000 Kato Patisia tel. 093/77.91.33

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaikaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowości!!! Występuje zespół muzyczny „Fatun” z Grajewa

Związek Biur Pośrednictwa Pracy serdecznie zaprasza Polki i Polaków na spędzenie milego wieczoru przy posiłku, drinku i tańcu w dniu 27.03.98 w lokalu „FIGURES LIFE”, który mieści się w dzielnicy Nikia - Pireus. Cena zaproszenia na jedną osobę wynosi 7000 drachm.

Zainteresowanych prosimy się zgłaszać do biura ABC przy ul. Marni 32 (II piętro, pokój nr 24) w godz. 9.30-20.00 do dnia 25.03.98 tel.

Z okazji imienin panu Józefowi Ciupce dużo zdrowia, więcej uśmiechu na twarzy i spełnienia wszystkich marzeń przesyła żona i córka z mężem

52.31.994

Para odkupi pracę w hotelu tub na mieszkaniu tel. 82.19.277

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38

Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedzieli) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA
ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:

Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
B. Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 16 693

kom w Polsce. 0048-602 12 63 21

kom w Grecji: 094 52 65 45

JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

Cafe - Restaurant
Polska Kuchnia
Rzeszów, Tarnów, Kraków, Katowice, B. Białą, Cieszyń, Czechy, Austrię, Włochy
Ateny, ul. Nikiforou 1 - Ag. Konstantinos tel. 5235503

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGORKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CWiKŁę z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET z DROBIU.

Sklep Polski
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

LEKCJE J.GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziółkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB - 0,7 TB
UNIVERSAL = 49 000 drs
120 CM-LNB- 0,7 TB
UNIVERSAL = 55 000 drs
MECHANIZM NASTAWCZY NA 10 SATELIT=38 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY NA 4 SATELITY = 15 000 DRS
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA
telewizorów kolorowych
kamer video
MONTAŻ
ANTEN
CD HiFi
SATELITARNYCH
Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY
Grażyna
tel.094-271047

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGAZETY
NAPRAWA
telewizorów
CD, HiFi,
video kamer,
tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK
Gwarantujemy fachowe i tanie usługi
Nasz serwis objęty jest gwarancją

WYPOŻYCZALNIA MASZYN

do tarcia
MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU
wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN
tel. 52 51 781 p.Gwidon
tel. 52 50 210 p.Piotr
tel. kom.093 851031

SERVIS POLSKI

PELNA
ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

USŁUGI TRANSPORTOWE

- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko
ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA
ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

ZATRUDNIĘ

PANIE DO SZYCIA
DOBRZE SZYJĄCE
NA
Tel.; 85 44 576 MASZYNACH
57 77 081 PRZEMYSŁOWYCH

PARYS

FUTRA
NORKI
BŁAMY
Sklep Eksportowy
ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI
Przekazujemy
korespondencję i Prezenty
1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2.Polska: Otrębusy k/Pruszkowa Ul. Sadowa 7
tel./fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku.
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)

SOLIDNIE NAPRAWIAM

LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI,
PRZEWOZ
Tel: 425 1095
43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

EXPRESS GAS

serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
Aharon 43
8811163
8253467
zniżka
z kuponem
- 300 drachm

GABINET KOSMETYCZNY

"ISIS"
oferuje:
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454
60 02 639
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ

HARILAOU TRIKOPI 88,1p
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wyspach
dla kobiet
Dochodzące
i z mieszkaniem,
HOTEL,
RESTAURACJE,
KAFETERIE
OPLATA
za biuro po
PODJECIU
PRACY
dla mężczyzn
malarze,
płytkarze,
tynkarze,
marmurarze

Gabinet Kosmetyczny

"URODA I STYL"
64 41 886
ul. ESLIN 20,
dzwonek "Gabi"
czyszczenie twarzy z masażem, depilacja, henna, szluzki, rzesy - makijaż, różne rodzaje, w tym
SPECJALNA OFERTA
makijaż i uczesania Panny Młodej
różne terapie ujędrniające i odmładzające
leczenia trądzika - leczenia otyłości, celulitu
zwiotczającego ciała metodą komputerową i innych
porady dietologiczne i indywidualne jadłospisy
diety, odtruwania, itp.
depilacja
CZASOWE W GODZ. 10.00-21.00
ZAWSZE PO TELEFONICZNYM UMÓWIENIU SPOTKANIA

PROGRAM TV GRECKIEJ

AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W ATENACH

Ateny, 17.03.1998r.

Wydział Konsularny Ambasady RP w Atenach przekazuje do wiadomości tekst oferty kolonijnej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jednocześnie informujemy, że „Wspólnota Polska” organizuje równolegle dla młodzieży w wieku od 12 do 18 lat obozy turystyczne, jeżdżiackie i żeglarskie. Szczegółowe informacje i karty uczestnictwa można uzyskać w siedzibie Wydziału Konsularnego Ambasady RP.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Tomasz Lis
Radca Ambasady – Minister Pełnomocny

Wydział Konsularny w Atenach ul. Kamelion 21
Chrysanthemon 22, 154 52 Athens, Paleo Psichico, tel. 6775740 – 41
fax 6718394

Dojazd autobusem 603 z ul. Akademijas; wysiąść na pl. Euklipton

„WSPÓLNOTA POLSKA” ZARZĄD KRAJOWY

tel. 635-04-40 tlx. 825564 fax. 26-87-75 i 26-71-14
00-322 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 64

Warszawa, dnia 02.03.1998 r.

Wydział konsularny
Ambasady RP
Konsulat Generalny RP Ateny

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uprzejmie informuje, że w bieżącym roku po raz kolejny będziemy organizować kolonie polonijne na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zwracamy się zatem z propozycją współuczestnictwa wraz ze środowiskami, organizacjami polskimi i polonijnymi w rekrutacji uczestników i pomoc w sprawach związanych z transportem dzieci na kolonie i z powrotem do kraju zamieszkania.

Kolonie polonijne dla dzieci z Europy Zachodniej, Ameryki Płn. i Pd. Afryki i Bliskiego Wschodu trwać będą 21 dni, w terminach 6-26.07. br. Kolonie są częściowo odpłatne, ich koszt wynosi 120 USD. Opłatę należy wnieść na rachunek bankowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Bank PEKAO S.A. I Oddział Warszawa
Nr rachunku PLN 20018009-2700-411112-001-0000
Nr rachunku USD 20018009-2700-467872-001-0000

Rejestracja na kolonie polonijne jest otwarta, nie przewidujemy limitu miejsc. Do wypełnionej karty uczestnictwa powinna być dołączona kopia wpłaty za uczestnictwo w koloniach polonijnych. Mając na uwadze właściwe zrealizowanie kolonii pod względem wychowawczym, poznawczym i organizacyjnym oraz zapewnienie dzieciom atrakcyjnego wypoczynku, uprzejmie prosimy o przestrzeganie zasad rekrutacji, które podajemy niżej.

1. wiek uczestników 10-15 lat,
2. kandydaci na kolonie powinni mieć polskie pochodzenie,
3. udział w kolonijach jest odpłatny,
4. kandydaci powinni wypełnić kartę uczestnictwa, część dotycząca stanu zdrowia powinien poświadczyć lekarz pediatra lub internista,
5. do karty uczestnictwa kandydaci powinni dołączyć kopię polisy ubezpieczeniowej na czas podróży (na terenie Polski na czas trwania kolonii dzieci objęte będą ubezpieczeniem grupowym)

Karty uczestnictwa powinny być złożone w polskiej placówce konsularnej do dnia 1 maja br.

Uczestnikom kolonii towarzyszyć powinien pełnoletni opiekun (jeden na 20 osób) – dobrze znający język polski w mowie i piśmie. Powinien on wypełnić i podpisać kartę opiekuna, która jest dokumentem przejęcia odpowiedzialności za transport dzieci na kolonie oraz określa jego kompetencje w czasie trwania turnusu kolonijnego.

Koszty podróży na i z kolonii polonijnych rodzice lub opiekunowie pokrywają we własnym zakresie, natomiast organizatorzy kolonii opłacają transport na terenie Polski.

Jednocześnie zwracamy się o pomoc w sprawach formalno-prawnych, wizowych i transportu dzieci na kolonie do Polski.

Dla dzieci z terenu Grecji zapewniamy miejsca na koloniach polonijnych w miejscowości Tulowice. W przypadku dużej liczby dzieci z jednego środowiska wskazany byłby udział opiekuna zagranicznego.

Z wyrazami poważania
Sekretarz Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Dr Marek Konopczyński

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45
Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Żądło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Jack pot” - gr. serial kom. 15.50 „Zar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 21.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Obrońcy kosmosu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złotwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromom” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Beach Woors” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor 12.00 Z miejsca kierowcy - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial komediowy 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 15.50 „Przed Oskarami” - magazyn 16.50 „Pewne zabawne popołudnie” - sent. prod. gr. 18.20 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka: Panatynajkos - PAOK 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Szczęściarz” - kom. prod. gr. 00.50 „Róża też umiera” - thriller erotyczny USA 02.30 Telemarketing 03.00 „Balbala” - historyczny USA 04.40 „Krew apacza” - western USA

NIEDZIELA 22.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Świat Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złotwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromom” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Batman i Robin” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupera” - serial kom. USA 14.50 „Renegit, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Niezniszczalny duet” - sens. USA 17.45 Koszykówka w Antenie 18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30 Koszykówka: Dafni - AEK 21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Wariat wie co się dzieje” - kom. prod. gr. 23.30 „100 % - Nikos Mastorakis” - satyra telewizyjna 00.30 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 00.40 „Bez względu na mordercę” - thriller USA 02.20 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młódz. 02.50 Telemarketing 03.20 „Tajemniczy kod Sherlocka Holmesa” - krym. USA 04.40 „Naznaczone oszust” - dramat prod. włoskiej

PIONIEDZIAŁEK 23.03.98

21.05 „Pan młody pilnie poszukiwany” - kom. prod. gr. 23.10 „Złoty typ” - program publicystyczny 01.15 „Bony Hunt” - amer. serial humor 01.45 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młódz. 02.15 Telemarketing 02.45 „Tajemnice Bogów” - dokument USA 04.20 „Rzym, niezapomniane miasto” - obycz. prod. włoskiej

WTOREK 24.03.98

21.30 Koszykówka 23.10 „A.M.A.N.” - satyra 00.35 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.20 Telemarketing 02.40 „Koniec okupacji” - sens. USA 04.20 „Historia Jacka Londona” - biogr. USA

ŚRODA 25.03.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - kom. prod. gr. 22.15 „Próba sukni klubowej” - gr. serial obycz. 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 00.35 Gol i inne - program sportowy 01.15 „Niezwyciężeni” - amer. serial krym. 02.15 Telemarketing 02.45

„Makabryczny wypadek” - dramat USA 04.20 „Niebezpieczne związki” - sens. prod. bryt.

CZWARTEK 26.03.98

21.30 Koszykówka 23.15 „Dżungla” - magazyn 01.45 „Romeo i Julia” - przedstawienie teatralne 03.45 Telemarketing 04.15 „Kiedy kobiety miały ogony” - kom. prod. włoskiej

PIĄTEK 27.03.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45 „Zdrady” - serial obycz. prod. gr. 22.50 „Usiądź wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35 „Rozpoznanie morderstwa” - amer. serial sens. 01.30 „Dziewczyna w karczerze” - sens. USA 03.00 Telemarketing 03.30 „Erotyczny koktail” - dramat prod. bryt. 05.05 „Kanał w niebezpieczeństwie” - krym. USA

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00 07.00 „Nie psujcie mi tego wspaniałego dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” - magazyn 13.15 „Rynki świata” - program informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr. serial kom. 15.20 „Contra plake” - gr. serial kom. 16.00 „Foto finisz” - serial 16.45 „Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W poszukiwaniu miłości” - serial 18.05 „Pożenieni z dziećmi” - amer. serial kom. 18.45 „Malwina hostes” - program satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 21.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gufu i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolt Disneya” 11.30 „Mój męczyzna Adam” - kom. USA 13.00 Mega star 14.10 Magazyn 15.30 „Diamenty Nilu” - kom. USA 17.25 „Trzy lalki i ja” - kom. prod. gr. 19.20 „Święta rodzina” - serial 20.00 Losowanie Toto Lotka 21.15 „Dobry czas” - magazyn 23.30 „To jest moje życie” - obycz. USA

NIEDZIELA 22.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaury” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Finstonowie” 08.10 „Alladyn” 08.40 „Gargolis” 09.10 Wspaniały świat Wolt Disneya 11.00 Otwarty uniwersytet 11.30 Z różnicą w klatce 12.00 Na kartce papieru 12.30 „Szczęśliwe wydanie” - serial 13.30 Przerywa na reklamę 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 „Przygody pewnej baby sister” - kom. USA 17.20 „Kapitan Fantis Laska” - kom. prod. gr. 19.10 „Ranka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy” - magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn sportowy 00.30 „Ucieczka do „Miasta Aniołów” - sens. USA

PIONIEDZIAŁEK 23.03.98

21.15 „Dwaj obcy” - serial grecki 22.15 „Mowa serc” - serial grecki 23.15 „Jesteśmy na łączach” - magazyn 01.00 „Pozostałości jednego dnia” - obycz. USA

WTOREK 24.03.98

21.15 „Samotni, samotni” - gr. serial kom. 22.00 „Pewna zwariowana rodzinka” - kom. prod. gr. 00.00 „Tajemniczy nieznajomy nocy” - sens. USA

ŚRODA 25.03.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 21.45 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz. 00.00 „Obcy. powrót” - horror USA

CZWARTEK 26.03.98

21.15 „C'est la vie” - grecki serial obycz. 22.00 „Dama pikowa” - serial obycz. prod. gr. 22.40 „Dla Ciebie” - serial grecki 23.30 „Twarzą w twarz” - program publicystyczny 00.45 „Walki mistrzów” - program sportowy

PIĄTEK 27.03.98

21.15 „My i ty” - grecki serial kom. 22.00 „Akuna matata” - gr. serial kom. 22.45 „Czy istnieje dohrodość” - sent. prod. gr. 00.50 „Mia” - thriller USA

NEW CHANNEL

Fallraon 2 i Ethnarchou Makarion 18547 Neo Fallro - Pirus, Tel

42.22.002 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młódz. USA

SOBOTA 21.03.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Czyste słowa” - magazyn publicystyczny 13.00 Film grecki 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Prywatni detektywi” - amer. serial krym 18.00 Dokumenty 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napiecie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 22.03.98

06.00 Program muzyczny 11.00 Horoskop 12.30 Dokumenty 14.00 Filmy animowane 15.00 Moje talenty ja 16.30 Dokumenty 17.00 Sport w Now 18.30 Mity i rzeczywistość 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Nocny magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość

PIONIEDZIAŁEK 23.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 24.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Program polityczny 22.30 Nocny magazyn - show 23.00 Wiadomości 23.40 Film fabularny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 25.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Przegląd wiadomości prasowych 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 26.03.1998

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Czyste słowa” - program muzyczny 22.30 Napiecie - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 Nocny magazyn 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 27.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Dokumenty 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

POLSAT

CZWARTEK 26.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 Brygada Acapulco” - serial USA 12.30 „Mroczne niebo” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial dla dzieci 16.30 Wolność Tomku 16.45 Wystarczy chcieć 17.00 Informacje 17.15 Pracy show 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial 21.00 „Pożegnanie z Afryką” - komedia USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.55 „Kojak” - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje biznesowe 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji - program publicystyczny 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30 Przytul mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix 03.25 Pożegnanie

PIĄTEK 27.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial USA 12.30 „Brygada Acapulco” - serial USA 13.30

PROGRAM TV SATELITARNEJ

Magazyny TV Polast 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Batman” - serial dla dzieci 16.30 Kuba zaprasza 17.00 Informacje 17.15 Hallo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Straznik Teksasu” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Brygada Acapulco” - film USA 22.55 „Kojak” - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Biały pies” - film USA 02.25 Przylut mnie 03.20 DJ'S Club

SOBOTA 28.03.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 Jesteśmy 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów - program muzyczny 09.30 Co jest grane? - program dla dzieci 10.00 „Twinkle” - przybysz z Krainy Marzeń - serial dla dzieci 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 „Straznik Teksasu” - serial USA 12.00 „Kotka na gorącym blaszanym dachu” - film USA 13.45 „Ostatni, którzy przeżyli” - film USA 15.35 Oskar - magazyn filmowy 16.05 Magazyn 16.30 Fundacja Polast 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Piramida 18.15 Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05 Disco Polo Live 21.00 „Idź na całość” - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Legendy Kung Fu” - film USA 23.00 „Lunacy” - film USA 23.55 Ogłoszenie wyników LOTTO 00.45 „Życie jak sen” - komedia USA 01.15 Playboy 02.15 „Porachunki w Bucktown” - film USA

NIEDZIELA 29.03.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 Jesteśmy 09.00 Na topie - program muzyczny 09.30 Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów 10.00 „Robinson Sucroe” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzelę” - komedia 12.30 „Szogun” - serial USA 13.30 „Plymouth” - film USA 15.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyżurny satyrki kraju 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - program rozrywkowy 17.45 „Słoneczny patrol” - serial USA 18.45 „Deadly Games” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05 Idź na całość 21.00 „Gorączka w mieście” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Dokonały świat” - film USA 23.50 Wyniki losowania LOTTO 00.25 Na każdy temat - talk show 01.25 Magazyn sportowy

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - serial USA 12.30 „Gorączka w mieście” - serial 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Batman” - serial 16.30 Rece które leczą 17.00 Informacje 17.15 Piraci Show 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 MEGA HIT „Rambo II” - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 23.50 Wyniki losowania LOTTO 00.20 Informacje i biznes informacje 00.45 Polityczne graffiti 00.55 Teatr 02.30 Przylut mnie 03.25 Dżana Top 03.55 DJ'S Club

WTOREK 31.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - serial USA 12.30 „Legendy Kung Fu” - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Oskar - magazyn filmowy 15.00 Dyżurny satyrki kraju 15.30 Jednorożki bandy 16.00 „Gdzie się podziła Carmen Sandiego” - serial 16.30 Małolata 17.00 Informacje 17.15

Kalambury 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55 Motowiadomości

ŚRODA 01.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Gdzie się podziła Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA 13.30 Piramida 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30 Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Hallo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 Film fabularny 00.00 Informacje i biznes informacje 00.30 „Dowódca” - film USA 01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

TV POLONIA

CZWARTEK 26.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szybie z resztek 09.00 Kto jest kim w Polsce? 09.10 Bliziej sztuki 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogoda 10.00 „Szafiki” - program dla dzieci (powt.) 10.30 Kłasytor polskie 11.00 „Ostatni zagonczyk” - film dok. 12.00 Gościniec 12.30 30 Ton! 13.00 Wiadomości 13.10 Film prod. polskiej 15.05 Z archiwum i pamięci (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Uczy się polskiego 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Spojrzenia na Polskę 17.30 Credo 18.00 Teleexpress 18.15 „Plecak pełen przygód” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Czarne chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV Henryk Bista „Łowca jasnówidzów” 22.25 Dzieje Młodej Polski w muzyce 23.30 Panorama 00.05 „Zygrydy” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 27.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek 09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Plecak pełen przygód” - serial 10.30 Credo 11.00 „Czarne chmury” - serial 11.55 Uczy się polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Ekstradycja 2” - serial 14.40 Gościniec 15.10 Magazyn polonijny 15.40 Przegląd prasy polonijnej (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Hity satelity 17.30 Gawędy historyczne 18.00 Teleexpress 18.15 „Ala i As” 18.30 „Kolorowe nutki” - program dla dzieci 18.35 „Tata, a Marcin powiedział” 18.45 Paler - magazyn muzyczny 19.15 „Spółka rodzinna” - serial 19.45 Maska 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Ekstradycja 2” - serial 21.50 Pr. rozrywkowy 22.30 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Śpiewa Stanisław Sojka 01.00 Porozmawiajmy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Film pod straszny tytułem” - film 02.25 Sport

SOBOTA 28.03.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity

satelity 08.50 Dzień dobry na dzień dobry 09.30 Wiadomości 09.45 Ala i As 10.00 „Kolorowe nutki” - program dla dzieci 10.10 „Szafiki” - program dla dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45 Zwierzołub - program edukacyjny 11.00 BRAWO! BIS! 14.00 Wiadomości 14.10 Sejmograf 14.30 Program rozrywkowy 16.00 „Awantura o Basie” - serial dla młodych widzów 16.25 „Widget” - serial 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Ludzie listy piszą 17.30 Mówię 17.50 „Wielka wygrana” - rep. 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY 19.15 „Na kłopoty Bednarski” - serial TVP 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 20.50 Kto jest kim w Polsce? 21.00 „Rykowsko” - film polski 21.00 „Szybie z resztek” 23.30 Panorama 00.05 Publicystyka kulturalna 01.00 Program rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich, omówienie programu 01.50 Przygody misia Colargola - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport 02.17 Prognoza pogody (powt.) 02.20 Kto jest kim w Polsce? 02.30 „Na kłopoty Bednarski” - serial TVP

NIEDZIELA 29.03.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę (powt.) 08.10 Dzień dobry na dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 09.55 Polonijne spotkania 10.15 Niedzielne muzykowanie 11.05 Polacy i Niemcy wspólnie w Europie 11.20 Magazyn kulturalny 12.00 Teatr rodziny „Figurki pana Gracjana” 13.00 Polskie ABC 13.35 Miki: Moi i straszne Plaszczysko 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy św. 15.00 Skarbiec 15.30 Podwieczorek 16.30 „Ostatni zagonczyk” - film dok. 17.25 Czy nas jeszcze pamiętasz? 17.45 Przeczytano 17.55 Teleexpress 18.15 „Powrót do Wikinowej Żatki” - serial 19.00 Wojciech Kilar 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 20.50 Tadeusz Nalepa 21.00 Film prod. polskiej 22.40 Twoja lista przebojów - program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Sport z satelity 00.50 Irena Santor 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Opowieści Taty Bobra - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport 02.17 Prognoza pogody (powt.) 02.30 Podwieczorek - program rozrywkowy (powt.)

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Awantura o Basie” - film polski 08.40 „Widget” - serial 09.00 Pocztynion 09.15 Informacje Studia Kontakt 09.30 Wiadomości 09.55 Prognoza pogody 10.00 „As i Ala” - pr. dla dzieci 10.15 Kolorowe nutki 10.25 Tata, a Marcin powiedział 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Spółka rodzinna” - serial 11.30 Telewizyjne Wiadomości Kulturalne 12.00 Ludzie listy piszą 12.15 Magazyn Kulturalny 12.30 Pr. rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.10 Film polski 14.50 Twoja lista przebojów 15.40 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Polonia po meksykańsku 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Sportowy tydzień 17.30 „Klan” - serial 18.15 Ciuchcia - program dla dzieci 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.10 „Capital city” - serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Dwaj panowie N” - film polski 22.15 Mała rzecz, a cieszy 22.50 „Ostatni baron” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 01.00 Pr. muzyczny 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Przygód kilka wróba Cwirka” 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

WTOREK 31.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Serial 09.00 Kto jest kim w Polsce? 09.10 Sportowy tydzień 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 Polskie ABC 10.30 „Gorączka miłości” serial

11.50 Dziennik Telewizyjny 12.00 Madonny polskie 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Dwaj panowie N” - film polski 14.25 Mała rzecz, a cieszy 14.40 „Ostatni baron” - film dok. 15.40 Czy nas jeszcze pamiętasz? 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Lubelski trakt 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial 18.45 Polska piosenka 19.15 „Wahadelko” - film prod. polskiej 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Daleko od szosy” - serial TVP 22.30 Śpiewnik ilustrowany 23.00 Kowalski i Schmidt 23.50 Panorama 00.10 TEATR TV „W poszukiwaniu zagubionego buta” 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Opowiadania Muminów” - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody

ŚRODA 01.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Pr. muzyczny 09.10 Lubelski trakt 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Janka” - serial 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Goryl” czyli ostatnie zadanie 12.00 Pr. dokumentalny 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.10 „Daleko od szosy” - serial 14.40 Śpiewnik ilustrowany (powt.) 15.10 Kowalski i Schmidt (powt.) 15.40 Polacy i Niemcy wspólnie w Europie 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Bliziej sztuki 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Szafiki” - program dla dzieci 18.45 30 Ton! 19.15 Tylko Muzyka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 20.58 Film polski 22.55 Z archiwum i pamięci 23.45 Panorama 00.05 Teatr śmierci - Tadeusz Kantor 01.00 Artur Pizarro gra Chopina 01.20 „Henryk Debich proponuje...” 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Na tropie” - film dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 02.30 „Ostatni zagonczyk” - film dok. 03.30 Panorama (powt.)

RTL 7

czwartek 26.03.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35 Siódemka dzieciom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Water rats” - serial 11.30 „Don Juan” - melodramat 13.10 „Uśmiech losu” - serial 14.10 Teleshopping 15.10 „Klan McGregorów” - serial 15.35 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 16.00 Siódemka dzieciom 16.50 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 17.15 „Święci” - serial 18.10 „Airwolf” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Water rats” - serial obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Wubór Zofii” - film USA 22.40 7 minut 22.50 „W cudzej skórze” - serial obyczajowy 23.45 „Seks, cenzura i czarny ekran” - film dok. 00.40 7 minut 00.50 „Afera a androidami” - film USA

piątek 27.03.98.

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35 Siódemka dzieciom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 11.30 „Wybor Zofii” - film USA 13.15 „Święci” - serial 14.00 Teleshopping 14.30 Siedem pokus 15.15 „Klan McGregorów” - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciom 16.55 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 17.20 „Święci” - serial 18.15 „Airwolf” - serial 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Desperanto III” - western USA 22.35 7 minut 22.45 „Afera z androidami” - thriller USA 00.20 7 minut 00.30 „Ziemia ostatnie starcie” - serial SF 01.15 „Czarna magia” - film USA

sobota 28.03.98

08.00 „Łobuzy Robina” - serial 08.40 Siódemka dzieciom 09.30 „Piękna i Bestia” - serial przygodowy 10.25 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 10.50 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 11.35 „Święci” - serial 12.30 „Airwolf” - serial 12.55 Bolek i Lolek zapraszają 14.45 „Return of Desperanto III” - western USA 16.25 „Sliders” - serial SF 17.15 „Oddech niebios” - serial 18.10 Steven Spielberg przedstawia 19.00 „Ziemia ostatnie starcie” - serial SF 19.50 7 minut 20.05 „Beach Patrol” - serial dla młodzieży 21.50 Prognoza pogody 21.00 „Za horyzontem” - film USA 22.35 7 minut 22.45 „Kameleon II” - serial kryminalny 23.40 „Oblubieniec diabła” - thriller USA 01.00 Alfred Hitchcock przedstawia 02.15 „Beach Patrol” - serial

niedziela 29.03.98

08.00 „Piękna i bestia” - serial 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.25 Ukryta kamera 11.00 „Za horyzontem” - serial SF 12.30 „Lassie” - serial 12.45 „Sliders” - serial USA 13.10 Steven Spielberg przedstawia 16.25 „Autostrada do nieba” - serial USA 17.20 „Siódme niebo” - serial komediowy 18.05 Ukryta kamera 18.35 „Kameleon II” - serial sensacyjny 19.25 Alfred Hitchcock przedstawia 19.50 7 minut 20.00 „Straznik czasu” - serial sensacyjny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Kapitan” - komedia USA 22.55 Talk-show 23.50 „Oblicza Nowego Jorku” - serial kryminalny 00.20 „Prawo i bezprawie” - serial SF 01.10 „Straznik czasu” - serial sensacyjny

poniedziałek 30.03.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.40 „Lassie” - serial dla młodzieży 09.05 „Siódme niebo” - serial komediowy 09.50 „Kapitan” - komedia USA 13.15 „Autostrada do Nieba” - serial familijny 14.25 Teleshopping 16.00 Siódemka dzieciom 16.50 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 17.15 „Święci” - serial 18.10 „Airwolf” - serial 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 Film przyg. 23.00 7 minut 23.10 „Cobra - oddział specjalny” - serial 00.05 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny 01.05 „Detektywi z wyższych sfer” - serial 01.55 „Cobra - oddział specjalny” - serial 02.45 Ukryta kamera

wtorek 31.03.98

08.00 „Łobuzy Robina” - serial 08.35 Siódemka dzieciom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.40 „Water rats” - serial 11.25 „Mathias Sandorf” - melodramat 13.30 „Policjanci z Miami” - serial USA 14.20 Teleshopping 15.10 „Łobuzy Robina” - serial 15.55 Siódemka dzieciom 16.50 „Z ust do ust” - serial 17.15 „Detektywi z wyższych sfer” - serial 18.10 „Crime Story” - serial 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Water rats” - serial 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Majster Jerycho” - film USA 22.45 7 minut 23.00 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 23.50 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny 00.40 7 minut

środa 1.04.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.40 „Prawo i bezprawie” - serial USA 11.30 „Besta” - serial 13.20 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny 14.10 Teleshopping 15.15 „Łobuzy Robina” - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciom 16.55 „Z ust do ust” - serial 17.20 „Święci” - serial 18.15 „Nieustraszeni” - serial 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 Film fabularny 22.35 7 minut 22.45 „Uśmiech losu” - serial obyczajowy 23.35 „Wydział zabójstw” - serial kryminalny 00.30 7 minut 00.45 „Święci” - serial 01.30 „W cudzej skórze” - serial

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

JUWENTUR:

do Wałbrzycha przez:

Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżonów, Świdnicę, Wrocław.

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Bilgoraj, Jarosław, Przemyśl,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.

Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Myślenice,
Chyże,

oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 56 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926 - tularz 52 47 836

codziennie od 9.00 - 17.00 - 21.00

WYKONANIE POLSKICH WIZ W ATENACH NR 334 334

Pl. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO

POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM

STANDARDZIE

Z KULMATYZACJA

WG BARKIEM VIDEO

przejazd

WYCIECZKI

PO GRECJI

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny
reprezentant
firmy
na terenie Grecji

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Godz. obsługi codziennie

9.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akademias

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosna, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28 z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM

GRECKIM

(Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT

Warszawa

i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsalantari)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tix. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

Ambasada RP w Atenach, ul.
Chrissanthemon 22 (pl.
Eukalipton) 154-52 Paleo
Psychico; tel. 6778260;
fax. 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach;
ul. Kamelion 21; t. 67.75.740;
dojazd aut. 603 z pl.
Akademias; przystanek pl.
Eukalipton

Biuro Radcy Handlowego RP w
Atenach; ul. Kondoleonos 1,
154-52 Paleo Psychico; tel.
67.26.176-8; fax. 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul.
Panepistimiou 15, V piętro; tel.
32.21.121; 32.38.638;
fax. 32.52.866, Saloniki - tel.
031/26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul.
Tsimiski 78, 546-22
Thessaloniki tel. 031/28.82.05,
23.31.10, fax. 031/23.41.53,

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti
Mianouli 52, 185-36 Pireus tel.
42.95.000; fax. 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul.
Idomenis 30; 712-02 Iraklio,
Crete; tel. 081/22.17.86; fax.
081/22.17.89

Biuro Radcy Handlowego na
Cyprze; ul. Acharnon 11, 2027
Strovo, os. Nicosia; tel.
003572/42.70.77; fax. 003572/
51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa
Zbawiciela, Ateny ul. M. Voda
28; tel. 88.35.911; Biuro
Parafialne czynne w pon.
worek i czwartek od 17 do 20;
dojazd trolejem nr 1 z pl.
Omonia z ul. Panepistimiou

SZPITALA
166 - PIERWSZA POMOC
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA
KLINIKA)

ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653;
czynna codziennie od 10 do
20.30 (oprócz weekendów)

„LEKARZE BEZ GRANIC”
bezpłatne polikliniki Ateny
ul. Paianiou 11a (trzecia
przecznica od skrzyżowania
ulic M. Voda i Smyrnis) tel.
82.13.704; Saloniki ul.
Arkadioupolis 1 (dzielnica
Vardaris) tel. /031/55.61.45
czynne codziennie (oprócz
weekendów) w godz. 09.00-
21.00

Szpitala ogólna
AGIA OLGIA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel.
27.99.265-7, 27.76.612;

dojazd metrem w stronę Kifissy;

AGIA VARVARA

ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara
(Egaleo), tel. 56.13.572;
56.13.566; dojazd aut. 806,
807, 808 z ul. Zinonos (przy pl.
Omonia);

ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel.
77.70.431, 77.70.501; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel.
80.30.303, 80.40.003; dojazd
aut. 409 z Vas. Irakliou,
Moussio

ARETEIO

ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel.
72.38.511, 72.31.672; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPIO VOULAS

ul. Alkionidon, Voula; tel.
89.58.301-6; 89.53.416-9;
dojazd aut. 122 z Vas. Olgas,
Zappio;

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny; tel.
72.20.811-3, 72.91.322;
dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS

ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi; tel.
64.34.001-8; 64.49.402;
dojazd aut. 230, 538, 539 z ul.
Harilaou Trikoupi;

ERITHIROS STAVROS

ul. Erithirou Stavrou 1, Ampelokipi,
tel. 69.10.512-4, 69.10.626-9;
dojazd trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel.
72.20.001; 72.20.101; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

GŁÓWNY SZPITAL ATEN

ul. Messogion, Ateny, tel.
77.78.901; 77.91.806; dojazd
aut. 408, 416 z pl. Akademias;

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel.
64.83.779, dojazd trolejem 3,
8, 13;

LAIKO

ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel.
77.71.101; 77.06.001; dojazd
aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias,

PENTELI

ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371,
80.40.443; dojazd aut. 409,
410, 424 z ul. Vas. Irakliou,
Moussio;

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694,
52.44.835;

SISMANOGLIO

ul. Sismanogliou, Melissia, tel.
80.39.911; dojazd aut. 423 z ul.
Vas. Irakliou, Moussio;

TZANIO

ul. Zini, Pireus; tel. 45.19.411;
45.92.911; dojazd zielonym
aut. z ul. Filellion (pl.
Sintagma);

Szpital powypadkowy KAT

ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80.14.410;
80.14.731; dojazd metrem w
stronę Kifissy;

Szpitala leczenia nowotworów AGII ANAGIRI

ul. Kalitaki, Nea Kifissa; tel.
80.76.502; 80.76.524; dojazd
metrem do Kifissy i dalej aut.
543;

AGIOS SAVAS

ul. Alexandras 171, Ateny, tel.
64.30.811, 64.09.111; dojazd
aut. 230, 538, 539 z ul.
Harilaou Trikoupi;

METAXA

ul. Botassi 51, Pireus; tel.
45.16.233, 45.18.410; dojazd
metrem do Pireusu i dalej aut.
909;

Szpitala dziecięce

AGIA SOFIA

ul. Mikras Assias&Thivon, Goudi,
tel. 77.71.613; 77.71.811;
dojazd aut. 230 z ul. Harilaou
Trikoupi;

AGLAIA KYRIAKOU

ul. Livadias&Thivon, Goudi, tel.
77.75.610; 77.83.212; dojazd
aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

PIKPA PENTELIS

ul. Ipokratous, Penteli, tel.
80.30.402; 80.30.602; dojazd
aut. 422 z ul. Vas. Irakliou,
Moussio;

Klinika Okulistyczna

OFTHALMIATRIO

ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel.
36.23.191, 36.25.261

Szpital chorób klatki piersiowej

SOTIRIA

ul. Messogion 152; Ateny tel.
77.78.611; dojazd aut. 408,
416 z pl. Akademias;

Szpital dermatologiczny

SINGROU

ul. Ionos Dragoumi, Ilissia, tel.
72.39.611; 72.49.021; dojazd
aut. 221 z ul. Vas. Sofias

645 0859 Redakcja „Kuriera
Atenskiego”

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:
- TANIE BILETY DO
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro

Tel. 3249235 - Tel/fax 3312749

SANDY TOURS

TRAVEL AGENCY

Adres biura: ATENY
Pl. Konstantinowski
ul. Vilara 2, IV p.

Tel/Fax
(01)

52 00 141
52 00 142
52 00 143
tix: 21 06 04

czynne

codziennie od 9.00-20.00
w soboty od 10.00-14.00

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu
grup Polskich w Grecji.
Posiadamy własne luksusowe autokary oraz
dyplomowanego przewodnika z językiem polskim
Mamy doświadczony personel
mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową
oraz kompetentną obsługę
naszych Klientów

WYRYSTA

Odzwiedzamy Ateny
regularnie od 6 lat

TURYSTA WAŁBRZYCH

Tel.
074 22251 - 074 24331

Bilety do Nabycia w
Sandy Tours
tel. 52 00 141-3
oraz u obsługi
autobusu.

Wycieczki z Polski
zatrzymują się w hotelu
EL GRECO, ul. Athinas 65
(50 m. od Pl. Omonia)

Wjazd w wtorek
z parkingu przy rogu ulic
Pireos-Dagligioli o godz. 10.00
pilot polski dyktor
w niedzielę i poniedziałek